

VII. Narodziny Wojska Polskiego (październik – grudzień 1918)

W październiku 1918 r., gdy klęska państw centralnych ogarniętych falą wystąpień rewolucyjnych stała się nieunikniona, Rada Regencyjna Królestwa Polskiego, utworzona we wrześniu 1917 r. po rozwiązaniu Rady Stanu, zerwała z polityką ugodowości wobec zaborców i zaczęła czynić starania, aby przejąć administrację od władz okupacyjnych. 7 października 1918 r. wydała manifest do narodu polskiego, w którym powołując się na orędzie prezydenta USA Woodrowa Wilsona, wysunęła postulat utworzenia państwa polskiego z dostępem do morza. 15 października 1918 r. polscy posłowie do parlamentu wiedeńskiego podjęli uchwałę, że odtąd uważają się za obywateli państwa polskiego i jego przedstawicieli.

Pod koniec października i na początku listopada 1918 r. na terenach polskich wyzwolanych spod okupacji austriackiej zaczęły powstawać ośrodki władzy polskiej – tak politycznej, jak i wojskowej, nie podporządkowane Radzie Regencyjnej. W Krakowie od 28 października 1918 r. istniała Polska Komisja Likwidacyjna z brygadierem Bolesławem Roją, na Śląsku Cieszyńskim – Rada Narodowa, a w Lublinie został utworzony Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej, w którym ministrem wojny został komendant POW płk Edward Śmigły-Rydz.

Równoległe z powstawaniem państwowości polskiej organizowała się polska siła zbrojna. 12 października 1918 r. Rada Regencyjna KP wprowadziła tekst nowej roty przysięgi wojskowej i przejęła zwierzchnią władzę na wojskiem polskim. W dekreście z 27 października 1918 r. zapowiedziała formowanie regularnej armii narodowej na podstawie tymczasowej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Równocześnie został ogłoszony apel do wszystkich oficerów i żołnierzy, którzy służyli w Legionach Polskich i innych formacjach wojskowych, aby stawiali się pod sztandary powstającego Wojska Polskiego.

W połowie października 1918 r. Rada Regencyjna KP z inicjatywy Komisji Wojskowej przystąpiła do organizowania Sztabu Generalnego Wojsk Polskich, któremu miano powierzyć wszystkie sprawy związane z formowaniem nowych oddziałów Wojska Polskiego i ich wyposażeniem. 25 października 1918 r. wydała ona dekret ustanawiający urząd Szefa Sztabu Generalnego Wojsk Polskich, którym trzy dni później został generał dywizji Tadeusz Jordan-Rozwadowski. W tym samym dniu gen. Rozwadowski zatwierdził skład personalny i pierwszą tymczasową organizację Sztabu Generalnego WP.

26 października Królewsko-Polska Komisja Wojskowa została przekształcona w Ministerstwo Spraw Wojskowych, którego tymczasowym kierownikiem został płk inż. Jan Wroczyński. W pierwszych dniach listopada 1918 r. ukazały się rozkazy zawierające pierwszą organizację i obsadę personalną Ministerstwa Spraw Wojskowych. Ponieważ ministerstwo to znajdowało się dopiero w fazie organizacji, formowaniem Wojska Polskiego i tworzeniem terytorialnej administracji wojskowej zajął się Sztab Generalny WP.

Rozkaz z 30 października 1918 r. wprowadził podział obszaru państwa polskiego na 15 okręgów wojskowych. W każdym okręgu wojskowym miał zostać zorganizowany jeden pułk piechoty. W instrukcjach poufnych dla dowódców pułków z 3 listopada 1918 r. Sztab Generalny WP zalecił, aby przystępując do tworzenia pułku tworzyć w każdym okręgu na razie po jednym batalionie, tłumić ruchy bolszewickie i antypaństwowe oraz rozbrajać okupantów, unikając ostrych starć.



1 listopada 1918 r. Rada Regencyjna KP wyznaczyła gen. Stanisława Szeptyckiego przedstawicielem wojskowym na teren okupacji austriackiej, a szef Sztabu Generalnego WP zlecił oficerom Polakom objąć tam w każdej miejscowości komendę nad oddziałami polskimi.

W październiku i na początku listopada 1918 r. kadrę oficerską Wojska Polskiego stanowili oficerowie Polskiej Siły Zbrojnej, b. armii zaborczych i b. Polskiego Korpusu Posiłkowego oraz w mniejszym stopniu b. legionści. Organizacja tworzącego się wówczas Wojska Polskiego, oparta na werbunku ochotniczym, napotykała na przeszkody ze strony wojsk okupacyjnych i przyniosła ograniczone wyniki. Nie udało się sformować większych jednostek, tworzone jedynie pododdziały, tj. bataliony, szwadrony, baterie, które łączono w grupy operacyjne. Sztab Generalny WP, starając się pozyskać wykształconą młodzież do Wojska Polskiego, 9 listopada 1918 r. wydał rozkaz o przystąpieniu do tworzenia „Legii Akademickiej”.

10 listopada 1918 r. przybył do Warszawy wraz z Kazimierzem Sosnkowskim zwolniony z magdeburskiego więzienia Józef Piłsudski. Jego powrót zbiegł się w czasie z takimi wydarzeniami, jak podpisanie rozejmu w Compiègne i żywiołowe rozbrajanie żołnierzy niemieckich i austriackich na terenie Królestwa Polskiego i Galicji.

Przybycie Komendanta zmieniło całkowicie sytuację w kraju. 11 listopada 1918 r. Rada Regencyjna przekazała mu władzę wojskową, a kilka dni później rozwiązała się. Kiedy Józef Piłsudski konferował z Radą Regencyjną, oddziały PSZ dowodzone przez płk. Henryka Minkiewicza zajęły Belweder. 12 listopada 1918 r. w rozkazie do żołnierzy szef Sztabu Generalnego WP nakazał ogłosić we wszystkich dowództwach i oddziałach, że formacje WP podległe dotychczas Sztabowi Generalnemu WP zostały przekazane Naczelnemu Wodzowi Józefowi Piłsudskiemu.

W pierwszym rozkazie do Wojska Polskiego wydanym 12 listopada 1918 r. Józef Piłsudski oświadczył: „Obejmuje nad wami komendę w chwili, gdy serce w każdym Polaku bije silniej i żywiej, gdy dzieci naszej ziemi ujrzały słońce swobody w całym jej blasku. Z wami przeżywam wzruszenie tej chwili dziejowej i z wami razem ślubuję swoje życie i krew swoją poświęcić na rzecz dobra ojczyzny i szczęścia obywateli”.

16 listopada 1918 r. Józef Piłsudski zawiadomił rządy obce, że z woli całego narodu powstaje państwo polskie oparte na podstawach demokratycznych. Równocześnie rozpoczął starania o przyjazd do kraju armii polskiej sformowanej we Francji.

18 listopada 1918 r. Józef Piłsudski powołał Tymczasowy Rząd Republiki Polskiej, obejmując w nim na krótko tekę ministra spraw wojskowych. 21 listopada 1918 r. ukazał się dekret o najwyższej władzy reprezentacyjnej Republiki Polskiej, w którym Józef Piłsudski oznajmił, że objął jako Tymczasowy Naczelnik Państwa najwyższą władzę w Republice Polskiej i będzie sprawować ją przy pomocy rządu i niezawisłych sądów do czasu zwołania Sejmu Ustawodawczego.

Naczelnny Wódz za najpilniejszą sprawę uznał zajęcie się stanem siły zbrojnej odrodzonego państwa polskiego, do której zaczęło napływać coraz więcej ochotników – przede wszystkim b. legionistów i członków POW. W listopadzie 1918 r. na mocy rozporządzeń Ministerstwa Spraw Wojskowych przyjęto w szeregi Wojska Polskiego oficerów z b. I i II Korpusu Polskiego oraz polskich oficerów z byłych armii zaborczych. Rozpoczęto również organizację władz poborowych opartych na powiatowych i okręgowych komendach uzupełnień.

W rozkazie Sztabu Generalnego WP z 21 listopada 1918 r. ukazała się pierwsza dyslokacja WP z podziałem na pięć już zorganizowanych okręgów (warszawski, lubelski, kielecki, łódzki i krakowski).

1 grudnia 1918 r. zostało utworzone we Lwowie Dowództwo WP na Galicję Wschodnią. Jednocześnie w celu obrony Kresów Wschodnich przystąpiono do formo-



wania w Ostrowi Mazowieckiej ochotniczej Dywizji Litewsko-Białoruskiej, której dowództwo powierzono gen. Wacławowi Iwaszkiewiczowi.

W grudniowych rozkazach Naczelnego Wódz Józef Piłsudski kładł nacisk na przestrzeganie dyscypliny wojskowej podkreślając, że „Wojsko Polskie stanowi jednolity organizm przeniknięty poczuciem wspólności celów i zadań, jakie ma regularna armia Rzeczypospolitej”. Oficerom zaś nakazał sprawiedliwe i godne traktowanie żołnierzy, niestosowanie wobec nich kar nieprzewidzianych w kodeksie wojskowym oraz sumienne wykonywanie zadań i obowiązków służbowych.

W grudniu 1919 r. w Warszawie, Krakowie, Przemyślu i Lublinie, gdzie znajdowały się lotniska i sprzęt po b. armiach zaborczych, zaczęto organizować pierwsze eskadry lotnicze.

17 grudnia 1918 r. skład bojowy i stan liczebny WP według raportu Sztabu Generalnego WP przedstawiał się następująco: oddziały w Galicji Wschodniej podległe gen. Tadeuszowi Rozwadowskiemu – 12 508 żołnierzy, oddziały na Wołyniu i Podlasiu podległe płk. Marianowi Januszajtisowi i płk. Franciszkowi Gawrońskiemu – 2052 żołnierzy, oddziały na Orawie, Spiszu i w Cieszynie – 4505 żołnierzy oraz 4 DP gen. Lucjana Żeligowskiego i 5 DP znajdujące się na Wschodzie – 9084 żołnierzy.

Żołnierze odradzającego się Wojska Polskiego musieli stanąć do walki jeszcze przed sformowaniem jego ostatecznego kształtu, by bronić bytu narodowego państwa. Wojnę lat 1918–1920 zapoczątkował konflikt zbrojny z Ukraińcami.

Nocą z 31 października na 1 listopada 1918 r. rozpoczęły się walki o Lwów. Dowództwo nad obronę miasta objęła Naczelną Komenda Wojsk Polskich we Lwowie z kapitanem Czesławem Mączyńskim. Bohaterska obrona Lwowa, w której wzięty udział kobiety i dzieci trwała trzy tygodnie. O losie miasta zadecydowało nadejście odsieczy z Krakowa i Przemyśla pod dowództwem płk. Michała Tokarzewskiego-Karaszewicza, zorganizowanej na rozkaz Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego. W nocy z 21 na 22 listopada 1918 r. Lwów został wyzwolony, ale walki z utworzoną na obszarze Galicji Wschodniej Zachodnio-Ukraińską Republiką Ludową trwały do połowy 1919 r.

27 grudnia 1918 r. w b. zaborze pruskim wybuchło Powstanie Wielkopolskie przeciwko Niemcom, kierowane przez Naczelny Radę Ludową. Zapoczątkowało ono utworzenie regularnej Armii Wielkopolskiej, która początkowo nie podlegała Naczelnemu Dowództwu Wojska Polskiego. Kierownictwo nad nią objęło Dowództwo Główne, a jej dowódcą został od 16 stycznia 1919 r. gen. Józef Dowbór-Muśnicki. Kadre stanowili b. oficerowie formacji polskich w Rosji i wojskowi z b. armii niemieckiej. Oswobodzona Wielkopolska aż do podpisania Traktatu Wersalskiego zachowała odrębność od reszty kraju.

Okres odradzania się Wojska Polskiego w 1918 r. znajduje odzwierciedlenie w materiałach zgromadzonych w CAW, głównie w zespołach akt Komisji Wojskowej Tymczasowej Rady Stanu, Naczelnego Dowództwa (Sztabu Generalnego WP) i Ministerstwa Spraw Wojskowych oraz w kolekcjach materiałów drukowanych (Teki Lau-dańskiego). Akta uzupełniają cenne fotografie, m.in. z kolekcji Józefa Piłsudskiego, przechowywane w zbiorach specjalnych CAW.



Apel b. oficerów i żołnierzy Legionów Polskich z 12 października 1918 r. żądający uwolnienia komendanta Legionów Polskich Józefa Piłsudskiego z twierdzy niemieckiej w Magdeburgu i opuszczenia przez okupantów ziemi polskiej.

Polacy! Od dnia 6 sierpnia 1914 roku do dziś stwierdzaliśmy nie słowem, lecz czynem, że staliśmy i stoimy przy sztandarze, na którym Komendant Józef Piłsudski wypisał śmiało i czystą swą ręką: „Niezależna armja w Wolnej, Zjednoczonej i Niepodległej Polsce”. Zwycięstwo moralne już jest po naszej stronie (...)

Komendant jest tym jedynym w Polsce człowiekiem, który może wydać rozkaz: Baczność – formuj się! (...) dopóki niema Komendanta pomiędzy nami – żaden żołnierz polski do wojska iść nie może; dopóki niema pomiędzy nami Twórcy wojska polskiego – żaden rząd polski wojska tworzyć niech się nie waży.

Żądamy powrotu Komendanta!

Sytuacja polityczna zmusza nas do zabrania głosu.

Nie jesteśmy politykami, zrozumieć nie możemy tego tańca z tekami, bez tek i około tek ministerjalnych. Widzimy jasno, że Polskę Zjednoczoną i Niepodległą zdobywać jeszcze trzeba. Czujemy jednak naszym żołnierskim sercem, że niewolno nam w pogotowiu tylko trwać, w rezerwie sił narodowych, jaką jesteśmy od pamiętnych dni przysięgi lipcowej. Czujemy głęboko, że nadszedł ponownie dla nas czas czynu, że zamiast przetargów uchybiających powadze chwili, winien rozlegnąć się potężny okrzyk: Baczność – formuj się!

Polacy! Od dnia 6 sierpnia 1914 roku do dziś stwierdzaliśmy nie słowem, lecz czynem, że staliśmy i stoimy przy sztandarze, na którym Komendant Józef Piłsudski wypisał śmiało i czystą swą ręką: „Niezależna armja w Wolnej, Zjednoczonej i Niepodległej Polsce”.

Zwycięstwo moralne już jest po naszej stronie, lecz nam to nie wystarcza. My chcemy czynu!

Domagamy się niezwłocznego oddania Polsce Komendanta!

Tylko On może stworzyć z woli Rządu Narodowego powstałą armję, która rozkazów jedynie tego Rządu słuchać będzie – nie pójdzie na obronę niczych interesów partyjnych czy klasowych; armję, pod strażą której stojąc, każdy w Polsce: chłop czy magnat, fabrykant czy robotnik będzie mógł z radością powiedzieć naszym nieproszonym opiekunom: „Zegnamy!”

Komendant jest tym jedynym w Polsce człowiekiem, który może wydać rozkaz: Baczność – formuj się!

Komendanta wydać nam musi książęco-socjalistyczny rząd niemiecki.

Władza polska wyrwać Go musi z Magdeburga, przez Berlin, czy przez Belweder, i Polsce przywrócić.

Na rozkaz Komendanta czekamy, zszeregowani, obok Polskiej Organizacji Wojskowej, gotowi pójść na służbę Rządu Narodowego, karni i dotychczas cierpliwi.

Oświadczamy:

dopóki Komendanta niema pomiędzy nami – żaden żołnierz polski do wojska iść nie może;

dopóki niema pomiędzy nami Twórcy wojska polskiego – żaden rząd polski wojska tworzyć niech się nie waży.

Zrzeszeni oficerowie i żołnierze 1, 2, 3, 4, 5 i 6 pułków piechoty, 1 pułku art., 1 i 2 pułków ułanów byłych Legionów Polskich.

Warszawa, dnia 12 października 1918 roku.

Latem 1918 r. ostatecznie załamała się potęga państw centralnych. 27 lipca wojska niemieckie rozpoczęły odwrót znad Marny. 26 września o pokój poprosiła Bułgaria. 4 października 1918 r. Austro-Węgry, Niemcy i Turcja zwróciły się do prezydenta Stanów Zjednoczonych Thomasa Woodrowa Wilsona, z prośbą o rozpoczęcie rokowań pokojowych na podstawie jego orędzia z 8 stycznia 1918 r. Jeden z punktów tego orędzia mówił o niepodległości Polski.

We wszystkich zaborach powszechnie stawiało się żądanie uwolnienia Józefa Piłsudskiego. Jego zwolnienia z Magdeburga najsilniej domagali się byli żołnierze Legionów, ignorując działania podejmowane przez skompromitowaną w oczach zaborców Radę Regencyjną, która 7 października wydała odezwę do narodu polskiego, proklamując utworzenie zjednoczonej i niepodległej Polski.

My, Rada Regencyjna Królestwa Polskiego postanowiliśmy i stanowimy wprowadzić natychmiast rotę przysięgi dla Wojska Polskiego o następującym brzmieniu:

"Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu, że Ojczyźnie mojej, Państwu Polskiemu i Radzie Regencyjnej, jako tymczasowej zastępczyni przyszłej Władzy Zwierzchniej Państwa Polskiego, na lądzie i wodzie i w powietrzu i na każdym miejscu wiernie i uczciwie służyć będę, że będę przełożonych swych i dowódców słuchał, dawane mi rozkazy i przepisy wykonywał i wogóle tak się zachowywał, abym mógł żyć i umierać, jako mężny i prawy żołnierz polski.

Tak mi Panie Boże dopomóż!"

Z chwilą zaprzysiężenia Wojska przechodzi ono pod zwierzchnią władzę Naszą, wskutek czego wszelkie dalsze nominacje oficerskie przez Nas podpisywane będą. Dotychczasowe nominacje pozostawiamy w mocy.

~~Zachwili~~ Dla natychmiastowego zaprzysiężenia Wojska Polskiego według nowej rotę polecamy Dyrektorowi Komisji Wojskowej przedsięwziąć odpowiednie kroki.

Dan w Warszawie, dn. 12/X, 1918.

// Aleksander Kakowski
 // Józef Ostrowski
 // Zdz. Lubomirski
 Prezydent Ministrów w.z.

B. Broniewski
 Jan Stecki
 Antoni Pomikowski
 St. Dzierzbicki
 Witold Chodźko
 Janusz Radziwiłł.

Rota przysięgi dla Wojska Polskiego ustanowiona przez Radę Regencyjną Królestwa Polskiego, 12 października 1918 r.

Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu, że Ojczyźnie mojej, Państwu Polskiemu i Radzie Regencyjnej, jako tymczasowej zastępczyni przyszłej Władzy Zwierzchniej Państwa Polskiego, na lądzie i wodzie i w powietrzu i na każdym miejscu wiernie i uczciwie służyć będę, że będę przełożonych swych i dowódców słuchał, dawane mi rozkazy i przepisy wykonywał i wogóle tak się zachowywał, abym mógł żyć i umierać, jak mężny i prawy żołnierz polski. Tak mi Panie Boże dopomóż!

Dekret Rady Regencyjnej z 12 października 1918 r. o przysiędze wojskowej i objęciu zwierzchniej władzy nad wojskiem miał pozornie cechy... zamachu stanu. Jednak dokumenty zachowane w zespole akt Komisji Wojskowej przy Prezydencie Rady Ministrów (taką nazwę nosiła ona od 3 stycznia 1918 r., będąc kontynuacją dawnej Komisji Wojskowej Tymczasowej Rady Stanu), z której inicjatywy wydany został ten dekret, dowodzą, że jego treść została wcześniej uzgodniona z gen. Beselerem.

W istocie więc – jak ocenia historyk tego okresu – była ona komedią graną tylko przez Radę Regencyjną wobec społeczeństwa polskiego. („Komisja Wojskowa. Geneza powstania, krótki zarys rozwoju i działalności w czasie od stycznia 1917 r. do przemianowania na M.S. Wojsk., tj. do dnia 26 X 1918 roku”, niepublikowane opracowanie w zbiorach CAW)

Członkowie Rady Regencyjnej. Na pierwszym planie z lewej: Zdzisław Lubomirski, abp Aleksander Kakowski, Józef Ostrowski (17 października 1917 r.)



Pismo Krajowego Inspektoratu Zaciągu PSZ do Komisji Wojskowej z dnia 15 października 1918 r. w sprawie powołania powiatowych dowództw uzupełnień. Mowa w nim o opracowanej przez Komisję Wojskową odezwie werbunkowej w sprawie ochotniczego zaciągu do Wojska Polskiego. Zgłaszających się do wojska miały przejmować istniejące już główne urzędy zaciągowe i mające być dopiero powołane powiatowe dowództwa uzupełnień.

Początki października 1918 r. były okresem szczególnie aktywnej działalności Komisji Wojskowej. 8 października przedstawiła ona Radzie Regencyjnej szereg wniosków dotyczących wojska, proponując m.in. zarządzenie poboru rekruta, powołanie do Wojska Polskiego oficerów i żołnierzy wszystkich polskich formacji, a także podjęcie pertraktacji z władzami niemieckimi o przekazanie broni i ekwipunku tworzonym polskim formacjom.

11 października Komisja wysłała pismo do gen. von Beselera z propozycjami rozbudowy oddziałów Polskiej Siły Zbrojnej, przekształcenia jej agend w Ministerstwo Wojsny oraz utworzenia – jako jego Wydziału – polskiego Sztabu Generalnego. W korespondencji tej pojawiły się również propozycje kadrowe. Generał Dowbor-Muśnicki proponowany był na stanowisko Naczelnego Dowódcy, gen. Rozwadowski – na ministra wojny, mjr Zagórski miał być organizatorem Sztabu Generalnego.

KRAJOWY INSPEKTORAT
zaciągu do wojska polskiego

L.dz. 2953

Warszawa, 15.X.18

Komisja Wojskowa

Wpl. dn. 15 1918 r.

No 2953

PILNE!

Do

Komisji Wojskowej
w Warszawie

W wykonaniu zarządzenia Komisji Wojskowej rozpoczęły GUZ-y przeprowadzanie rejestracji oficerów formacji polskich, chcących służyć w Wojsku Polskiem.

Obecnie zaś wskutek odezwy Najdostojniejszej Rady Regencyjnej, wzywającej pod sztandary Wojska Polskiego oficerów i żołnierzy, którzy służyli w Legionach Polskich i innych formacjach Wojsk Polskich, powiększyły się znowu znacznie czynności i zadania GUZ-ów, dla spełnienia których okazują się za słabe, jeśli się zważy, iż w myśl rozporządzenia król.pol.Rządu, tylko 10 GUZ-ów jest czynnych,

Wobec tego zwracam się do Komisji Wojskowej z prośbą, by zechciała – celem umożliwienia należytego wykonania zarządzenia Komisji Wojskowej i odezwy Najdostojniejszej Rady Regencyjnej – uzyskać od odnośnych władz zarządzenie natychmiastowego powołania do życia Powiatowych Dowództw Uzupełnień Wojska Polskiego w liczbie 34, a to w myśl rozp.Oddz. „Polska Siła Zbr.” Nr.15986 P.2.z dnia 30.IV.18. oraz ustalonego dla nich etatu (rozp.INW L.dz.37.523 Ia z dn.12.X.18.)

Procu tego
Ukladowani G.U. z Suwetrach
cytanie exp. Ram. Kiz. Wólno
Gradno.
Młotk.

D. Wysocki
ppłk.-insp.zac.

Ces. niemieckie General-Gubernatorstwo
w W a r s z a w i e.

Warszawa, dn. 24. 10. 18.

Oddział Polska Siła Zbrojna.

L.dz. 19440 P1.
=====

Dotyczy: rozwiązania Inspekcji
nad wyszkoleniem
Wojsk Polskich.

O d p i s !
=====

I. Brygada ochotniczych Wojsk Polskich

Do

Komendy podpułk. PETRICKA

w miejscu.
=====

12810

Ekscelencja Pan General-Gubernator złożył dowództwo nad wojskiem polskim i zarządził rozwiązanie Inspekcji nad wyszkoleniem oraz oddanie zajętych obecnie przez oddziały polskie koszar, obozów, placów ćwiczeń i t.p., w ręce władz polskich do własnego użytku i zarządu gospodarczego. Co do dotychczasowych praw posiadania nie się przez to nie zmienia

Przeprowadzenie odpowiednich kroków powierza się podpułk. PETRICKOWI, pozostającemu nadal w Warszawie. W tym celu zarządza się co następuje:

- 1) Oficerów polskich, czynnych dotychczas przy Inspekcji wraz z polskim personelem kancelaryjnym stawia się natychmiast do rozporządzenia dowództwa 1. polskiej Brygady.
- 2) Niemiecki personel wyszkolenia oraz administracyjny przechodzi pod komendę podpułkownika PETRICKA pp.
- pp. Dotyczy praw zwierzchnika sądowego względem personelu niemieckiego.
- 3) pp. Dotyczy spisu personelu niemieckiego.
- 4) Kapitana T a c z a k a przydziela się podpułkownikowi PETRICKOWI jako adjutanta.

Por. F l o r e y przechodzi jako adjutant do oddziału Gen.Gub. „ P. W. ”

20 października 1918 r. zakończyli swoją działalność w Warszawie generał-gubernatorzy von Beseler i Barth, przekazując swoje obowiązki oficerom polskim.

24 października 1918 r. ukazał się rozkaz dotyczący rozwiązania Inspekcji Wyszkożenia WP, w którym pisano:

Ekscelencja Pan General-Gubernator złożył dowództwo nad wojskiem polskim i zarządził rozwiązanie Inspekcji nad wyszkoleniem oraz oddanie zajętych obecnie przez oddziały polskie koszar, obozów, placów ćwiczeń itp., w ręce władz polskich (...).

Z tą chwilą Polska Siła Zbrojna stała się wojskiem całkowicie niezależnym od Niemców.

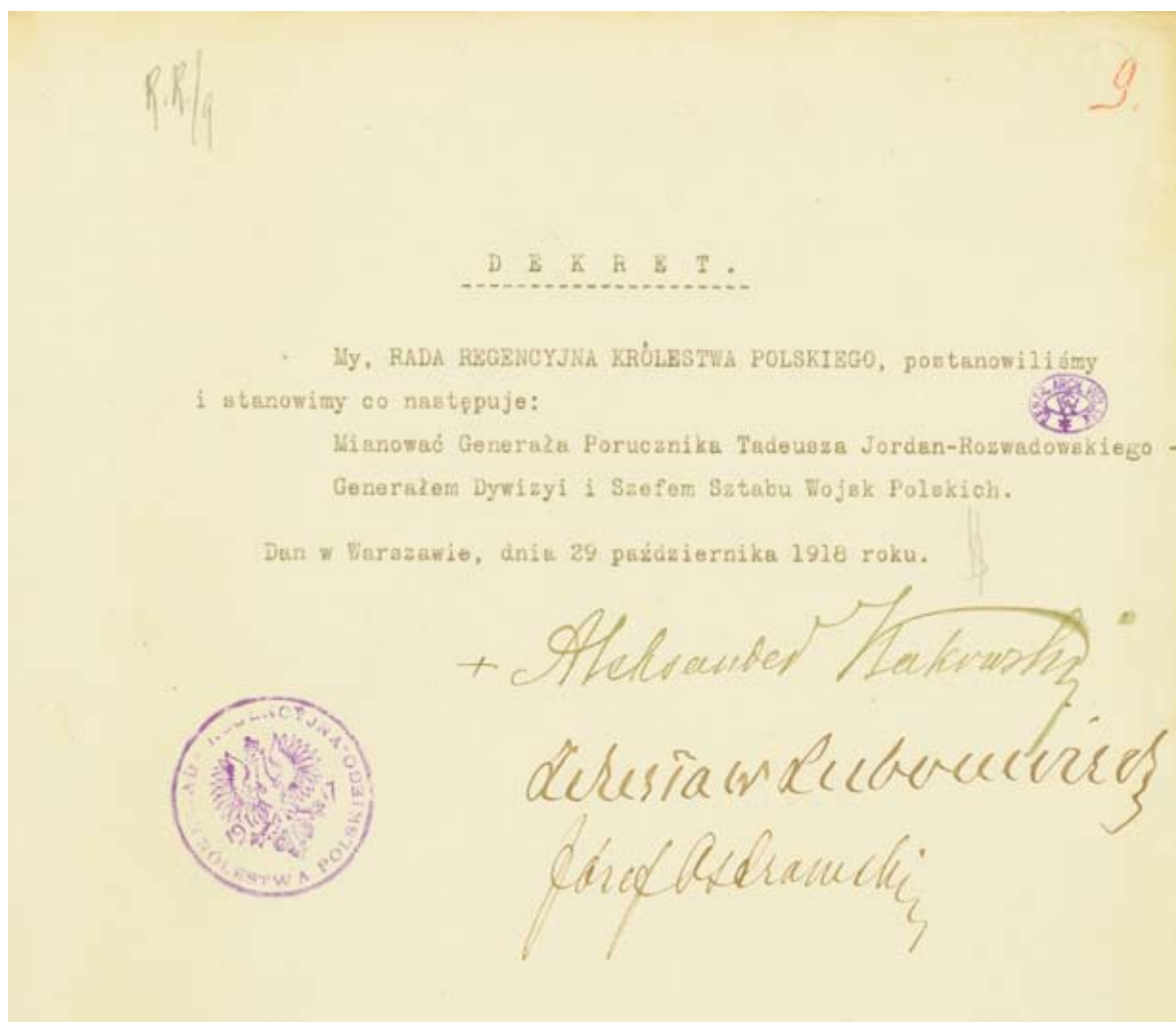
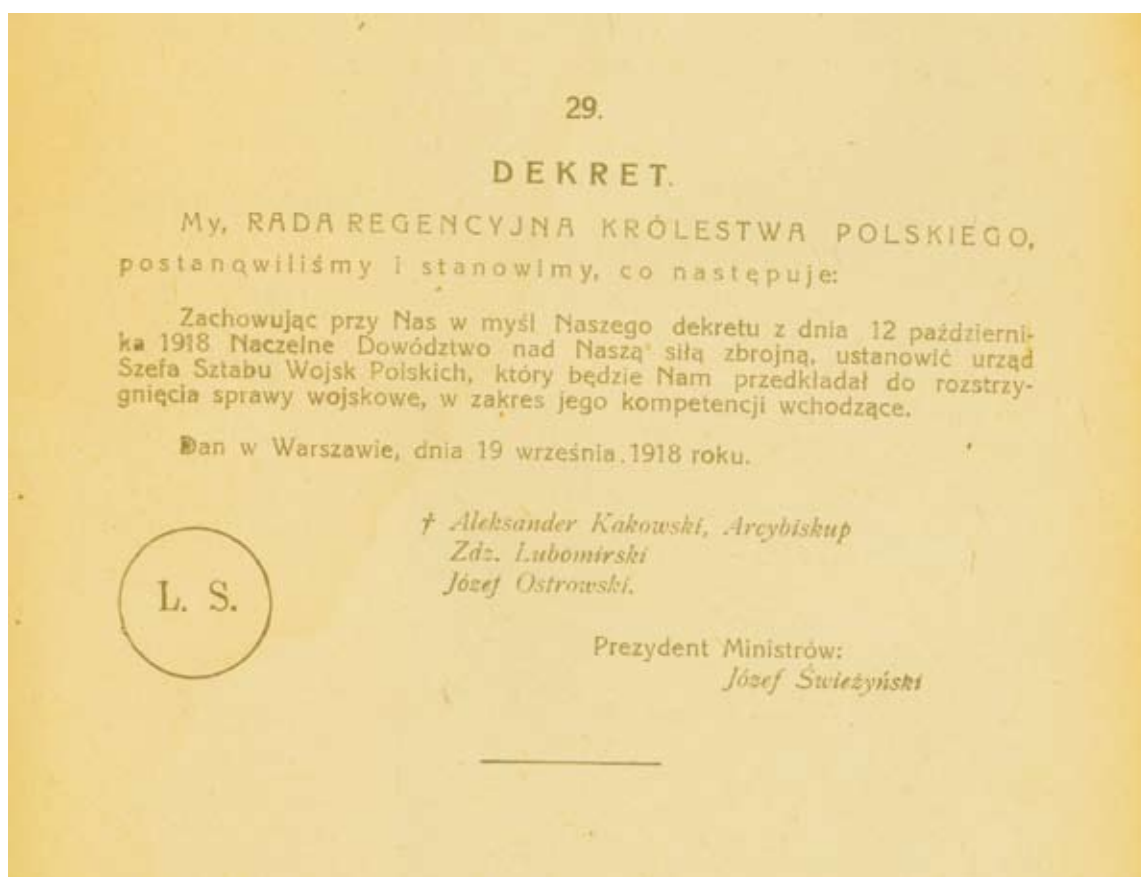
Dekret Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego z 25 października 1918 r. ustanawiający urząd szefa Sztabu Generalnego:

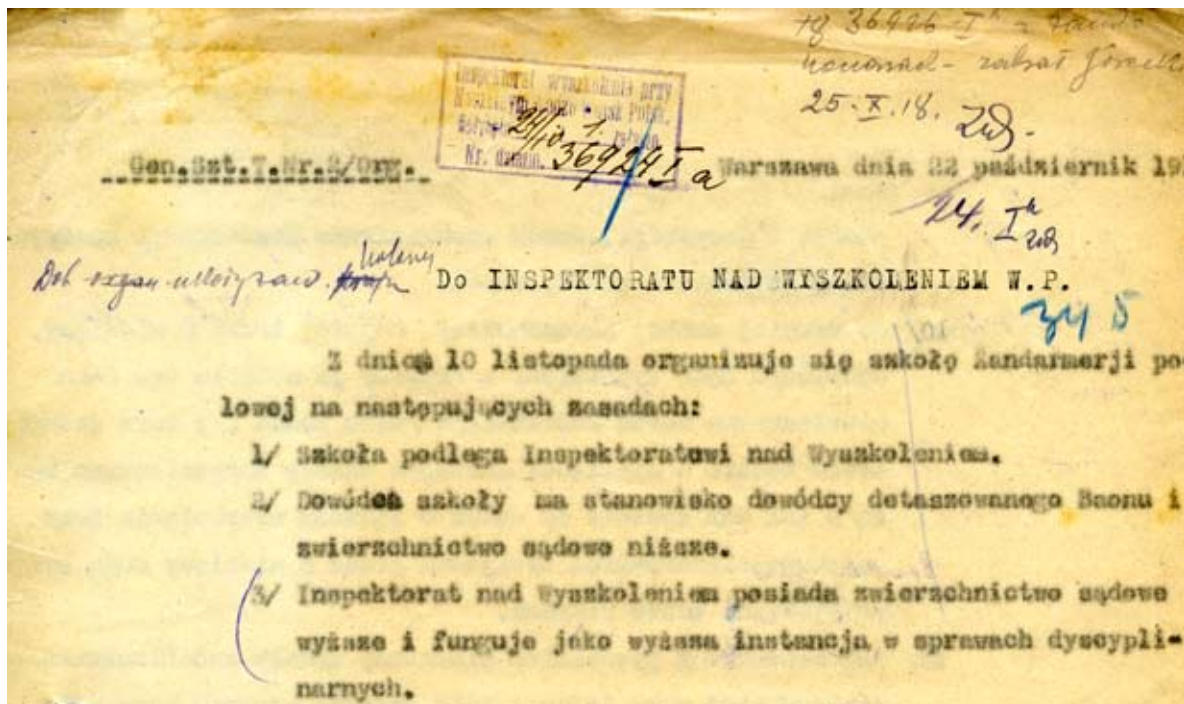
Zachowując przy Nas w myśl Naszego dekretu z dnia 12 października 1918 Naczelne Dowództwo nad Naszą siłą zbrojną, ustanowić urząd Szefa Sztabu Wojsk Polskich, który będzie Nam przedkładał do rozstrzygnięcia sprawy wojskowe, w zakres jego kompetencji wchodzące.



Oryginał dekretu Rady Regencyjnej KP z 29 października 1918 r. o mianowaniu gen. Tadeusza Jordan-Rozwadowskiego generałem dywizji i szefem Sztabu Generalnego Wojsk Polskich.

My, RADA REGENCYJNA KRÓLESTWA POLSKIEGO, postanowiliśmy i stanowimy co następuje:
Mianować Generała Porucznika Tadeusza Jordan-Rozwadowskiego Generałem Dywizji i Szefem Sztabu Wojsk Polskich.





Wydany 22 października 1918 r. rozkaz w sprawie utworzenia szkoły żandarmerii polowej, sygnowany „Szt. Gen. T.Nr 2/Org.”, jest najstarszym zachowanym dokumentem polskiego Sztabu Generalnego



Organizatorem Sztabu Generalnego (funkcjonującego do 25 października jako wydział w ramach Komisji Wojskowej) był mjr. Włodzimierz Zagórski, który 17 października oficjalnie zameldował się w Komisji Wojskowej, złożył przysięgę i przedstawiony został Radzie Regencyjnej do nominacji na podpułkownika Sztabu Generalnego.

Nieoficjalnie już od początków września 1918 r. mjr Zagórski pracował w Komisji Wojskowej, a nawet miał pomocników jak ppor. Czaderskiego Mieczysława. Szereg projektów organizacji naczelnych władz wojskowych z końca września i początków października jest jego autorstwa. Zresztą w swoim arkuszu ewidencyjnym mjr Zagórski jako datę tego przydziału nieoficjalnego podaje dzień 3.IX.1918. Ponieważ jednak równocześnie wymienia ten dzień jako dzień zwolnienia z obozu internowanych w Marmaros Siget, przypomnieć należy, że nieco później rozpoczął pracę w Komisji Wojskowej.

W każdym bądź razie najlepszym dowodem jak był on wypracowanym i wtajemniczonym pracownikiem Komisji Wojskowej jest fakt, że przez niego opracowany projekt dalszej rozbudowy wojska już w dniu 19.X.1918 był referowany Radzie Koronnej. Wypracowane plany i projekty z tego czasu noszą nagłówki „Sztab Generalny”, a podpisywane są przez Fr. ks. Radziwiłła, Dyrektora Komisji Wojskowej. (...) Niemniej jednak nie ulega najmniejszej wątpliwości, że w tym czasie, tj. między 3.IX. a 25.X.1918 r., a nawet wcześniej, bo już przed 18.X.1918 ppłk Zagórski wypracował dość dokładny projekt organizacji przyszłego Sztabu Generalnego, który był po 25.X.1918 realizowany.

(„Organizacja Sił Zbrojnych z ramienia Rady Regencyjnej w czasie od załamania się potęgi militarnej mocarstw centralnych do dnia zlikwidowania władz austriackich na ziemiach polskich, tj. od pierwszych dni października 1918 r. do dnia 4 XI 1918 r.”, rękopis kpt. dypl. W. Gierowskiego w zbiorach CAW)

Płk Włodzimierz Ostoja-Zagórski (1882–1927) w październiku 1918 r. zorganizował Sztab Generalny, a następnie do czasu opuszczenia służby (listopad 1918 r.) pełnił funkcję zastępcy gen. Rozwadowskiego.

Rozkaz Sztabu Generalnego WP L. 4 z 30 października 1918 r. dot. pierwszej organizacji terytorialnej władz wojskowych i podziału Królestwa Polskiego na okręgi wojskowe. W rozkazie zaznaczono, że w każdym okręgu miał być sformowany pułk piechoty.

30 października 1918 r. Prezydent Rady Ministrów Józef Świeżyński, działając w zastępstwie ministra spraw wojskowych i w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych, podpisał rozporządzenie w sprawie podziału obszaru Królestwa Polskiego pod okupacją austriacką i niemiecką na 15 okręgów wojskowych. Wydanie rozporządzenia wiązało się bezpośrednio z zamiarem rozciągnięcia władzy Rady Regencyjnej na tereny Królestwa okupowane jeszcze przez Austriaków.



Płk Bolesław Jaźwiński (1882–1935), oficer I Korpusu Polskiego, otrzymał nominację na dowódcę OW nr 1 (Warszawa). Był jednocześnie organizatorem i pierwszym dowódcą 21 warszawskiego pułku piechoty

Sztab Generalny Wojska Polskiego

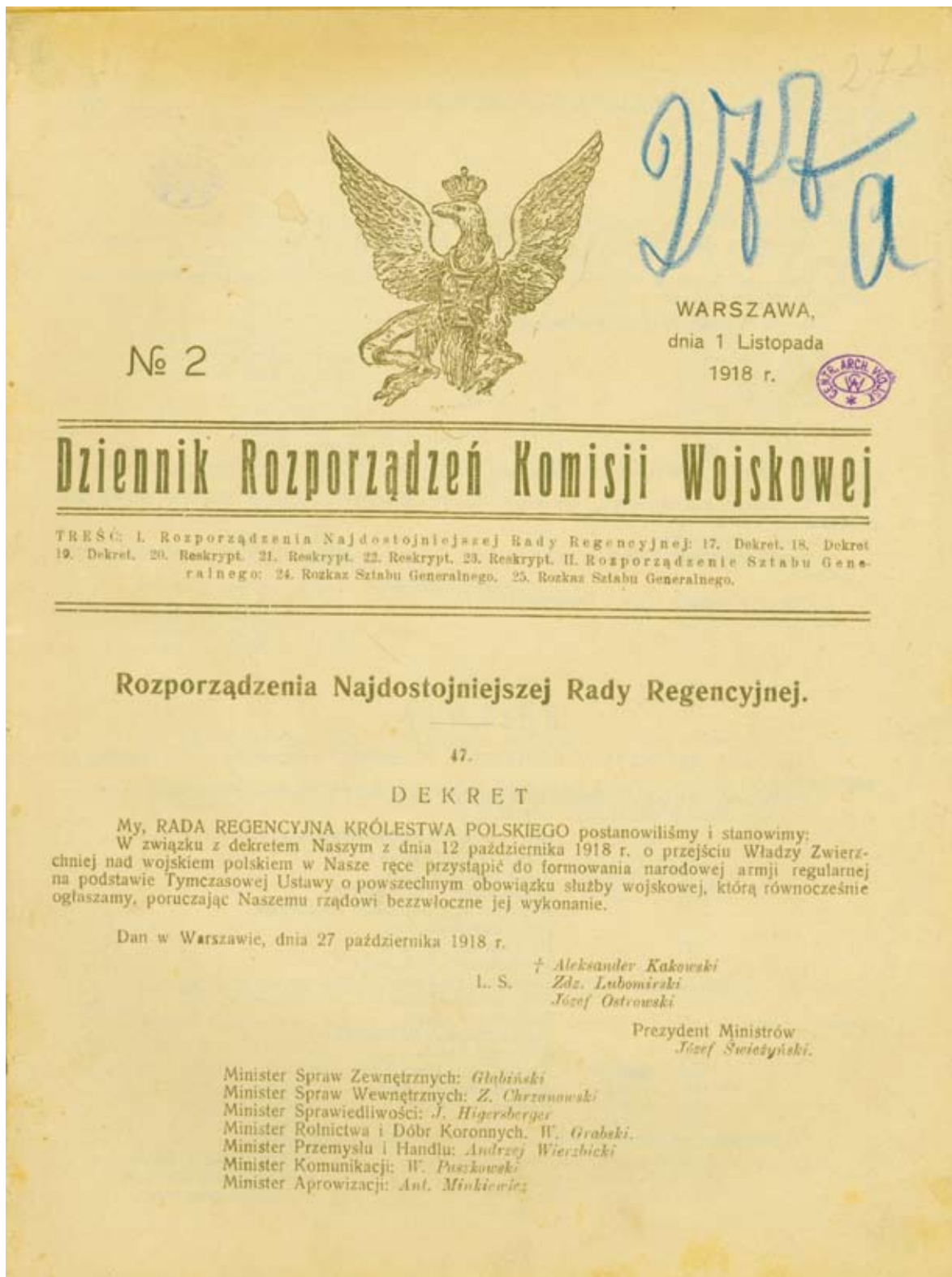
O d p i s.

Rozkaz Sztabu Generalnego L. 4.

Warszawa, dn. 30 października 1918.

Obszar Państwa Polskiego w obecnym składzie dzieli się na 15 okręgów wojskowych, jak następuje:

- I. WARSZAWSKI – m. stoł. Warszawa i pow. Warszawski
 - II. SIEDLECKI – powiaty: Siedlecki, Sokołowski, Mińsko-Mazowiecki, Węgrowski, Łukowski, Garwoliński, Bielski, Radzywiński, Włodawski i Konstantynowski.
 - III. MARIENSKI – powiaty: Lubelski, Lubartowski, Chełmski, Hrubieszowski, Krasnostawski, Zamojski, Tomaszowski, Janowski, Biłgorajski i Puławski.
 - IV. RADOMSKI – powiaty: Radomski, Kosienicki, Opatowski, Sandomierski i Ilżecki.
 - V. KIELECKI – powiaty: Kielecki, Jędrzejowski, Olkusiński, Dąbrowski, Niechowski, Pińczowski i Stopnicki.
 - VI. PIOTRKOWSKI – powiaty: Piotrkowski, Radomskowski, Opoczyński, Kański i Włoszczowski.
 - VII. CZĘSTOCHOWSKI – powiaty Częstochowski, Będziński i Wieluński.
 - VIII. ŁÓDZKI – powiaty: Łódzki, Brzeziński i Łaski.
 - IX. KALISKI – powiaty: Kaliski, Turecki, Koniński, Słupecki i Sierdząski.
 - X. ŁOWICKI – powiaty: Łowicki, Łęczycki, Kutnowski, Gostyński, Sochaczewski, Grójcki, Grodzki i Rawski.
 - XI. WŁOCŁAWSKI – powiaty: Włocławski, Nieczawski, Rypiński, Lipnowski i Kolski.
 - XII. CIECHANOWSKI – powiaty: Płocki, Sierpecki, Płoński, Mławski, Żyrardowski, Ciechanowski, Pułtuski i Makowski.
 - XIII. ŁOMŻYŃSKI – powiaty: Łomżyński, Szczytyński, Kolneński, Ostrołęcki, Ostrowski i Wyszki-Mazowiecki.
 - XIV i XV. SUWAŁSZCZYZNA i dalsza część etapów – przydział etapów nastąpi osobnym rozporządzeniem.
- W każdym okręgu rozpoczyna się tworzenie jednego pułku piechoty.



Dekret Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego z 27 października 1918 r. zapowiadający formowanie narodowej armii regularnej ogłoszony w Dzienniku Rozporządzeń Komisji Wojskowej z 1 listopada 1918 r.

(...) przystąpić do formowania narodowej armii regularnej na podstawie Tymczasowej Ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, którą równocześnie ogłaszamy, porucząc Naszemu rządowi bezzwłoczne jej wykonanie.

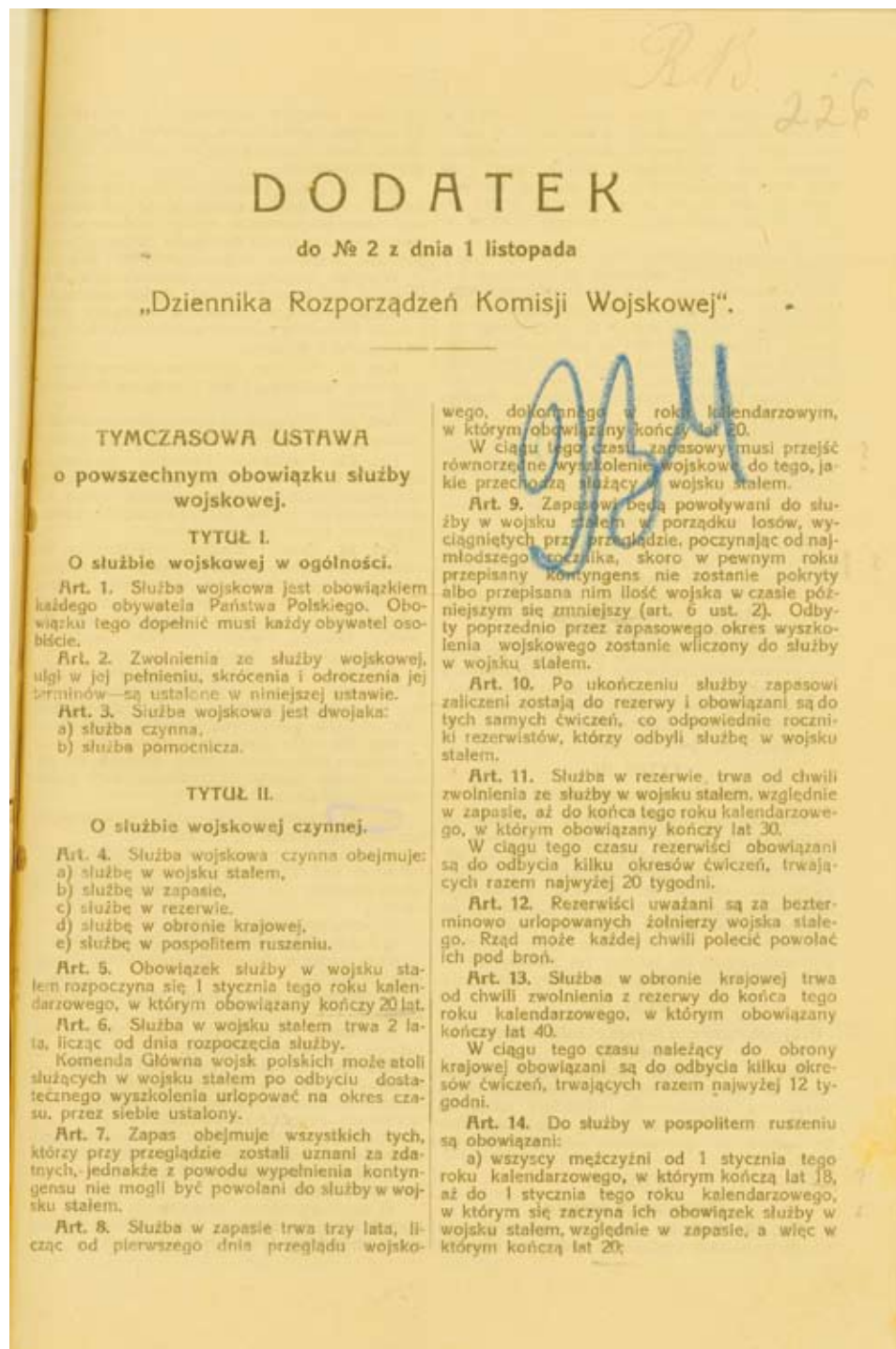
Rada Regencyjna sprawowała jedynie formalne zwierzchnictwo nad wojskiem. Dekret z 27 października 1918 r. był próbą odzyskania – mimo braku uznania w społeczeństwie – roli ośrodka kierowniczego w rodzącym się państwie. Faktyczne znaczenie tego dekretu sprowadziło się do wprowadzenia w życie tymczasowej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Należy podkreślić, że pod względem sił żywych potrzebnych na sformowanie wojska, sytuacja na ziemiach polskich w 1918 r. kształtowała się korzystnie. Tylko na terenie Królestwa Polskiego znajdowało się ok. 1,5 mln ludzi zdolnych do służby wojskowej. Około miliona było jeszcze w armii austriackiej, a blisko 500 tys. żołnierzy z Poznańskiego, Śląska i Pomorza służyło w armii niemieckiej. W niewoli państw centralnych było ok. 200 tys. Polaków – jeńców z armii rosyjskiej, a 650 tys. wróciło już lub było w drodze z Rosji do Polski.

„Tymczasowa ustawa o powszechnym obowiązku służby wojskowej” opracowana przez Komisję Wojskową została ogłoszona w Dzienniku Praw Państwa Polskiego z 29 października 1918 r. Wprowadzała ona dla każdego obywatela polskiego na terenie Królestwa osobisty obowiązek służby wojskowej w drodze poboru. Pierwsza organizacja władz poborowych została ogłoszona rozkazem ministra spraw wojskowych 27 grudnia 1918 r. Wojsko Polskie do 1919 r. formowano jednak głównie w oparciu o werbunek ochotniczy.

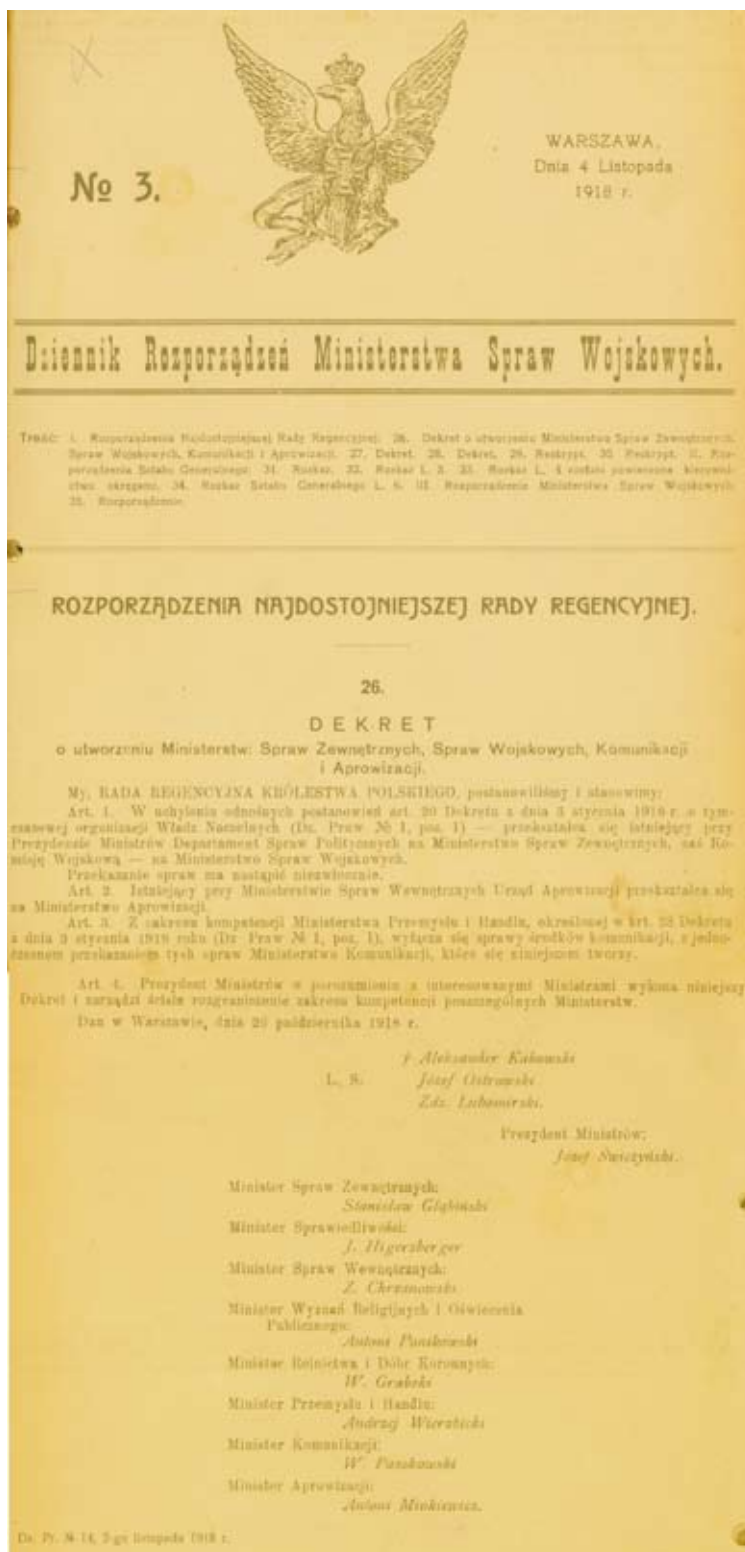
Art. 1. Służba wojskowa jest obowiązkiem każdego obywatela Państwa Polskiego. Obowiązku tego dopełnić musi każdy obywatel osobiście.

Choć ostateczny kształt ustawie nadał gen. Tadeusz Rozwadowski, jej zarys powstał znacznie wcześniej, w trakcie prac Komisji Wojskowej nad przygotowaniem ustawodawstwa wojskowego.



Aczkolwiek ówczesne władze wojskowe stały silnie na stanowisku, że służbę wojskową należy oprzeć na poborach przymusowych i Rada Regencyjna zatwierdzając w dniu 27 X 1918 „Ustawę o powszechnym obowiązku służby wojskowej” równocześnie poruciły rządowi bezwzględne jej wykonanie — to jednak miało to zostać raczej posunięciem politycznym w stosunku do społeczeństwa polskiego, gdyż do wykonania tego rozporządzenia za czasów Rady Regencyjnej nie doszło, i siłą rzeczy uzupełniano tworzące się wojsko w drodze werbunku ochotniczego, stosując przy tym cały szereg ostrożności. Ten system werbunkowo-ochotniczy był tylko złem koniecznym i nieuniknionem i na razie z musu przyjętym.

(„Organizacja Sił Zbrojnych...”, rękopis w zbiorach CAW)



Dekret z dnia 4 listopada 1918 r. o utworzeniu Ministerstw: Spraw Zewnętrznych, Spraw Wojskowych, Komunikacji i Aproprowiacji

26 października 1918 r. Komisja Wojskowa na mocy opublikowanego dekretu została przekształcona w Ministerstwo Spraw Wojskowych. Na tymczasowego kierownika resortu powołano szefa Sekcji Technicznej Komisji Wojskowej płk. inż. Jana Wroczyńskiego.



Płk inż. Jan Wroczyński (1876–1945), organizator i pierwszy kierownik Ministerstwa Spraw Wojskowych (zdjęcie późniejsze)

Płk J. Wroczyński już na początku września 1918 r. przedstawił „Projekt rozszerzenia działalności Komisji Wojskowej”, zmierny do jej przekształcenia w ministerstwo. Pisał w nim m.in.: *Komisji Wojskowej, jako przyszłemu Ministerstwu Wojsny, przypada w udziale nadzwyczaj trudne w warunkach obecnych a zarazem zaszczytne zadanie wypracować ogólny plan działalności, utworzyć w najkrótszym czasie zaczątki wszystkich przyszłych Wydziałów wojskowych, aby przy zmianie okoliczności mieć gotowe kadry, pracowników fachowych, opracowane instrukcje, nagromadzone materiały itp. Dla rozwinięcia szerokiej działalności i przeistoczenia się w potężną, dobrze zorganizowaną instytucję wojskową.*

Planom przekształcenia Komisji Wojskowej w ministerstwo zdecydowanie przeciwstawiał się gen. Beseler, co oznaczało, że można było przystąpić do ich realizacji dopiero po oddaniu przez niego władzy. Z tego powodu na początku listopada 1918 r. ministerstwo, mieszczące się na Zamku Królewskim, znajdowało się dopiero w stadium organizacji. Sprawami związanymi z tworzeniem armii zajmował się w tym czasie Sztab Generalny.

17 listopada 1918 r. tekę ministra spraw wojskowych objął Józef Piłsudski, jednak już 23 listopada, w związku z powierzeniem mu najwyższego stanowiska w odrodzonej Polsce, tj. funkcji Tymczasowego Naczelnika Państwa, złożył ją, powierzając resort jego dotychczasowemu kierownikowi płk. J. Wroczyńskiemu.

Rozkaz do formowania kadr wojskowych we wszystkich powiatach Królestwa Polskiego (20 października 1918 r.) podpisany przez ppłk Norwida-Neugebauera, byłego dowódcę 6 pp Legionów Kolportowany był w Kielcach, Radomiu i innych miejscowościach okupowanych przez Austriaków. Jest charakterystycznym dla tych dni przykładem oddolnej inicjatywy do tworzenia polskich oddziałów.



Płk Śmigły-Rydz – komendant główny Polskiej Organizacji Wojskowej w 1918 r.

Inicjatywa płk. „Norwida” wyprzedziła rozkaz szefa Sztabu Generalnego gen. Rozwadowskiego wydany 1 listopada 1918 r., który mówił:

Najstarszy oficer – Polak w każdej miejscowości okupacji austriackiej obejmie natychmiast komendę nad wszystkimi znajdującymi się w danym miejscu oddziałami żołnierzy – Polaków, wszystkie odznaki zastąpić odznakami polskimi. Oddziały zaprzysiąc według dekretu z dnia 12 X 1918 i postępować w dalszym ciągu w porozumieniu z polskim generalnym komisarzem na okupację austriacką p. Zdanowskim w Lublinie. Zachować bezwzględny spokój i porządek.

W rzeczywistości jednak w bardzo wielu miejscowościach zasadniczą rolę odegrała dobrze zorganizowana i przygotowana, rwąca się do czynu Polska Organizacja Wojskowa, której Komenda Główna, z płk Śmigłym-Rydzem na czele, od jesieni 1918 r. znajdowała się w Lublinie. Miała ona w swoich szeregach około 22 tys. członków, z tego 8,5 tys. na terenie okupacji austriackiej.

Plakat mobilizacyjny członków POW z 3 listopada 1918 r.

P. O. W. m. p. dn. 3-XI-18.
Komenda Naczelna 4.
Nr. 705.

MOBILIZACJA.

Rozkazuje się wszystkim czynnym i rezerwowym członkom P.O.W., oraz wszystkim podporządkowanym P.O.W. legionistom trzech brygad do natychmiastowego zameldowania się przy ul. Początkowskiej Nō 3 do dnia 4.XI 1918 r. do godz. 10-ej wiecz.

Bukacki
major.
Komendant Naczelny P.O.W.

Organizacja ta przygotowywała się do wystąpienia masowego z bronią w rękę przeciw okupantowi w stosownej chwili. (...) Jej organizacja terytorjalna i możliwość trwania zupełnie samodzielnego – czynił z niej organizację bardzo potężną. Miała własną skarbowość, własną pocztę, żandarmerię, wydawnictwa itp. – jednym słowem, konspiracyjnie organizowała niejako państwo rewolucyjne, żyjące samodzielnie i niezależnie od woli okupantów.

Od dłuższego czasu wrogo ustosunkowana do mocarstw centralnych w roku 1918 rozpoczęła akcję dywersyjną przeciwko nim, zarówno na okupacji niemieckiej jak i austriackiej. Wybijala żandarmów, napadała na transporty pieniędzmi lub kasy i konfiskowała je, przeszkadzała w rekwizycjach itp. Wszystko to mocno sprzeciwiało się zamierzeniom Rządu Rady Regencyjnej, który w niej widział nie tylko groźnego przeciwnika jaki mógł mu się w stosownej chwili przeciwstawić – ale ponadto widział w niej zarzewie rewolucji, przed którą za wszelką cenę chciał, jak mu się to wydawało – Polskę ratować!
(„Organizacja Sił Zbrojnych...”, rękopis w zbiorach CAW)



Utworzone przez członków POW pułki okręgowe dały początek wielu pułkom piechoty II Rzeczypospolitej.

Rozkaz dzienny nr 1 batalionu uzupełniającego 20 pp wojsk polskich w Tarnowie z 31 października 1918 r. o wypowiedzeniu posłuszeństwa dowództwu austriackiemu i podporządkowaniu pułku władzom polskim w Warszawie

Z dniem dzisiejszym batalion nasz dotąd podległy rządowi austriackiemu staje do usług Rządu polskiego w Warszawie!

Służąc swojemu polskiemu rządowi będziemy te obowiązki wypełniać już nie jako podwładni obcego rządu ale jako wolni odtąd Polacy. Wobec tej radosnej przemiany karność i uległość wobec naszych nowych przełożonych będzie tem większa. Służymy odtąd swemu narodowi i rządowi. Stańmy się jego obroną, podporą i wyrazem jego siły. Krew nasza odtąd do Polski należy i tylko za nią gotowiśmy ją przelać. (...)

Zanim Rząd polski w Warszawie wezwie nas do złożenia przysięgi na wierność, składamy następujące przyrzeczenie: „Przyrzekam uroczyście, że jako żołnierz wolnej i niepodległej Polski będę rozkazów nowych moich przełożonych bezwzględnie słuchać, we wszystkim ich wspierać i zachowywać się służbie i poza służbą uczciwie i honorowo jak na polskiego żołnierza przystało”.

Batalion uzupełniający 20 p. p. Wojsk polskich.

R O Z K A Z D Z I E N N Y Nr. 1.

T a r n ó w, dnia 31. października 1918.

Z O Ł N I E R Z E I

Z dniem dzisiejszym batalion nasz dotąd podległy rządowi austriackiemu staje do usług Rządu polskiego w Warszawie!

Służąc swojemu polskiemu rządowi będziemy te obowiązki wypełniać już nie jako podwładni obcego rządu ale jako wolni odtąd Polacy. Wobec tej radosnej przemiany karność i uległość wobec naszych nowych przełożonych będzie tem większa. Służymy odtąd swemu narodowi i rządowi. Stańmy się jego obroną, podporą i wyrazem jego siły. Krew nasza odtąd do Polski należy i tylko za nią gotowiśmy ją przelać.

Niech żyje Rząd polski w Warszawie! Niech żyje Armia polska! Niech żyje polski od dziś pułk awanturny!

Zanim Rząd polski w Warszawie wezwie nas do złożenia przysięgi na wierność, składamy następujące przyrzeczenie:

„Przyrzekam uroczyście, że jako żołnierz wolnej i niepodległej Polski będę rozkazów nowych moich przełożonych bezwzględnie słuchać, we wszystkim ich wspierać i zachowywać się w służbie i poza służbą uczciwie i honorowo jak na polskiego żołnierza przystało.”

-----00000-----

Zgromadzenie oficersko-żołnierskie na posiedzeniu w dniu 31.X.1918
wybrało następujące tymczasowe zarządzenia:

Komendantem stałym	pułkownik ANIROWICZ
oficerowie stacyjni	kapitan MARTYNOWICZ
	porucznik MROŻEK
	porucznik DZIAŁOSZ

bliskość urzędowania. Koszary kawal. przy ul. Banitrowskiego. -



ROZKAZ Nr. 1.

Kraków, dnia 1 listopada 1918.

Präs. Nr. 8902/Mob. — Objęcie Komendy wojskowej.

Z rozkazu Polskiego Komitetu Likwidacyjnego objąłem z dnem dzisiejszym Komendę Wojskową w Krakowie na obszarze galicyjskim od polnego zbrojnostwa Ekeelencyi hr. Benigniego.

Najstarsi ranga oficerowie polskiej narodowości mają przy oddziałach, zakładach itd. natychmiast objąć komendę — i odpowiadają osobiście za utrzymanie karności i porządku.

W braku oficerów polskiej narodowości, obejmują komendę oficerowie innej narodowości słowiańskiej. Oficerowie niepolskiej narodowości, którzy nie chcą przy armii polskiej

pozostać mają przedłożyć wypełnione dokumenty podrózne Komendzie wojskowej (oddział mobilizacyjny) w celu potwierdzenia.

Żołnierzy obcej narodowości pouczyć, że skoro tylko stosunki komunikacyjne na to pozwolą, będą natychmiast do swoich komend uzupełniających odesłani, jakoteż uspakajająco na tyłże wpłynąć i przed samowolnym opuszczaniem oddziałów przestrzedz.

Zakazuje się jak najsurowiej wszelkich wykroczeń przeciw publicznemu porządkowi (rabunków — kradzieży — zdzierania rozetek z czapek wojskowych itp.)

Pułkownik Roja, m. p., Brygadier.

Na polu jest jeszcze ciemno (...). Przez służbowych zarządzam alarm batalionu bez broni celem wydania odpowiednich rozkazów, jako oficer inspekcyjny, gdyż zaszły ważne wypadki. (...) Raport. Po nim wstępuję na skrzynię przy kuchni, polecam ludziom zbliżyć się i mówię po niemiecku:

Kazałem się tu wam zebrać, gdyż przyszły bardzo ważne wiadomości, których mam rozkaz wam udzielić. Chciałbym jednak, aby mnie wszyscy dokładnie zrozumieli, więc będę mówił do każdego w jego własnym języku. Niech Niemcy ustąpią na lewo, Słowianie zaś na prawo!

Ze stojącego przede mną tłumy wyłoniły się natychmiast dwie różne gromady: na lewo wielka, na prawo mniejsza, składająca się z Czechów, Rusinów i Ślązaków(...). Niektórzy niezdecydowani wahali się, dokąd mają się przyłączyć. (...)

Wyjmuję gwizdek służbowy i wydaję jeden, długi, przeraźliwy gwizd. Na ten sygnał wypada ppor. Śnigowski z ludźmi ukrytymi za barakiem i błyskawicznie wprost otacza zbrojnym kordonem przerażoną gromadę niemiecką (...) Zastraszeni Niemcy, widząc skierowane ku sobie bagnety, zbijają się w gromadę. Mówię do nich po niemiecku: (...) Polacy w Galicji, nie mogąc się doczekać dobrowolnego opuszczenia ich ziem przez zaborców, zmuszeni są użyć w tym celu siły. Oznajmiam wam, iż jesteście rozbrojeni (...).

Czesi i Ślązacy chętnie usłuchali moich rozkazów. Pierwsi owinęli sobie bączki rozwiązanymi kordkami, które im dałem, drudzy przypięli sobie kokardy w miejsce bączków. (...)

Tak dnia 31 października 1918 r. o godz. 6.30 koszary artyleryjskie przy ul. Kalwaryjskiej na Podgórzu zostały przeze mnie opanowane. Nie padł przy tym ani jeden strzał.

(A. Stawarz, „Gdy Kraków kruszył pęta. Kartki z pamiętnika oswobodzenia Krajowa w 1918 roku”, Kraków 1939)

W końcu października 1918 r. zakończyła się władza Austriaków na ziemiach zaboru austriackiego i okupowanych przez nich terenach Królestwa. Urzędnicy i żołnierze wielonarodowej armii austriackiej myśleli tylko o jednym — jak bezpiecznie i szybko wrócić do swoich rodzin. Władzę od nich przejmowali delegaci Rady Regencyjnej, a na terenach Galicji — Polskiej Komisji Likwidacyjnej, utworzonej 28 października przez posłów do parlamentu wiedeńskiego. Komendantem siły zbrojnej mianowany został brygadier Bolesław Roja.



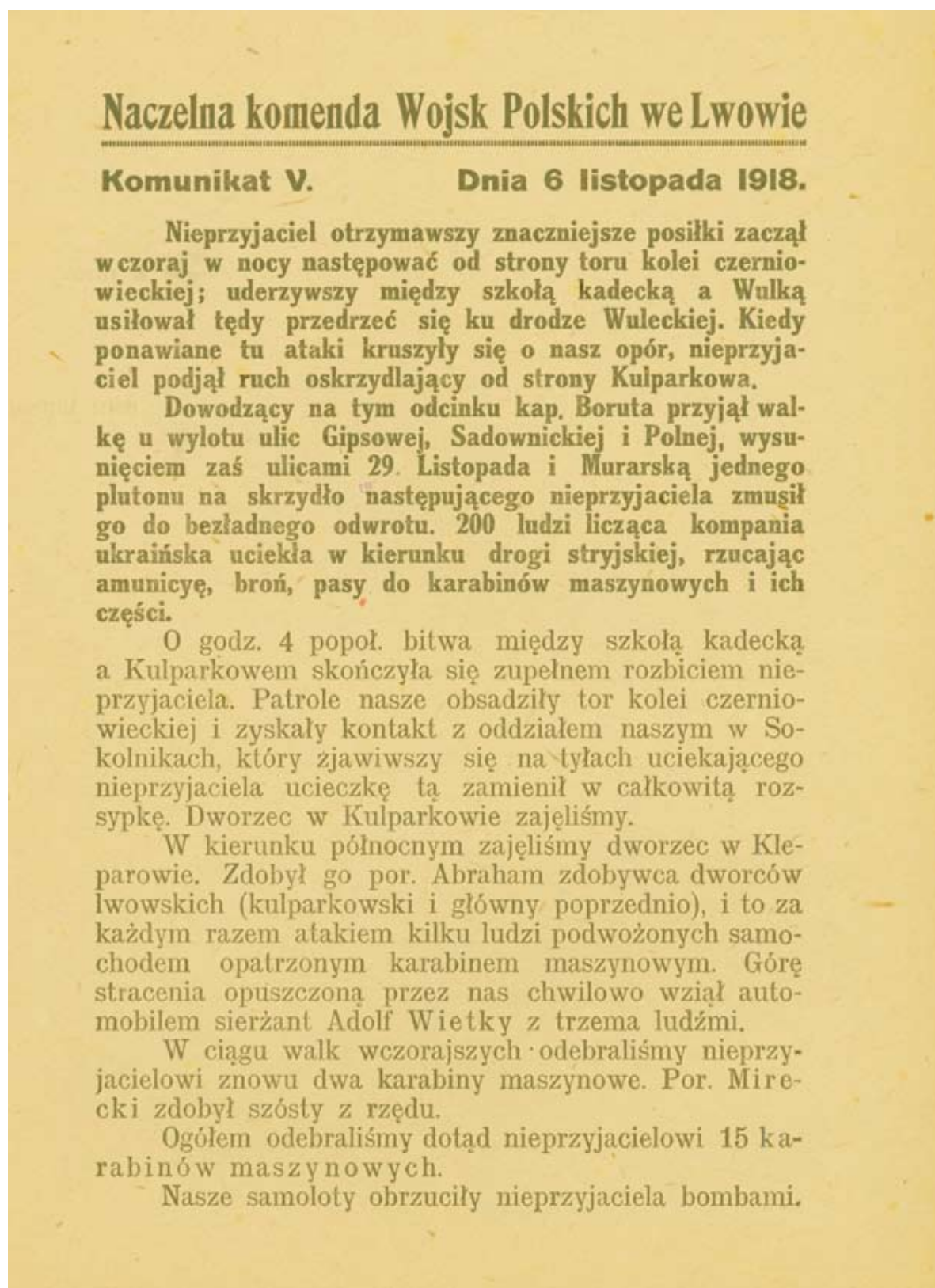
Brygadier Bolesław Roja (1876–1940) w Legionach organizator i dowódca 4 pp, a później III Brygady. Po kryzysie przysięgowym wcielony do armii austriackiej. W końcu października 1918 r. przejął władzę w Krakowie



Pod koniec października 1918 r. rozpoczęto w Krakowie formowanie pułku piechoty „Dzieci Krakowa” organizowanego z żołnierzy krakowskiego 13 pp armii austriackiej.

W nocy z 30 października na 1 listopada 1918 r. Ukraińcy opanowali Lwów. Ludność polska we Lwowie wystąpiła samorzutnie do walki, często zdobywając broń dopiero na wrogu. Obrońcy Lwowa zostali odcięci od reszty kraju. Wśród obrońców Lwowa wiele było kobiet i dzieci – orląt lwowskich. Walczono o poszczególne domy. W ciągu kilku dni Polacy odzyskali zasadniczą część miasta.

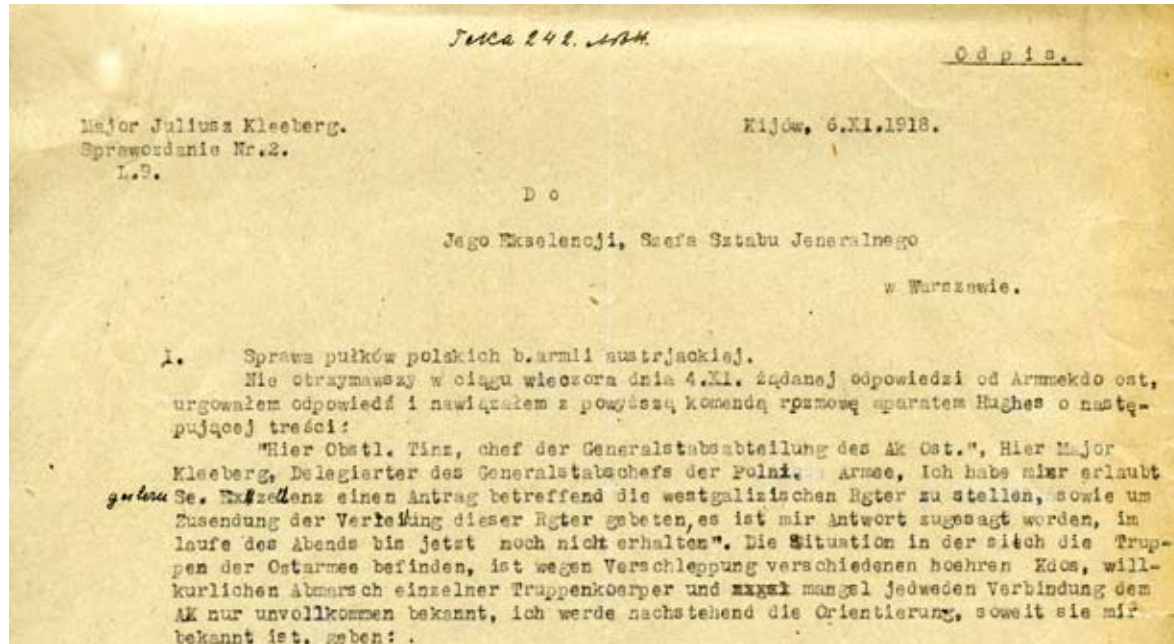
Ośrodkiem samoobrony stała się utworzona na bazie b. c. i k. komendy wojskowej z polskich oficerów b. armii austriackiej, PKP, legionistów i POW Naczelna Komenda Wojsk Polskich (Komenda Główna Wojsk Polskich), której dowództwo objął kpt. Czesław Mączyński. Komenda kierowała walkami toczącymi się na ulicach miasta oraz wydawała rozkazy i odezwy mobilizacyjne wzywające do walki wszystkich zdolnych do noszenia broni. Po nadejściu odsieczy Lwów został uwolniony 22 listopada 1918 r. Komendę rozwiązano na mocy rozkazu z 1 grudnia 1918 r. Naczelnego Dowództwa WP na Galicję Wschodnią, które przejęło władzę wojskową we Lwowie.



Roman Abraham (1891–1976) - w czasie obrony Lwowa komendant odcinka „Góra Stracenia”. We wrześniu 1939 r. dowódca GO Kawalerii Armii Poznań

W końcowym okresie wojny w szeregach armii austriackiej znajdowało się około miliona żołnierzy pochodzących z Galicji, w dużej mierze narodowości polskiej.

Z tego powodu 1.11.1918 r. szef Sztabu Generalnego gen. Rozwadowski wystąpił do Kijowa mjr. Juliusza Kleeberga, dotychczasowego dowódcę szwadronu ułanów w Mińsku, z zadaniem objęcia „całości spraw wojskowych polskich na terytorium państwa ukraińskiego”, a zwłaszcza zbierania i odsyłania do kraju oddziałów i żołnierzy – Polaków z armii austriackiej oraz korpusów wschodnich. Wszystkie pułki b. armii austriackiej złożone z Polaków miały wejść w skład Wojska Polskiego.



Będąc delegatem szefa sztabu W.P. objąłem całość spraw wojskowych polskich na terytorium państwa ukraińskiego, ze szczególnem poleceniem obierania i odsyłania i oddziałów WP armii austriackiej i dawnych I, II, III. Korpusów do tworzącej się armii Polskiej w Królestwie. Na podstawie mego pełnomocnictwa zarządzam co następuje:

- 1) Wszystkie pułki byłej armii austriackiej o narodowości Polskiej, wchodzą w skład armii Królestwa Polskiego.
- 2) W miejsce odznak austriackich umieścić orła polskiego. W razie niemożności kokardę o barwach narodowych.
- 3) Najstarsi rangą oficerowie narodowości polskiej obejmują dowództwo w poszczególnych oddziałach i zakładach i są za dalszy tok służby, za utrzymanie karności i ładu odpowiedzialni.
- 4) Aktom samowoli należy w stanowczy sposób przeciwdziałać.

Z treści dokumentu wynika, że mjr Kleeberg na Ukrainie zetknął się z działającymi już tutaj aktywnie polskimi organizacjami wojskowymi zorganizowanymi przez żołnierzy polskich korpusów wschodnich, Hallerczyków i POW.

Na czele całej organizacji stoi pułk. Bobicki b. oficer rosyjski – do Płoskirowa zaś został wyznaczony pułk. Grochowski. Na czele P.O.W., która z powyżej wymienioną organizacją stoi w ścisłym kontakcie - stoi kpt. Lis b. oficer I Brygady L.P. – był również obecny. Kpt. Lis – zbiera swój oddział w Radziwiłowie, siła około 500 ludzi. (...)

Muszę jednak tu jeszcze zaznaczyć, że nie da się chwilowo zupełnie obliczyć, jaki wygląd przybierze grupa w Płoskirowie, oddziały armii austr. są w najwyższym stopniu niekarne, zdzierają oficerom gwiazdki, zagrażają im czynnie itd. tak, że nie da się obliczyć czy zaraza bolszewicka nie objęła i pułki polskie, wzgl. jak dalece hasło zjednoczonej ojczyzny [wywrze] wpływ dodatni na żołnierzy.

Fragment sprawozdania nr 2, które w dniu 6 listopada 1918 r. mjr. Juliusz Kleeberg wystąpił do szefa Sztabu Generalnego WP gen. T. Rozwadowskiego. Informował w nim o podjętych działaniach oraz rozmowach z dowództwami niemieckimi i austriackimi, a także władzami ukraińskimi, których celem było wydzielenie i przetransportowanie do kraju jednostek, w których Polacy przeważali lub stanowili znaczny odsetek stanu osobowego.



Bracia Kleebergowie – Juliusz (1890–1970), autor raportu, i Franciszek (1888–1941), który zasłynął później, jako dowódca ostatniej bitwy kampanii wrześniowej. Zdjęcie z okresu służby braci w Legionach Polskich.

Rozkaz nr 1 Komendy grupy płk. Mieczysława Norwida-Neugebauera z 7 listopada 1918 r., który na polecenie Szefa Sztabu Generalnego WP przejął dowództwo nad Wojskiem Polskim w garnizonie w Kielcach.

31 października 1918 r. dotarła do Kielc wiadomość o przejęciu władzy w Krakowie. Oficerowie Polacy stacjonującego w mieście batalionu zapasowego postanowili uczynić to samo, rozbrajając oddziały austriackie. Jednym z organizatorów tej akcji był por. dr Marian Łodyński, w okresie międzywojennym dyrektor Centralnej Biblioteki Wojskowej. 1 listopada 1918 r. odbyło się zaprzysiężenie polskiej załogi. Mówi o tym współczesna relacja:

Akt ów odbył się bardzo uroczystie wobec części przedstawicieli miasta, delegacji społecznych instytucji i licznie zgromadzonych mieszkańców. (...) Ludność cywilna przypatrywała się aktowi przysięgi ze wzruszeniem i radośnie witała pierwszego polskiego dowódcę załogi, majora Dziewanowskiego, który przysięgę odbierał. Późem odbyła się defilada w czapkach już ozdobionych orłami polskimi, które zastąpiono austriackie bączki.



Mjr dr Marian Łodyński (1884–1972), zasłużony dyrektor Centralnej Biblioteki Wojskowej

47

Komenda Grupy

Rozkaz nr 1

Kielce, dnia 7. listopada 1918.

Organizacyjne: Na terenie Kielc z rozkazu Szefa Sztabu Gen. Generala Rozwadowskiego została utworzona Grupa Pułkownika Norwida. Pułkowe Szefa Sztabu grupy obejmuje por. Kulna, adiutanta por. Gluth - ~~Kawczak~~ Nowowiejski, Biuro załogi i Komisję Poborową Major Dziokanowski Komenda Baonu Kieleckiego Kptn. Wir-Konaa. Lokal Komendy Grupy znajduje się przy ul. 3 Maja naprzeciw sądu. Godziny urzędowania od 8-12 i od 3-7 wieczór.

Służba: Służbę garnizonową w dniu 8. listopada obejmują: Oficer garnizonu chor. Szczerbowski. Józef. Lekarz garnizonu kockt. Gorardowski (szpital garnizonowy).

Ewidencja: Komendanci zakładów wojskowych przesyłają do dnia 8. b.m. wykaz stanu magazynów i zakładów wojskowych z podaniem miejsca adresu ilości zajętych także ludzi i koni z zaopatrzeniem potrzebnych uwag.

Rozkład wart: Komenda baonu uzup. 56 p.p. i 1 Baonu Kieleckiego przesyłać będzie każdego dnia do godz. 12 w poł. rozkład wart na dzień następny.

Listy ewidencyjne oficerów: Wszyscy oficerowie znajdujący się na terenie polnej Grupy przedłożą do 20. b.m. oficerskie listy ewidencyjne na ręce Szefa Sztabu. Wzory i blankiety są do odebrania w kancelarii grupy.

Pobieranie tytoniu: Według dotychczasowych rozporządzeń oficerowie otrzymują raturę tytoniową za które oficer prowiantowy ma prawo wydawać tytoń oficerski. Pobieranie tytoniu bez uiszczenia przepisanych sum jest niedozwolone. Szeregowi otrzymują tytoń tylko według przysnanych norm.

Wzrostki: Zabrania się szeregowym noszenia odznak oficerskich jak: srebrne paski lub sznurki na czapkach, wypustki mundurowe. Prawo do węzyków na kapturkach mają tylko byli legjonistów.

Subordynacja: Wszyscy noszący mundury wojskowe mają przestrzegać przepisów wojskowych i podawać należyte honory wojskowe.

Sprawy sanitarne: a) Apteka garnizonowa mieści się w szpitalu szpitalnym.
b) Kierownikiem apteki jest nag. farm. A. Kocet. Pownowoczesne przydziałem szpitala rachunkowem do szpitala garn. Sz. Krzyżak.
c) Terystki choroby chorzych: (Marendonsinner) mają zapasy lekarstw i opatrunków szpitalnych

Ministerstwo Spraw Wojskowych

Wpl. dn. 10/XI 1918 r. II. zab.

Nr 3168 E

11

CI
13

RADA REGENCYJNA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

44

DEKRET.

My, RADA REGENCYJNA KRÓLESTWA POLSKIEGO postanowiliśmy i stanowimy:

Zatwierdzić dekenane rozkaza Dowódcy byłego I-go Korpusu W.P. Generała DOWBOR-MUSNICKIEGO N 266 z dnia 12/6 1918 roku swasne oficerskie, jako warunkowe, i polecamy równocześnie Naszym władzom wojskowym utworzenia specjalnej mieszanej komisji, celem jaknajrychlejszego ustalenia zasad awansów oficerskich w armji polskiej i ujednostajnienia starszeństwa rang wszystkich bez wyjątku oficerów Armji Polskiej.

Polecamy przytem Naszemu Ministerstwu dla Spraw Wojskowych wypracowanie przejściowych norm, regulujących pobory dla oficerów byłych formacji, wyłonionych z armji rosyjskiej aż do definitywnego ustalenia starszeństwa rang.

Dan w Warszawie, dnia 7 Listopada 1918 roku.

*Do Dyktanda
dotychczas
P. W.*

*dykt. Lubowski
Józef Ostrawski*

Szef Sztabu Generalnego

Wydział Personalny

Nr 391

Fers. Adj.

Warszawa, dn. 8. listopada 1918.

Do

Ministerstwa dla Spraw Wojskowych.

Przesyła się do wiadomości.

z.r. *Swanowicz*
major

Dekret Rady Regencyjnej KP z 8 listopada 1918 r. dotyczący zatwierdzenia stopni wojskowych oficerów przyjętych do WP i utworzenia Komisji Mieszanej dla ustalenia zasad awansowania oficerów.

„Pobudka” – dziennik ukazujący się we Lwowie w listopadzie i grudniu 1918 r. Wydawany był jako organ Wojska Polskiego i Komitetu Obywatelskiego VI Okręgu. Pierwszy numer ukazał się 5 listopada 1918 r. Redakcja pisma mieściła się przy ul. Leona Sapiehy. Na jej łamach ogłaszane były komunikaty Naczelnej Komendy Wojsk Polskich informujące o sytuacji w broniącym się Lwowie.

Pisze się dalej krwią historia polskiego Lwowa... Na wszystkich zdobytych placówkach stoimy twardo i niezłomnie (...). Wszyscy staliśmy się żołnierzami Polski walczącej o swe prawa. Zdajmy sobie dokładnie sprawę, że liczyć możemy tylko na siebie (...). Mężczyzna, dziecko, starzec i kobieta – wszyscy w szeregi! Dzisiejszy siódmy dzień walk jeszcze więcej nas skrzepił, podniósł i zahartował.



Nr. 3.

Lwów, dnia 8. listopada 1918.

Cena 30 hal.

POBUDKA

ORGAN KOMITETU OBYWATELSKIEGO VI-go OKRĘGU m. LWOWA

REDAGUJE SEKCJA PRASOWA K. O.

W siódmym dniu walki.

Pisze się dalej krwią historia polskiego Lwowa...

Na wszystkich zdobytych placówkach stoimy twardo i niezłomnie; nikt nie tylko nie myśli ustępować, ale wszyscy pałają chęcią dostania się wreszcie do śródmieścia i uwolnienia tamtejszych obywateli od wżmagającej się z dnia na dzień dzikiej tyranii wroga. Wszyscy staliśmy się żołnierzami Polski, walczącej o swe prawa. Zdajemy sobie dokładnie sprawę, że liczyć możemy tylko na siebie, że trzeba nam wyczerzyć wszystkie siły, podwoić je i potroić, zahartować duszę, serce i nerwy, łamać wszystkie przeszkody, nie cofać się przed żadnym poświęceniem. Stać nas na ofiary i ofiary być muszą! Na niemeski żal nie ma dziś miejsca. Krew i rany to nasze najszybciej odznaczenia, to pieczęcie na tym wielkim dokumencie, jakim jest obecny moment nowego świtu Polski!

Mężczyzna, dziecko, starzec i kobieta – wszyscy w szeregi!

Dzisiejszy siódmy dzień walki jeszcze więcej nas skrzepił, podniósł i zahartował.

Więci o znęcaniach się nad naszymi braćmi z tamtej strony frontu, w śródmieściu, są nowym bodźcem do zaciętej, śmiertelnej walki. Wróg jest chytry i podstępny: nawet tu, na tej części, będącej w naszych rękach, morduje z okien i z za płotów, żołnierzy naszych, z takim bezgranicznym poświęceniem idących do walki. Na takie czyny nie ma dość ostrej kary! Podłość ta wyczerpie miarę cierpliwości i nietylko władze wojskowe, ale ludność cywilna sama będzie brała odwet na tych skrytobójczych zbrodniarzach.

Alé nic nas nie ugnie, nic nie oziębi naszego zapalu, bo wiemy, że zwycięstwo prędzej czy później jest nasze!

Walczymy o swoją przyszłość, o dobro Polski, o własność naszej sławnej kultury, której barbarzyńcy zniszczyć nie potrafią.

Siódmy dzień naszej walki, w której my jesteśmy stroną zdradziecko zaskoczoną, dał nam nowe korzyści, przybliżył do zwycięstwa. Każdy karabin maszynowy, każdy granat, każdy samochód wzięty został brawurą naszych żołnierzy, bośmy nic nie mieli – prócz zapalu. Dziś jesteśmy już silni, zasobni, zorganizowani, sprawiedliwi, ale zacięci, skupieni koło sztandaru, na którym w purpurowym, krwawym polu jaśniej nieskalany nasz Orzeł Biały.

Ami jedno pióro z tego świętego Orła nie będzie utracone! Chroni go męstwo nasze, poczucie słusności, i opieka Tej, która jest Królową Korony Polskiej, a która oręż nasz błogosławi, wołając:

Hej kto Polak na bagnety!!

Art. 3.

Rozkaz.

Ze względu na porządek i bezpieczeństwo publiczne wzywa się ludność cywilną do oddawania wszelkiej broni i amunicji Wojsku polskiemu.

Broń i amunicję składać należy w lokalu szkoły im. Konarskiego przy ul. Leona Sapiehy.

W razie wykrycia jakiegokolwiek broni lub amunicji w domach prywatnych będą właściciele mieszkań surowo karani.

Komenda Główna Wojsk Polskich.

Odezwa.

1. Sprawę zaprowiantowania i rozdziału środków spożywczych załatwiać będzie dla ludności i instytucji cywilnych Straż Obywatelska (Milicya) przy ul. 29. Listopada 21.

2. Chleb wypiekany o wadze 80 dkg. sprzedawać będą sklepy rejonowe po ce-

SZEF SZTABU GENERALNEGO WOJSK POLSKICH.

Warszawa, dnia 9 listopada 1918.

Rozkaz Sztabu Generalnego L.10

1/ W celu jaknajszybszego wyszkolenia wojskowego zgłaszającej się młodzieży inteligentnej z kwalifikacjami naukowymi jednorocznych ochotników przystępuje się do utworzenia "Legii Akademickich" przy pułkach okręgowych, Warszawskim, Łódzkim i Piotrkowskim.

2/ Dla przyjęcia do Legii kandydaci winni składać:

a/ metrykę urodzenia i

b/ świadectwo szkolne o ukończeniu przynajmniej 6 klas średniej uczelni.

Zapisy uregulują Dowódcy pułków okręgowych, przy czym mieszkańcy okręgów: Warszawskiego, Łomżyńskiego, Siedleckiego i Lubelskiego winni zgłaszać się do Warszawskiego pułku okręgowego, okręgów Stołecznego, Kaliskiego, Łowickiego i Łódzkiego do Łódzkiego, pozostałych zaś okręgów do Piotrkowskiego pułku okręgowego.

3/ W miarę napływu przyjętych kandydatów należy formować z nich kompanie według etatów piechoty.

Kadry oficerów i podoficerów w miarę potrzeb i możności wydzieli Dowództwo I. Brygady względnie Wydział Personalny.

4/ pomieszczenia, strawa, służba i wyszkolenie żołnierskie.

W miarę jednak możliwości służbowej i odpowiedniego umotywowania seswolonym być może mieszkaniem poszczególnych ochotników poza służbą w mieszkaniach prywatnych.

5/ Legie akademickie podlegają bezpośrednio Dowódcy pułku okręgowego, danego okręgu wojskowego, który winien mieć baczenie za prawidłowym tokiem sąjęd Legii.

Za Szefa Sztabu:

/-/ Zagórski, ppłk.

O t r z y m u j ą :

Min. Spraw Wojskowych, Wydział Personalny,
Dow. I. Brygady, Inspektoraty: Warszawski,
Lubelski, Kielecki, Dow. pułków okręgowych,
gen. Dowódz. Mańniczi, Wydział prasowy, Min.
Spraw wewn. Min. Oświaty i K.S.C.

Za zgodność:

M. Czerwinski

Rozkaz Sztabu Generalnego. WP L.10 z 9 listopada 1918 r. dotyczący tworzenia oddziałów Legii Akademickiej w Wojsku Polskim.

11 listopada 1918 r. powstała w Warszawie Legia Akademicka grupująca młodzież wyższych uczelni. Z oddziałów jej utworzono 36 pułk piechoty, nazwany w 1929 r. "36 Pułkiem Piechoty Legii Akademickiej". Zaprzysiężenie odbyło się 13 grudnia 1918 r. w obecności Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego, a w styczniu 1919 r. pułk wyruszył na front ukraiński w okolice Lwowa.



Legia Akademicka w latach 1918–1921 w opiniach jej przełożonych:

Legia Akad. (36 pp) ściągnięta po śpiechu i nie posiadając żadnego wyszkolenia bojowego ze służby bezpieczeństwa w Warszawie, tworzyła jądro mojej grupy, którą w pierwszych dniach stycznia 1919 r. rzucono na ratunek mocno zagrożonego Lwowa (...). W nadzwyczaj szybkich, uciążliwych operacjach, wśród nieustannych walk dał pułk dowody rzadkiego hartu moralnego, niezwykłego męstwa i zwycięskiej ofiarności, czego osobiście byłem świadkiem. (gen. dyw. Mieczysław Kuliński)

36 pp był najlepszym pułkiem 8 Dyw. Piech. i zawsze przez cały czas walk na froncie litewsko-białoruskim wysoko niosąc swój sztandar, pełnił, mimo bardzo ciężkich warunków, swój żołnierski obowiązek. (gen. broni Stanisław Szeptycki)

Na podstawie czynów bojowych II baonu 36 pp w czasie „obrony Belza”, kiedy często 10-krotnie silniejszy przeciwnik musiał ustąpić przed brawurą pogardą śmierci oficerów i szeregowych tego świetnego oddziału, za czyny równe bohaterstwu starożytnych, za skuteczną i pełną ofiarności obronę granic Zmartwychwstałej wtedy Polski – pułk 36-ty zasługuje na odznaczenie. (gen. dyw. Leon Berbecki)

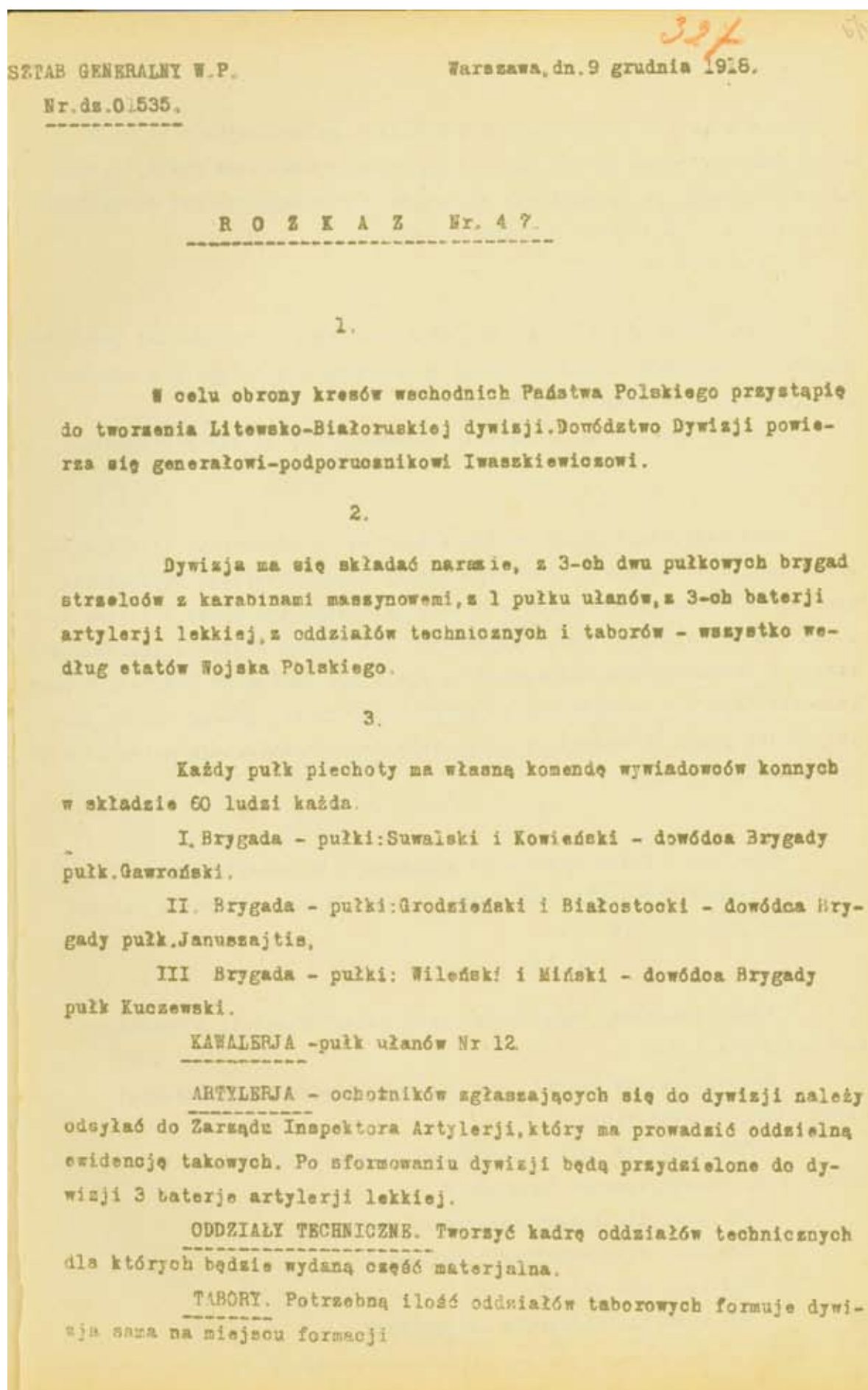
Rozkazem Sztabu Generalnego WP L. nr 47 z 9 grudnia 1918 r. przystąpiono do organizowania pierwszej ochotniczej Dywizji Litewsko-Białoruskiej dla obrony kresów wschodnich Rzeczypospolitej. Jej dowództwo powierzono gen. Wacławowi Iwaszkiewiczowi.



Gen. ppor. Wacław Iwaszkiewicz (1871–1922), syn powstańca-zesłańca z 1863 r., dowódca 3 DS w I KP, na jej czele przebił się z Jelni do Bobrujska

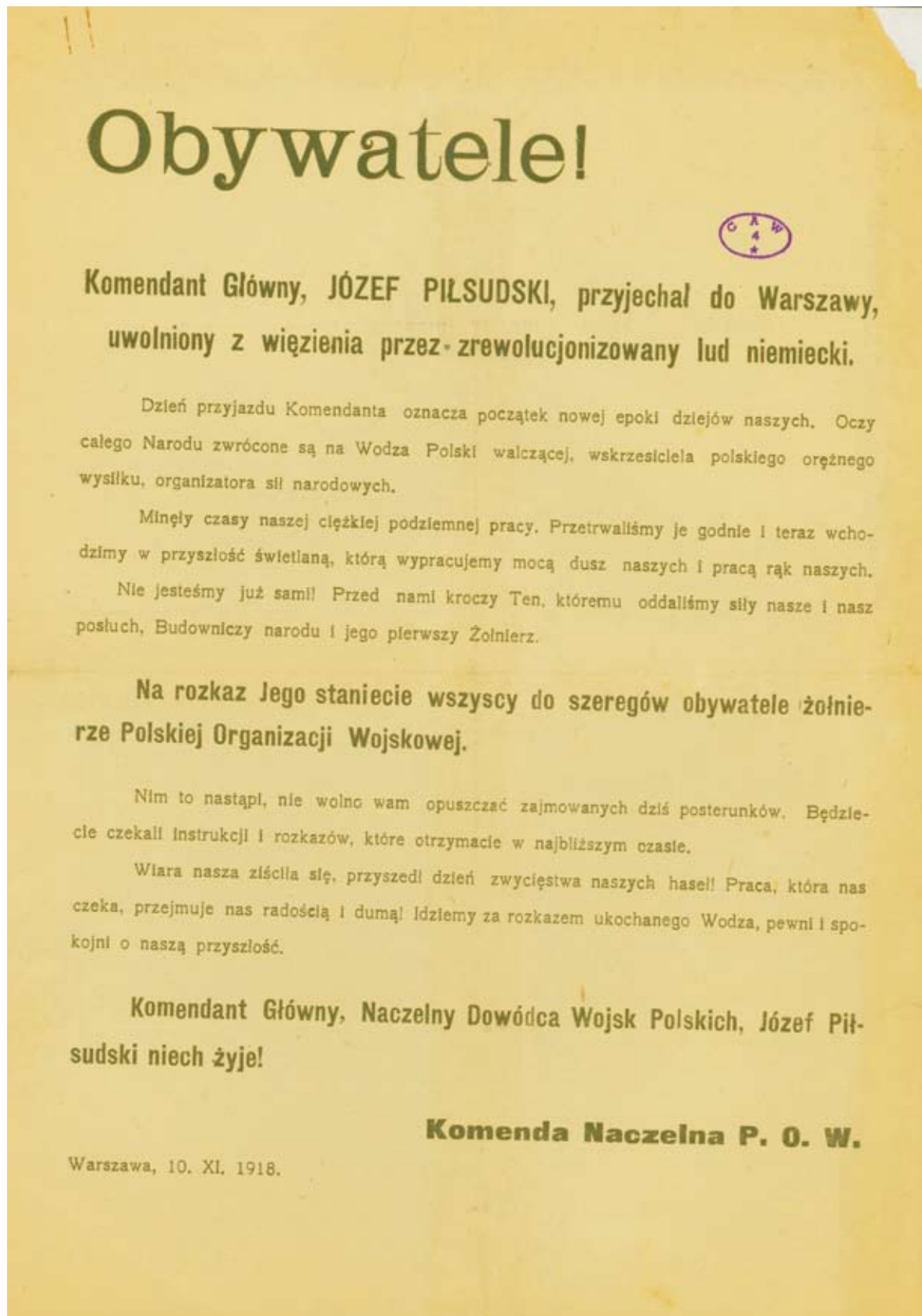


W Dywizji Litewsko-Białoruskiej służył m.in. patron Centralnego Archiwum Wojskowego mjr Bolesław Waligóra (1898–1940)



Wybuch rewolucji w Niemczech spowodował zwolnienie z więzienia w Magdeburgu Józefa Piłsudskiego, który 10 listopada 1918 r. powrócił do Warszawy.

Odezwa do mieszkańców Warszawy z okazji przyjazdu Piłsudskiego podpisany przez Komendę Naczelną P.O.W. (Warszawa, 10 listopada 1918 r.)



Dzień przyjazdu Komendanta oznacza początek nowej epoki dziejów naszych. Oczy całego Narodu zwrócone są na Wodza Polski walczącej, wskrzesiciela polskiego orężnego wysiłku, organizatora sił narodowych.

Pociąg zatrzymał się.

Komendant Józef Piłsudski stał już na platformie wagonu gotując się do zejścia. Za nim zobaczyłem obywatela Szefa, pułkownika Kazimierza Sosnkowskiego.

Józef Piłsudski zszedł z wagonu na peron, księżę Zdzisław Lubomirski przystanął, ale zanim zdążył przemówić, nagłym ruchem wysunąłem się naprzód, przegradzając go od Komendanta. Zdjąłem kapelusz i powiedziałem następujące słowa powitania: „Obywatelu Komendancie, w imieniu Polskiej Organizacji Wojskowej witam Obywatela Komendanta w stolicy”.

(z relacji Adama Koca o powitaniu Józefa Piłsudskiego w Warszawie)

„Kurier Polski” dodatek nadzwyczajny z 11 listopada 1918 r.



Rozbrajanie żołnierza niemieckiego przez żołnierza Polskiej Siły Zbrojnej (Warszawa, 10 listopada 1918 r.)



Rozbrajanie Niemców i rekwizycja auta przez byłych Dowborczyków (Warszawa, 10 listopada 1918 r.)

Dzień zaś następny to ten najpiękniejszy z pięknych, niezapomniany nigdy dzień 11 listopada. W akcji byłem tego dnia od rana. Pierwszym moim zadaniem było zajęcie z półplutonem żołnierzy koszar Kompanii Sztabowej (złożonej z podoficerów i szeregowców obsługujących różne niemieckie biura wojskowe i komendy beselerowskiego General-Gouvernement. (...)) Szliśmy tam z bagnietem na broni, z zaczepionym o pas główny ręcznym granatem zaczepnym. (...) Zastukałem zabranym poprzedniego dnia jakimś dragonowi karabinkiem w zamkniętą jednak bramę. Zamknięte były też okiennice, ale jedna z nich zaraz się otworzyła i wyjrzał z okna niemiecki podoficer. Uświadomiłem go zwięźle, ale dobitnie, po niemiecku, że władzę obejmuje w Warszawie Wojsko Polskie i że winien zdać mi natychmiast broń i budynek. (z relacji Stefana Jellenty)



Objęcie gmachu Komendy Miasta przez batalion Polskiej Siły Zbrojnej. Pierwsze wystawienie warty (Warszawa, 10 listopada 1918 r.)

Akcja likwidacji okupacji niemieckiej przedstawiała się w istocie bardziej skomplikowanie niż rozbrajanie Niemców na ulicach Warszawy. Mówi o tym fragment niepublikowanego opracowania ppłk. dypl. T. Machalskiego pt. „Likwidacja armii niemieckiej na wschodzie”, znajdującego się w zbiorach CAW:

Na skutek energicznego wystąpienia całego społeczeństwa z oddziałami Polskiej Organizacji Wojskowej na czele, rozbrojono w dniach 11, 12 i 13 listopada prawie wszystkie oddziały niemieckie w całym kraju. Były jednak oddziały, które zachowały swoją zimną krew i żołnierską postawę. Do nich należała w pierwszym rzędzie załoga cytadeli warszawskiej, która zawezwała pomoc z Brześcia.

I rzeczywiście od strony Brześcia pojawiły się silne oddziały niemieckie, które zniosły załogi polskie w Białej i Międzyrzeczu, poważnie zagrażając Łukowowi i Siedlcom. (...) Sytuacja stawała się rzeczywiście groźna. W razie wyjścia wojsk niemieckich z bronią w rękę z cytadeli na miasto, rozbrojenie Niemców w kraju mogło doznać poważnego opóźnienia, tym bardziej niebezpiecznego, że nadciągająca z Ukrainy fala niemieckich wojsk okupacyjnych groziła zalewem kraju przez rozbestwione i dziczące żołdactwo. Widmo znowy inwazji zaciążyło nad odradzającą się Polską.

Brakło sił by czynnie przeciwstawić się Niemcom, kilkakrotnie przewyższających liczebnie nasze słabe oddziały, próbowano więc układów. Niemcy pomimo wszystko mieli taki respekt przed powstającą, polską siłą zbrojną, że przyjęli postawione im warunki.



Niemcy z garnizonu warszawskiego rozbrojeni przez żołnierza Polskiej Siły Zbrojnej (listopad 1918 r.)

Grupa artylerzystów polskich po zajęciu koszar artylerii niemieckiej (Warszawa, 10 listopad 1918 r.)



Rozkaz

do członków Polskiej Organizacji Wojskowej.

Łomża, 11 listopada 1918 roku.

Rozkazem niniejszym
wszyscy członkowie Polskiej Organizacji Wojskowej

zostają powołani pod broń.

Meldować się w najbliższych Obwodowych Komendach Placu.

Pododdział Legii Akademickiej. (Listopad 1918 r.)



Rozkaz do członków Polskiej Organizacji Wojskowej (Łomża, 11 listopada 1918 r.)

16 listopada 1918 r. zawarta została umowa pomiędzy niemiecką radą żołnierską w Warszawie a reprezentującymi stronę polską gen. Szeptyckim i płk. Sosnkowskim. Polska zobowiązała się odtransportować wszystkie oddziały niemieckie do Niemiec, gwarantując ich bezpieczeństwo w czasie transportu, w zamian za co Niemcy zobowiązali się złożyć dobrowolnie wszelką broń przy przekraczaniu granicy we wskazanych im punktach.

Zawarcie tej umowy umożliwiło zatrzymanie oddziałów niemieckich nadciągających od strony Brześcia. 18 listopada 1918 r. na dworcu w Łukowie podpisano układ ustanawiający linię demarkacyjną Wisznica- Międzyrzecz – Łosice – Mielnik – Siemiatycze – Łapy, której obu stronom nie wolno było przekraczać.

Jednocześnie rozpoczęła się ewakuacja Niemców.

Z zadziwiającą i podziwu godną sprawnością uruchomiono w przeciągu kilku dni koleje państwowe, po czym odeszły zaraz pierwsze transporty wojskowe z Polski do Niemiec. Od dnia 13 do 19 listopada 1918 roku przeprowadzono ewakuację całego kraju. Wywożąc w tych dniach przeszło 30.000 Niemców koleje polskie złożyły chlubne świadectwo swej sprawności. 19 listopada ukończono ewakuację, ani jeden żołnierz niemiecki nie opuścił Polskę z bronią w ręku.

Żołnierze Polskiej Siły Zbrojnej w rejonie Cytadeli Warszawskiej (b.d.)



Oddział Straży Obywatelskiej złożony z byłych Dowborczyków, uczestniczący w rozbrajaniu Niemców (listopad 1918 r.)



Studenci Uniwersytetu Warszawskiego na zbiórce (Warszawa, listopad 1918 r.)



Przedruk.

R.1918

DZIENNIK PRAW

PANSTWA POLSKIEGO.

WARSZAWA

No 17.

29 listopada 1918

38

Rada Regencyjna do Narodu Polskiego

Wobec grożącego niebezpieczeństwa zewnętrznego i wewnętrznego, dla ujednostajnienia wszelkich zarządzeń wojskowych i utrzymania porządku w kraju, Rada Regencyjna przekazuje władzę wojskową i naczelne dowództwo wojsk polskich jej podległych Brygadierowi Józefowi Piłsudskiemu.

Po utworzeniu Rządu Narodowego, w którego ręce Rada Regencyjna zgodnie ze swymi poprzednimi oświadczeniami zwierzchnią władzę państwową złoży, Brygadier Józef Piłsudski władzę wojskową, będącą częścią

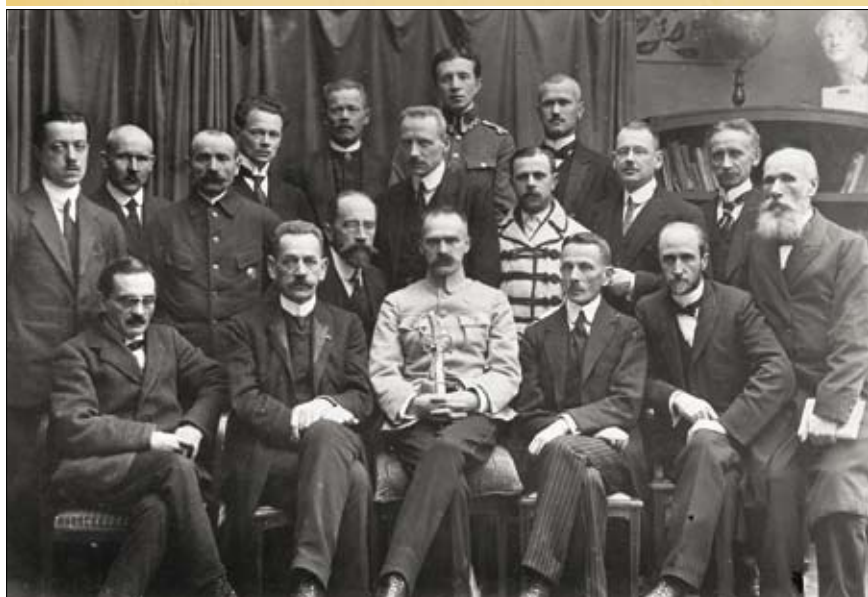
zwierzchniej władzy państwowej, Rządowi się złożyć, co stwierdza podpisaniem tej odezwy.

Dan w Warszawie, dnia 11 listopada 1918 roku.

† Aleksander Kakowski
Zdz. Lubomirski
Józef Ostrowski

Józef Piłsudski

L. S.



Gabinet Jędrzeja Moraczewskiego (siedzi drugi z lewej). Wśród stojących – kierownik MSWojsk., płk J. Wroczyński (w mundurze).

Odezwa Rady Regencyjnej „Do Narodu Polskiego” z 11 listopada 1918 r., informująca o przekazaniu władzy wojskowej i naczelnego dowództwa brygadierowi Józefowi Piłsudskiemu

Wobec grożącego niebezpieczeństwa zewnętrznego i wewnętrznego dla ujednostajnienia wszelkich zarządzeń wojskowych ni utrzymania porządku w kraju, Rada Regencyjna przekazuje władzę wojskową i naczelne dowództwo wojsk polskich jej podległych Brygadierowi Józefowi Piłsudskiemu.

Najpilniejszą sprawą było utworzenie rządu i ustalenie organizacji tymczasowych organów państwowych. W dekrete z 14 listopada 1918 r., który miał charakter odezwy skierowanej do narodu, J. Piłsudski, występujący jako Naczelnny Dowódca Wojsk Polskich, oznajmił, że mianował prezydentem gabinetu I. Daszyńskiego, którego długoletnia praca patriotyczna i społeczna dawała gwarancję zgodnej współpracy z ugrupowaniami biorącymi udział w odbudowie ojczyzny. Ponieważ Daszyńskiemu nie udało się utworzyć gabinetu, głównie z powodu przeciwdziałania stronnictw prawicowych, misję jego przejął Jędrzej Moraczewski, również działacz socjalistyczny. Utworzony przez niego Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej powstał 18 listopada 1918 r. Ustalenie organizacji tymczasowych organów państwowych nastąpiło w dekrete z 22 listopada 1918 r. o najwyższej władzy reprezentacyjnej Republiki Polskiej. Piłsudski jako Tymczasowy Naczelnik Państwa skupił w swym ręku najwyższą władzę w państwie. Sprawować ją miał do chwili zwołania Sejmu Ustawodawczego.

Opis opanowania więzienia moko-
towskiego w Warszawie w dniu 11
listopada 1918 r. napisany przez
Stefana Woyczyńskiego

20

OPIS OPANOWANIA WIEZIENIA MOKOTOWSKIEGO W WARSZAWIE
W OKRESIE ROZBRAJANIA WŁADZ OKUPACYJNYCH NIEMIECKICH
dnia 11/XI.1918 roku.

W okresie rozbrajania okupacyjnych władz niemieckich, pełni-
łem obowiązki instruktora technicznego w 16-ym komisarzacie Milicji
Miejskiej m. st. Warszawy.

W dniu 11/XI.1918 r. około godz. 7.-7.30 r. na pierwszą wieść
o samorzutnym rozbrajaniu władz okupacyjnych, powstała mi myśl
opanowania więzienia karnego w Mokołowie, znajdującego się na te-
renie 16-go kom. M. M. W tym celu dobrawszy sobie do pomocy paru
milicjantów /4-5/ udałem się do więzienia, gdzie weszliśmy meldu-
jąc, że przychodzimy po więźniów na rozprawy sądowe. Zastaliśmy
w kancelarii dyżurnego inspektora /niemca/ i dozorców przeważnie
polaków. Podawszy przez tłumacza inspektorowi faktyczny cel nasze-
go przybycia - w obecności dozorców zażądaliśmy oddania kluczy,
co też dozorca uczynił dobrowolnie, inspektor zaś wzdrgał się,
lecz wobec zagrożenia, iż zostanie siłą rozbrojony, zgodził się
i broń oddał. Uczynił to tembardziej, że nie mógł się porozumieć
ze swymi władzami, gdyż przy wejściu do kancelarii opanowaliśmy
centralkę telefonów. W ten sposób opanowane zostało biuro i zbro-
jownia z 30-40 zapasowymi karabinami, wszystko w lokalu partero-
wym. Jedynie opornie zachowywali się wartownicy niemcy, uzbroje-
ni w karabiny, pełniący służbę na piędrach, przy kratkach, oddzie-
lających korytarze od cel, którzy zostali rozbrojeni dopiero po
przybyciu pomocy z 9-go kom. M. M., gdyż liczba dyżurnych była oko-
ło 30 dozorców i przeszło 1000 więźniów.

Opanowawszy telefony wewnętrzne i klucze od cel oraz
uprzednio wewnętrzną zbrojownię, zabranymi karabinami uzbroiłem
przybyłych ze mną milicjantów, obstawiając posterunki przy zbro-
jowni, bramie wyjściowej i biurze, następnie wydestawczy się na
zewnątrz obstawiając posterunkiem dwie sąsiednie bramy wyjściowe
domu mieszkalnego, w którym mieszkał naczelnik więzienia i resz-
ta personelu. Wtedy dopiero powiadomiłem telefonicznie biuro
Naczelnika Milicji Miejskiej i miejscowego Komisarza, Alfonsa Pa-

./.

Report
St. post. do Komisarjata P.P.
Franciszka Tomaszewskiego
z dnia 19 Lutego 1918r.

Franciszek Tomaszewski

16

Do
Pana Komisarza do Komisarjata P.P.

Melduję Panu Komisarzowi, że podczas rozbrajania Niemców w nocy z 10 na 11 Listopada 1918r. pełniłem służbę nocną przed Dworcem Głównym, gdzie około godziny 23 zebrał się tłum z kilkuset osób. Wtem warta pełniąca dyżur na Dworcu składająca się z kilku żołnierzy niemieckich zrobiła wypad i dała salwę karabinową do publiczności, od której jeden z pracowników Szpitala Dzieciątka Jezus został ciężko ranny kulą „dum-dum”. Na odgłos strzałów pod Dworcem odpowiedzieli strzałami żołnierze niemieccy kwaterujący w hotelu „Polonia”, skąd kule padały na Dworzec tłukąc szyby. Nad ranem około godziny 5 zauważyłem w Al. Jerozolimskich dwa wozy nalożone jakimiś paczkami, które eskortował oddział 40 żołnierzy niemieckich, którzy udawali na stację towarową. Przy pomocy kolegów i kilku członków organizacji P.O.W. oddział rozbrajałem i rozbroiłem. Rezerwa 40 karabinów i nóż u siebie. Podczas pierwszej strzelaniny, jak i przy rozbrajaniu oddziałów, życie moje było w poważnym niebezpieczeństwie.

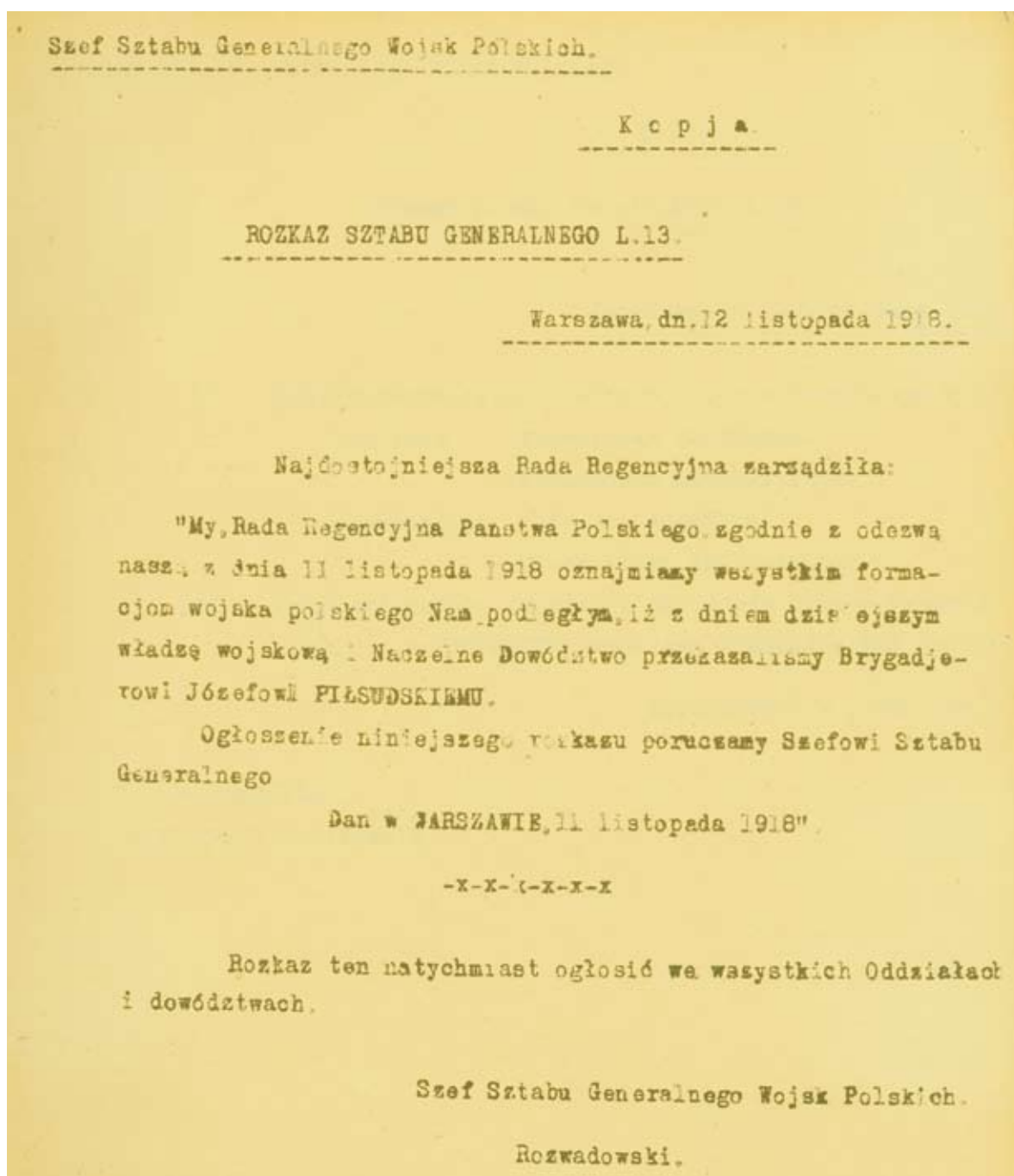
Bojownicy polowidzkiej grupy Półkolumny Chetwicksi Stefan Machwicz Aurofjusz, Platt Jan obecnie wyśledzonego Władysław Włodarczyk oraz st. post. Billewicz Juliusz.

Fr. Tomaszewski
st. post. leg. 1181

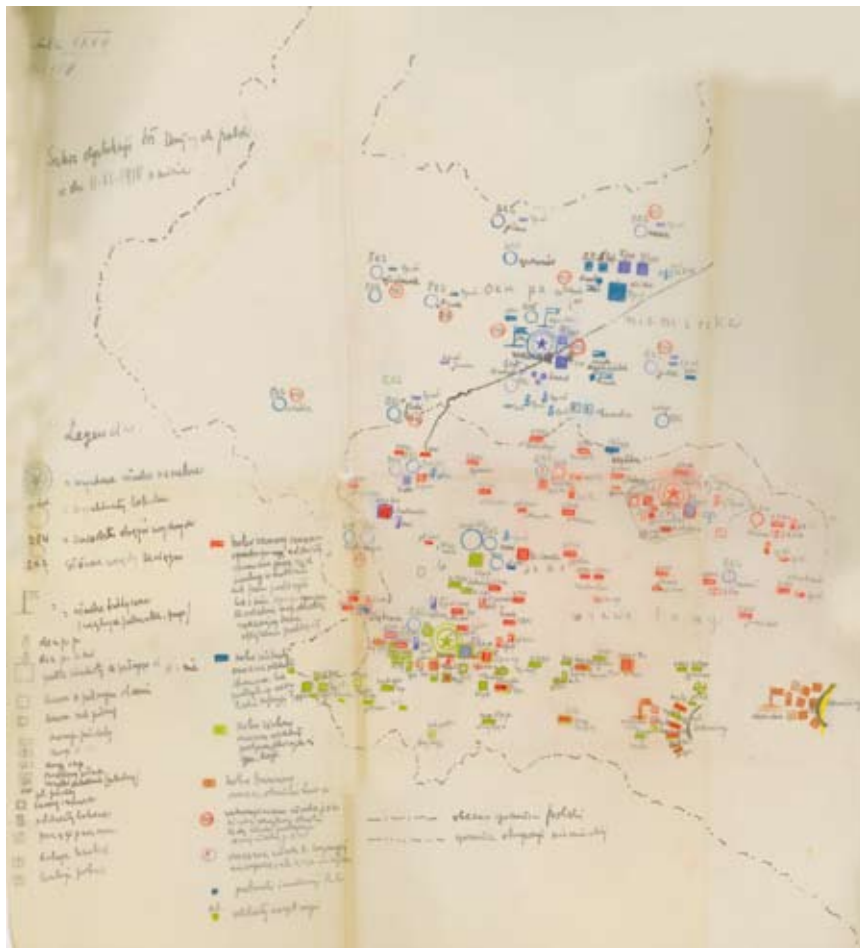
Raport z rozbrajania Niemców na Dworcu Głównym 11 listopada 1918 r. złożony przez st. posterunkowego Milicji Miejskiej Franciszka Tomaszewskiego

(...) podczas rozbrajania Niemców to jest w nocy z 10 na 11 listopada 1918 r. pełniłem służbę nocną przed Dworcem Głównym, gdzie około godziny 23 zebrał się tłum z kilkuset osób. Wtem warta pełniąca dyżur na dworcu składająca się z kilku żołnierzy niemieckich zrobiła wypad i dała salwę karabinową do publiczności, od której jeden z pracowników Szpitala Dzieciątka Jezus został ciężko ranny kulą „dum-dum”. Na odgłos strzałów pod Dworcem odpowiedzieli strzałami żołnierze niemieccy kwaterujący w hotelu „Polonia”, skąd kule padały na Dworzec tłukąc szyby. Nad ranem około godziny 5 zauważyłem w Al. Jerozolimskich dwa wozy nalożone jakimiś paczkami, które eskortował oddział 40 żołnierzy niemieckich, którzy udawali na stację towarową. Przy pomocy kolegów i kilku członków organizacji P.O.W. oddziałów zatrzymałem i rozbroiłem.

Rozkaz Sztabu Generalnego L. 13 z 11 listopada 1918 r. w sprawie przekazania przez Radę Regencyjną Józefowi Piłsudskiemu Naczelnego Dowództwa WP



Józef Piłsudski wśród żołnierzy (listopad 1918 r.)



Szkic dyslokacyjny WP z 11 listopada 1918 r.

Dokumenty obrazujące tworzenie Wojska Polskiego w listopadzie i grudniu 1918 r.

Cechą charakterystyczną pierwszego, żywiłowego okresu tworzenia Wojska Polskiego było to, że nowo powstałe oddziały niemal natychmiast wysyłane były na front, przede wszystkim do Galicji Wschodniej.

ORDRE DE BATAILLE
GEN. ROZWADOWSKIEGO

dnia 18 XII 1918

polski 11376
kawałki 1155
natyjski 48

lin. masz. 120
poc. pami. 7

	LWÓW (ok. 100 km)	NIZANKOWICE (ok. 200 km)			PRZEMISŁ	JORDANÓW	CHYRÓW	BERDZECZ	inne oddziały
	1. Dywizja	2. Dywizja	3. Dywizja	4. Dywizja	5. Dywizja	6. Dywizja	7. Dywizja	8. Dywizja	9. Dywizja
PIECHOTA	10 batalionów 11 0	10 batalionów 11 0	10 batalionów 11 0	10 batalionów 11 0	10 batalionów 11 0	10 batalionów 11 0	10 batalionów 11 0	10 batalionów 11 0	10 batalionów 11 0
KONNOB.	10 szwadronów	10 szwadronów	10 szwadronów	10 szwadronów	10 szwadronów	10 szwadronów	10 szwadronów	10 szwadronów	10 szwadronów
ARTYLL.	10 baterii	10 baterii	10 baterii	10 baterii	10 baterii	10 baterii	10 baterii	10 baterii	10 baterii
SAJ. TOWARNE	10 kompanii	10 kompanii	10 kompanii	10 kompanii	10 kompanii	10 kompanii	10 kompanii	10 kompanii	10 kompanii
	4800 piechoty 50 szwadronów 10 baterii 10 kompanii	4800 piechoty 50 szwadronów 10 baterii 10 kompanii	4800 piechoty 50 szwadronów 10 baterii 10 kompanii	4800 piechoty 50 szwadronów 10 baterii 10 kompanii	4800 piechoty 50 szwadronów 10 baterii 10 kompanii	4800 piechoty 50 szwadronów 10 baterii 10 kompanii	4800 piechoty 50 szwadronów 10 baterii 10 kompanii	4800 piechoty 50 szwadronów 10 baterii 10 kompanii	4800 piechoty 50 szwadronów 10 baterii 10 kompanii

do zgodności
J. Rozwadowski

Ordre de Bataille oddziałów podległych Naczelnemu Dowództwu WP na Galicję Wschodnią (18 grudnia 1918 r.)

Pierwszą grupą taktyczną był oddział mjr. Juliana Stachewicza sformowany 9 listopada 1918 r. w Krakowie w celu udania się z odsieczą do Lwowa. W listopadzie powstała również pierwsza grupa operacyjna, za którą uznać można oddziały podporządkowane Dowództwu „Wschód” utworzonemu przez gen. T. Rozwadowskiego do prowadzenia działań przeciwko Ukraińcom w Galicji Wschodniej.

Rozkaz skierowany do żołnierzy niemieckich polskiego pochodzenia wzywający do opuszczania z bronią szeregów wojska niemieckiego (Kalisz 12 listopada 1918 r.)



Rysunek odznaki 29 Pułku Strzelców Kaniowskich z Kalisza. Z żołnierzy - Polaków z armii niemieckiej sformowano w listopadzie 1918 r. batalion, który wziął udział w Powstaniu Wielkopolskim.

W nocy z dnia 10 na 11 listopada pisze się i drukuje wielka odezwa – obwieszczenie do mieszkańców ziemi kaliskiej o powołaniu sztabu jako władzy narodowej, o ustaniu rządów okupacyjnych.

O świcie na wszystkich rogach ulic Kalisza widnieją olbrzymie, rzucające się w oczy plakaty sztabu, które jednocześnie przez specjalnych kurierów zostają rozwieszone do wszystkich zakątków ziemi kaliskiej.

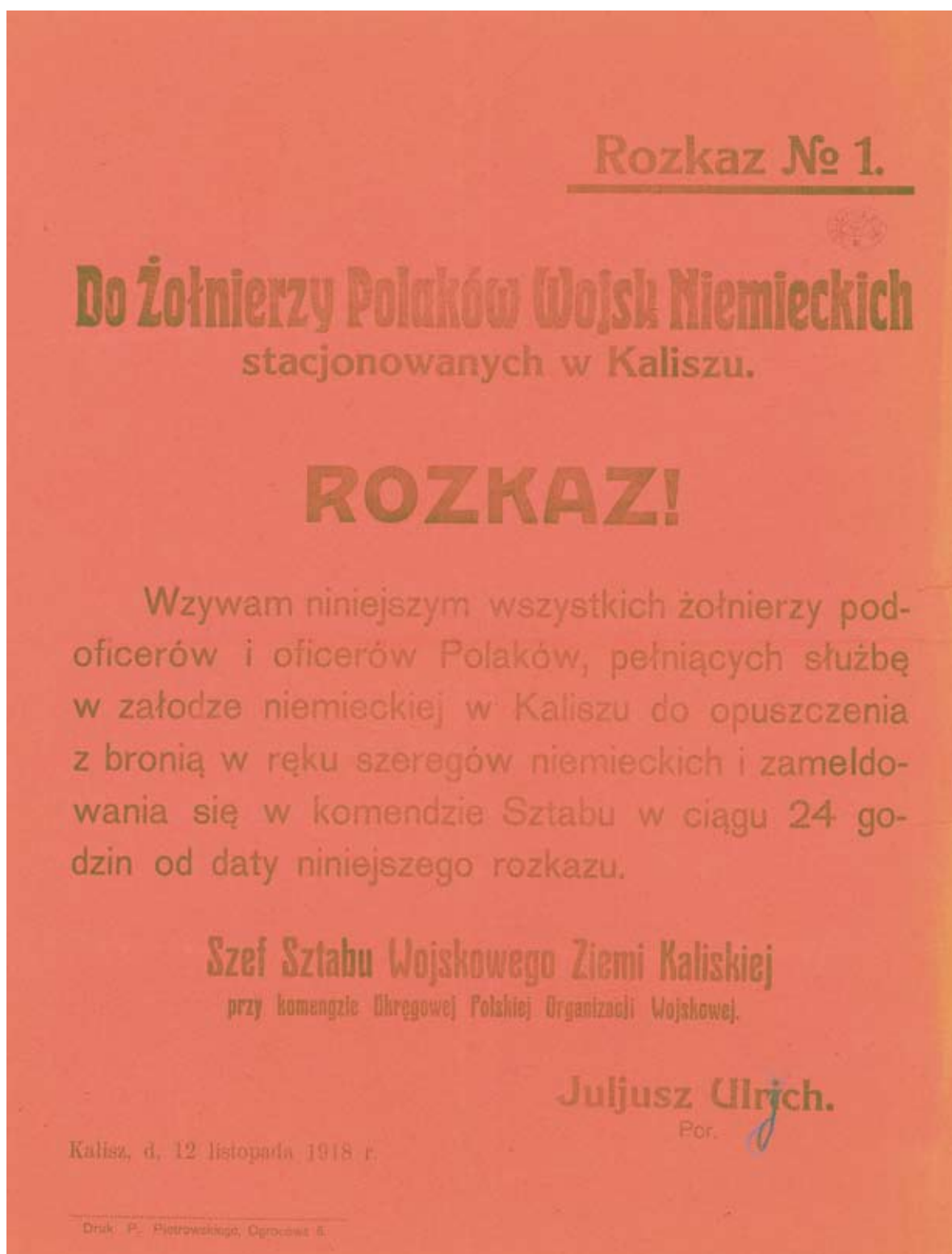
Kości zostały rzucone. W kilka godzin potem pierwsze karabiny niemieckie

przeszły w ręce polskie, pomnażając szczypty zapas broni POW. Zmobilizowane rozkazem sztabu szeregi POW, straży obywatelskich, skautów ochoczo ruszyły do akcji rozbijania, poparte patriotyczną postawą ogółu społeczeństwa.

Rano o godz. 10 do gmachu gubernatorskiego udaje się szef sztabu w towarzystwie dwóch adiutantów-samotrzeć – wszyscy jeszcze po cywilnemu, sami rozbijani swego czasu przez Niemców, jedni w obozie internowanych oficerów legionowych w Beniaminowie, drudzy w korpusie Dowbora, i kierują swe kroki do gabinetu pana gubernatora kaliskiego, generała von Sontag.

– Panie jenerale – mówi mu szef sztabu – nocy dzisiejszej objąłem władzę narodową w ziemi kaliskiej. Wzywam pana do natychmiastowego opuszczenia wraz ze stacjonowanymi oddziałami bez rozlewu krwi terytorium Polski.

(Z relacji Juliusza Ulrycha o rozbijaniu Niemców w Kaliszu, „Polska Zbrojna” nr 33 z 11 listopada 1921 r.)



S.l.

ODPRAWA WEWNĘTRZNA Nr. 3.

MINISTERSTWA SPRAW WOJSKOWYCH.

Objęcie Nacz. Dow. W.P.
przez Józefa Piłsud-
skiego.-

Najdostojniejsza Rada Regencyjna zarządziła:
"My, Rada Regencyjna Państwa Polskiego, zgodnie z
odezwą naszą z dn. 11 listopada 1918 r. oznajmiamy
wszystkim formacjom Wojska Polskiego Nam podległym
iż z dn. dzisiejszym władzę wojskową i Naczelne
Dowództwo przekazaliśmy Brygadjerowi Józefowi Pił-
sudskiemu."

Ogłoszenie niniejszego rozkazu poruczamy Szefowi
Sztabu Generalnego.

Objęcie Dowództwa
miasta.
Personalne.

Dane w Warszawie 11 listopada 1918 r.
Pułkownik Minkiewicz Henryk objął dnia
10.X. 1918 r. Dowództwo miasta Warszawy.

P. Michał Kubiński zostaje przyjęty jako
urzędnik nieetatowy do Wydziału Jenców z poberami
od dnia 1-ro listopada 1918 r.

P. Alicja Lichtenbaum zostaje przyjęta jako
nieetatowa maszynistka do Wydziału Jenców z poberami
od dn. 1-ro listopada 1918 r.

P. Hanna Witkowska zostaje przyjęta w miej-
sce P. Rabcewiczka do Sekcji Opieki z poberami od
dnia 15 listopada 1918 r.

Kapitan Kelanowski z Komp. Sap. i Ppor.
Dziadziński i Orzechowski z Kursu Oficerów w Deb-
linie przydzieleni zostają z dniem dzisiejszym do
Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Organizacyjne.-

I. Skład Departamentu techniczno-artyleryjskiego

Naczelnik Departamentu - gen. ppor. Kaczyński Antoni
Oficer do zliczeń - porucznik Leppert Brenisław
Szef Sekcji Administr. - pułk. Siestrzencewicz Boles
Zaopatryw. - " Ostrowski Władysław
Do Sekcji Zaopatr. przydzieleni: pułk. Świerczewski
ppułk. Luberański Józ.

II. Z dzisiejszym zostaje zwiniony Urząd Propagandy
Wydział Prasowy Powyszanego Urzędu wojsła się do Sekcji
Centralnej. / C.VI/
Do Wydziału Prasowego.

Adam Zamorski ref. /w charakterze kierownika wydziału
Stefan Dołęga-Dołęgowski pem. ref.
Juljan Padocki sekretarz
Mieczysław Ziobowski sekretarz
Stefan Lejczak sierżant.
Do Wydziału Jenców.

Antoni Piętkowski sekretarz
Do Sekcji Wojskowo-Medycynej.-

Michał Młynarski referent
Lucjan Parzyński "
Włodzimierz Komar sekretarz
Karel Adamski kancelista
Walerja Garlicka maszynistka.

Tymcz. Kierown. Min. Spr. Wojsk.
WROCZYŃSKI m.p.
Pułkownik.

Otrzymują: S.C. - 4 egz., S.G. - 2, S.T. - 1, S.O. - 2, S.N. - 1, W.J. - 1,
U.P. - 1, Sat. Gen.-1, Dow. i Bryg.-1, Rezerwa - 4 egz.

Za zgodność:

Protokół z odprawy wewnętrznej
nr 3 w Ministerstwie Spraw Woj-
skowych z 13 listopada 1918 r.,
na której powołano pierwszy de-
partament – Techniczno-Artyleryjski
z szefem gen. Antonim Kaczyńskim
i przekazano dowództwo miasta
Warszawy płk. Henrykowi Minkie-
wiczowi.

Najdostojniejsza Rada Regencyjna
zarządziła:

„My, Rada Regencyjna Państwa Pol-
skiego, zgodnie z odezwą naszą
z dn. 11 listopada 1918 r. oznaj-
miamy wszystkim formacjom Woj-
ska Polskiego nam podległym, iż z
dn. dzisiejszym władzę wojskową i
Naczelne Dowództwo przekazaliśmy
Brygadjerowi Józefowi Piłsudskie-
mu.”

Ogłoszenie niniejszego rozkazu po-
ruczamy Szefowi Sztabu Generalne-
go.

Dane w Warszawie 11 listopada
1918 r.

Pułkownik Minkiewicz Henryk objął
dnia 10.X.1918 r. Dowództwo mia-
sta Warszawy.

Fragment listu Józefa Piłsudskiego z 12 listopada 1918 r. do gen. Bolesława Roja informujący go o objęciu Naczelnego Dowództwa WP

1. Zgodnie z brzmieniem odezwy Rady Regencyjnej i na skutek porozumienia się z Tymczasowym Rządem Ludowym Republiki Polskiej w Lublinie objąłem Naczelne Dowództwo W.P. Wszystkie oddziały i formacje polskie znajdujące się w obrębie wszystkich ziem polskich, przechodzą z dniem dzisiejszym pod moje rozkazy.

2. Do Czasu utworzenia przezemnie Rządu Narodowego, który przejmie z rąk moich zwierzchnią władzę nad wojskiem, należy przy zaciąganiu rekruta zaniechać odbierania przysięgi. Zarządzenie to spowodowane jest chęcią uniknięcia częstych zmian w tekście roty; nie powinno to jednak spowodować żadnych przerw w formowaniu nowych oddziałów. Liczę przytem, Generale, iż Wasza wypróbowana ręka organizatora i kierownika potrafi utrzymać nowozaciężne oddziały pomimo czasowe ich niezaprzyśiężenia, w należyłym posłuchu i karności.



Naczelne Dowództwo W.P.
N.op.1.

Warszawa dn. 12 listopada 1918r.

Opis

DO

GENERALA BOLESŁAWA ROJI

w Krakowie.

1. Zgodnie z brzmieniem odezwy Rady Regencyjnej i na skutek porozumienia się z Tymczasowym Rządem Ludowym Republiki Polskiej w Lublinie objąłem Naczelne Dowództwo W.P. Wszystkie oddziały i formacje polskie znajdujące się w obrębie wszystkich ziem polskich, przechodzą z dniem dzisiejszym pod moje rozkazy.

2. Do czasu utworzenia przezemnie Rządu Narodowego, który przejmie z rąk moich zwierzchnią władzę nad wojskiem; należy przy zaciąganiu rekruta zaniechać odbierania przysięgi. Zarządzenie to spowodowane jest chęcią uniknięcia częstych zmian w tekście roty; nie powinno to jednak spowodować żadnych przerw w formowaniu nowych oddziałów. Liczę przytem, Generale, iż Wasza wypróbowana ręka organizatora i kierownika potrafi utrzymać nowozaciężne oddziały pomimo czasowe ich niezaprzyśiężenia, w należyłym posłuchu i karności.

3. Oczekuję w terminie możliwie najkrótszym raportu, zawierającego następujące dane, ułożone z dostępną w panujących warunkach dokładnością:

- Ordre de Bataille podwładnych Wam wojsk, stan liczebny oddziałów.
- Rozmieszczenie ich w chwili wysłania raportu /ze szkicem /.
- Spisy znajdujących się w Waszem rozporządzeniu oficerów, z oznaczeniem szarży, dat nominacji / kiedy i przez kogo mianowany / oraz najzupełniej sumarycznym podaniem, przebiegu dotychczas-

1.

PRZEWROT LISTOPADOWY 1918 r.
na Śląsku Cieszyńskim.

Wstęp.

10. pułk piechoty miał w pierwszych miesiącach swego istnienia oficjalną nazwę Pułk Piechoty Ziemi Cieszyńskiej, ponieważ powstał i organizował się w Ziemi Cieszyńskiej, w miastach Cieszynie, Frysztaście, Jabłonkowie i Skoczowie. Nim przejdę do szczegółów jego organizowania się, muszę naszkicować krótko sam przewrót listopadowy 1918 r. i okoliczności, które przewrót na Śląsku a specjalnie w Cieszynie przygotowały.

W ostatnich miesiącach 1918 r. nie mógł nikt przewidzieć, jak się wyzwolenie narodów Austrii zamieszkujących dokona, w jakich rozmiarach się stanie ciążem, ale przygotowywano się powszechnie na to "o o ś", co musiało nastąpić.

Po ogłoszeniu przez cesarza austriackiego Karola manifestu do ludów /16.X.1918 r./ utworzyła się natychmiast z ramienia wszystkich polaków stronnictw politycznych na Śląsku Ciesz. „Rada Narodowa Ks. Cieszyńskiego” w Cieszynie, zawiadaniając o swym ukonstytuowaniu się urzędujące jeszcze władze austriackie. W środę dnia 29.X. postanawia Rada Narodowa objąć władzę na Śląsku Ciesz. .Najazutrz udają się posłowie ks. Londsia, dr. Michajda i Reger do komendanta garnizonu cieszyńskiego, pułk. Gerndta /niemca/ z żądaniem, by poddał się pod rozkazy Rady Narodowej. Gerndt oświadczył, że się nie podda, ale będzie postępował lojalnie. Mimo tego dnia 31. października Rada Narodowa wydała odeszłą proklamacyjną o objęciu rządów na Śląsku Ciesz. .W międzyczasie oficerowie i żołnierze polacy przypięli kokardki biało-czerwone na czapkach obok austriackiego bączka. Rada Narodowa, jak i z nią cała ludność cywilna polska, wiedziała, że drogą legalną nic nie dokona. Mogła tylko dać popęd do działania tym, którzy mieli w rękach broń i siłę zbrojną, żołnierzom i oficerom. Wszystko zależało od tego, kto opanuje wojsko, kto zatem zyska siłę faktyczną i zdobędzie grunt realny do akcji przyszłej.

Tak stały rzeczy do owej pamiętnej nocy. Władze niemieckie odnosiły się do całej akcji - jeśli nie z kpinami, lub wręcz wrogo - to zajmowały najwyższe stanowisko wyczekujące.

„Przewrót listopadowy 1918 r. na Śląsku Cieszyńskim”. Fragment opracowania poświęconego powstaniu i organizacji pułku piechoty Ziemi Cieszyńskiej (przemianowanego w lutym 1919 r. na 10 pułk piechoty).

Utworzona 19 października 1918 r. Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego była pierwszym, całkowicie niezależnym lokalnym ośrodkiem władzy polskiej na terenie zaboru austriackiego. 30 października ogłosiła ona objęcie władzy państwowej na Śląsku Cieszyńskim, a następnego dnia rozbrojono garnizon austriacki w Cieszynie.

Po ogłoszeniu przez cesarza austriackiego Karola manifestu do ludów (16 X 1918 r.) utworzyła się natychmiast z ramienia wszystkich stronnictw politycznych na Śląsku Ciesz. „Rada Narodowa Ks. Cieszyńskiego”, w Cieszynie zawiadaniając o swym ukonstytuowaniu się urzędujące jeszcze władze austriackie. (...) W międzyczasie oficerowie i żołnierze polscy przypięli kokardki biało-czerwone na czapkach obok austriackiego bączka. Rada Narodowa, jak i z nią cała ludność cywilna polska, wiedziała, że drogą legalną nic nie dokona. Mogła tylko dać popęd do działania tym, którzy mieli w rękach broń i siłę zbrojną, żołnierzom i oficerom. Wszystko zależało od tego, kto opanuje wojsko, kto zatem zyska siłę faktyczną (...).

Utworzenie się polskiego rządu na Śląsku Ciesz. „Rady Narodowej”.

Zamiarem Niemców było przyłączenie Śląska Ciesz. do krajów Sudeckich (Sudetenland), natomiast Czesi marzyli o inkorporacji tej krainy do swojej republiki. Rozchodziło się o prostą, a w skutki historyczne tak brzemioną rzecz – kto pierwszy wystąpi, kto kogo wyprzedzi. Trzy wrogie obozy mimo pozornej a dobrze maskowanej zgody stanęły z bronią u nogi na przeciw siebie. Chodziło tylko o hasło, o ten śmiały, ryzykowny, z niczym nie liczący się moment decyzji. I tej nad wyraz krytycznej chwili, od której bez zastrzeżeń dalsze losy Śląska Ciesz. zawisły – przyszedł Kraków naszym z pomocą. Wieczorem dnia 31.X. coś o godz. 9 przychodzi z komendy krakowskiej telegram krótki, związły i dobitny: „Najstarszy rangą oficer – Polak obejmie komendę placu”.

Hasło padło, kości rzucone.

2.

I ten ważny,decydujący moment,nastąpił właśnie w krytyczną o-
wą noc.

Głono oficerów polaków Baonu zapas.31.p.strz.,rekrutującego się przed wojną wyłącznie ze Śląska Cieszyńskiego,i kilku oficerów z innych pułków,bawiących tutaj na urlopie,zawiązało kilka dni przed-tem coś w rodzaju rady oficerskiej z tem zamiarem,aby nagłym zamachem w chwili odpowiedniej opanować Cieszyn,Urządzono w tym celu kilka tajnych posiedzeń,opracowano szczegółowy plan działania i rozdano role i funkcje.Lecz podobne związki rewolucyjne powstały również wśród Niemców i Czechów.na Śląsku Ciesz..W samym Cieszynie było około 100 oficerów niemieckich,34 polskich,i 30 czeskich,zaś żołnierze w równej części Polacy,Czesi i Niemcy,z wyjątkiem Bielska i Zagłębia Węglowego z Frystatem,gdzie przeważali Węgrzy i Rusini.Pod koniec wojny światowej rozmyślnie mieszano narodowości w wojsku austriackim.Zamiarem Niemców było przyłączenie Śląska Ciesz.do krajów Sudeckich/Sudetenland/,natomiast Czesi marzyli o inkorporacji tej krainy do swojej republiki.Rozchodziło się o prostą,a w skutki historyczne tak brzemioną rzecz – kto pierwszy wystąpi,kto kogo wyprzedzi.Trzy wrogie obozy mimo pozornej a dobrze maskowanej zgody stanęły z bronią u nogi na przeciw siebie.Chodziło tylko o hasło,o ten śmiały,ryzykowny,z niczym nie liczący się moment decyzji.W tej nad-wyraz krytycznej chwili,od której bez zastrzeżeń,dalsze losy Śląska Ciesz.zawisły - przyszedł Kraków naszym z pomocą.Wieczorem dnia 31.X.coś o godz.9 przychodzi z komendy krakowskiej telegram krótki,swięzły i dobitny:”Najstarszy rangą oficer - Polak obejmie komendę placu”.

Hasło padło,kości rzucone.

Gdy wszyscy stali w pogotowiu,rsucono się natychmiast,ręczo,sprężysto i planowo do czynu,nie oglądając się wstecz - nie bawąc na skutki w razie nieudania się przedsięwzięcia.Por.Matusiak,jako najstarszy rangą odebrał od pułk.Gerarda,komendę garnizonu.Ten akt nie odbył się naturalnie bez energicznego protestu i próby operu.Jednak wobec groźnej zdecydowanej postawy oficerów Polaków,a co ważniejsze załogi,przedtem już pozyskanej i na ten krok przygotowanej przez poruczników Bartoška,Saczurka,Skrzypka,sierż.Raczkowskiego i Wieszorka oraz wielu innych cichych,ale skutecznych pracowników,pułkownik innego wyjścia nie miał i z rezygnacją i śmiałością losowi się poddał.Za jego przykładem poszła reszta oficerów

PAMIĘTNIK MÓJ Z CZASU REWOLUCJI
I POWSTANIA PAŃSTWA POLSKIEGO W ROKU 1918.

Byłem oficerem /porucznikiem/ w Armii Austriackiej, przydział mój wojskowy miałem podczas wojny, aż do upadku Austrii, w służbie uzbrojenia w K r a k o w i e.

Krótkie streszczenie mej służby i działań w czasie upadku Austrii:

Przewidując rychły upadek Austrii, szukałem chwili sposobnej wejścia w kontakt i nawiązania stosunków z jakąś naszą /Polską/ organizacją, skutkiem czego około 20 października 1918 r., w którym to czasie powstała w Krakowie Komisja Likwidacyjna, zostałem pośrednio wezwany przez pana posła Skarbka o podanie dat Zbrojowni Warowni Krakowskiej i oddaniem, z wielką ostrożnością potajemnie sporządzony, w ręce p. Posła Skarbka w obecności Posła Daszyńskiego, wykaz zapasów broni i amunicji, znajdującej się wówczas w byłym obrębie fortecy Krakowskiej.

Z okazji znajomości tej skorzystałem, starałem się dalej nieść pomoc naszej, odrodzić się mającej, Ojczyźnie, udałem się z kolegami, w zwozie stojącymi p.p. porucznikami Żukrowskim i D-ran Noworolem, do wyżej wspomnianych członków Komisji Likwidacyjnej, zwracając ich uwagę na niebezpiecznych wrogów polskości, oficerów ówczesnych w Krakowie, Generała Żalskiego /Komendant miasta/ i podpułkownika intendentą Weselega, z których pierwszy, w razie naszego powstania, byłby gotów urządzić nam wielkie przeszkody i przeciw nam zbrojnie wystąpić, drugi zaś, przewidując widocznie albo mając potajemne wskazówki, starał się wywieźć wszystkie zapasy Intendentury Krakowskiej. Aby temu przeszkodzić, zwróciłem po ufnie uwagę kolejarzy Krakowskich, /którzy działali dzielnie i pod rozmaitymi pozorami utrudniali wyjazd pociągów towarowych/, Komisji Likw. prosiłem aby jaknajśpieszniej otarła się o wydalenie z Krakowa Żalskiego i Weselega. Skutkiem tego Żalski i Weseli zostali natychmiast z Krakowa odwołani.

W trzy dni przed upadkiem Austrii wydało b. "Militärkommando" w Krakowie tajne rozporządzenie wystawienia jednej baterii /ze strony Artylerji Uzbrojenia osyli mej byłej formacji wojskowej/, wyznaczając jako dowódcę zaufanego Niemca, skrytego wroga polskości, majora Zobla, Dow. Stacji Zbrojeń w Krakowie, której to baterji zadaniem było energiczne wystąpienie

Fragment relacji kpt. Pawła Kaweckiego „Pamiętnik mój z czasu rewolucji i powstania państwa polskiego w roku 1918” dotyczącej rozbrajania wojsk austriackich w Krakowie, w październiku 1918 r.

Przewidując rychły upadek Austrii, szukałem chwili sposobnej wejścia w kontakt i nawiązania stosunków z jakąś naszą (Polską) organizacją, skutkiem czego około 20 października 1918 r., w którym to czasie powstała w Krakowie Komisja Likwidacyjna, zostałem pośrednio wezwany przez pana posła Skarbka o podanie dat Zbrojowni Warowni Krakowskiej i oddałem, z wielką ostrożnością potajemnie sporządzony, w ręce p. Posła Skarbka w obecności posła Daszyńskiego, wykaz zapasów broni i amunicji, znajdującej się wówczas w byłym obrębie fortecy krakowskiej. (...) W trzy dni przed upadkiem Austrii wydało b. Militärkommando w Krakowie tajne rozporządzenie wystawienia jednej baterii (ze strony Artylerji Uzbrojenia, czyli mej byłej formacji wojskowej), wyznaczając jako dowódcę zaufanego Niemca, skrytego wroga polskości, mjr. Zobla, Dow. Stacji Zbrojeń w Krakowie, której to baterji zadaniem było energiczne wystąpienie przeciw przewidywanym rozruchom narodowym na ulicach Krakowa.

Fragment relacji mjr. Emanuela Jakubiczki z 17 pp „Przebieg historycznego rozbierania okupantów w Rzeszowie w dniu 31.10.1918 r.”

Młódzież kształcąca się marzyła rwąc się do czynu, tępiąc duchowo, rozpalając serca w drobnej piersi pod studenckim mundurkiem, obywatele starsi, poważni natomiast wprawdzie widzieli i przeczuwali, co się dzieje, jednakowoż brakło im siły ducha i wiary w przyszłość narodu swojego, przyzwyczajeni działać jedynie na rozkaz wrażeń rządów, a żołnierz polski w mundurze austr., zdeprawowany wrogim nastrojem, dezertował do domu, dezertował wprawdzie z nieprzyjacielskich [szeregów], ale to psuło jego psychikę, a w początkach tworzenia armii naszej czyniło go głuchym na wszelkie odeszwy do wstępowania w jej szeregi.



W ostatnich tygodniach października 1918 r. około 300-tu żołnierzy baonu zapasowego 17 p. strz. zbiegło do domu. Wszelkie próby agitacji POW w celu przygotowania do spodziewanego przewrotu spełzły na niczem, bo oficerowie do ostatniej chwili zachowywali się co najmniej z rezerwą, żołnierze pragnęli wrócić do domu.

Dowództwo 17 pułku piechoty
L. 11734/adj. pl.
Kwestjonariusz do L. 11734/Reg.

400 2827/2
HO

Do

Min. Spr. Wojak. przez Odda. III. Szt. Gen. III S.H.Op.

w Warszawie.

Przebieg dnia historycznego rozbierania okupantów w Rzeszowie w dniu 31/X.1918r.

Ad 1) W Rzeszowie znajdowały się: Baon zapas. 17 p. strz., Baon zapas. 89 p.p. i jedna lub dwie Komp. asystencyjne "Deutschatrów" -razem około 3-ech tysięcy żołnierzy wojsk austr.-

Baon zapas. 17 p. strz. rekrutował się przeważnie ze starszych roczników powiatu rzeszowskiego, ludzi nasgół zmaltretowanych kilkuletnimi trudami wojennymi i troską o byt rodziny, mało uświadomionych narodowo i zepsutych demoralizującą wpływem rozkładającą się wrażliwością austr.

Powymie wymienili słyszeli się na to, że wielka obawa naradziła się w oczach polskiego żołnierza polskiego w austriackim mundurze apatycznym, nie doruszyła do celu, który miał się stać w jego oczach i w którym powinien być brać udział.-

Młódzież kształcąca się marzyła rwąc się do czynu, tępiąc duchowo, rozpalając serca w drobnej piersi pod studenckim mundurkiem, obywatele starsi, poważni natomiast wprawdzie widzieli i przeczuwali co się dzieje, jednakowoż brakło im siły ducha i wiary w przyszłość narodu swojego, przyzwyczajeni działać jedynie na rozkaz wrażeń rządów, a żołnierz polski w mundurze austr., zdeprawowany wrogim nastrojem, dezertował do domu, dezertował wprawdzie z nieprzyjacielskich [szeregów], ale to psuło jego psychikę, a w początkach tworzenia armii naszej czyniło go głuchym na wszelkie odeszwy do wstępowania w jej szeregi.

W ostatnim tygodniu października 1918r. około 300-tu żołn. Baonu zapas. 17 p. strz. zbiegło do domu. Wszelkie próby agitacji POW w celu przygotowania do spodziewanego przewrotu, spełzły na niczem, bo oficerowie do ostatniej chwili zachowywali się co najmniej z rezerwą, żołnierze pragnęli wrócić do domu.

Baon zapas. 89 p.p. rekrutował się przeważnie z rusinów wachgali i Czechów. Stan moralny tego oddziału był jeszcze gorzej.

Czas już od dłuższego czasu wraz z kilkoma ofi. narodowości
czeskiej byli zorganizowanymi, natomiast z Rusinów wpatrzonych, ci sm-
nych widać było tylko chęć powrotu do domu.

Najlepszym jeszcze oddziałem wojska austr. stacjonowanego
w Rzeszowie był oddział "Deutschmeisterów", którzy będąc na obczyźnie
sobie granicę, całą siłą rzeczy musieli dbać o karność i wewnętrzny
spokój.

W ostatnich dniach października 1918r. pod wpływem, wprost
pod naporem ludki matki i młodych, salutka garatki obywateli rze-
szewskich, sformowała się organizacja "Obrony narodowej", której na-
dzaniem miało być zapewnienie bezpieczeństwa osobistego i spokoju
w mieście. Organizacja ta była siła, nie przygotowała się na odpo-
wiednią chwilę, tracąc czas na zebraniach, dysputach i sporach.

Ad 2) Jeszcze w wiosną 1918r. powstała w Rzeszowie P.O.W. w skład
którego wchodził był legionistów, młodzieży szkolnej i kilku działa-
czy politycznych. W ostatnich miesiącach utworzono Okr. P.O.W. z komendą
w Rzeszowie, liczące przed swym przewrotem około 250 członków (siła
jednej kmp. bojowej), siła jak na Rzeszów liczebnie mała, nawet
z uwzględnieniem ówczesnych stosunków, uzbrojenie składało się
z około 50-tu karabinów Maullichera, parę tysięcy naboju i około 100
granatów ręcznych. Uzbrojenie wobec tego, czego miało dokonać ta
garatka, swięcie nieproporcjonalnie mierne. Duch bojowy i zapal tej
garatki P.O.W. był doskonały.

Ad 3) Już w dniu 30/X.1918r. młodzież samorzutnie pod wpły-
wem jedynie tylko nastrojów wstrząsających społeczeństwo polskie
wstąpiła na ulicach doje oczyszczenia miasta z symbolów obco-
państwowych, zdzierając przy austr. z gmachów rządowych, przy mniej
lub więcej ciekawych epizodach. I autorytet młodzieży nielicznej
i wątpliwy był tak silny, że oficerowie i żołnierze zdejmowali bez
sprzeciwu na jej rozkaz orzełki austr. z czapek i przypinali orzełki
polskie. Komenda P.O.W. w Rzeszowie czekała na rozkazy P.O.W. z Krako-
wa, gdy te jednak nie nadchodziły, zarządkowano pogotowie ściśle P.O.W.
rzeszowskiego i zwołano na popołudnie tegoż dnia (30/X.1918r.) posie-
dzenie głównych członków. Na zebraniu tym postanowiono opanować w no-
cy z 30/X-31/X.1918r. koszary i budynki rządowe, wyznaczając każdemu z człon-
ków zakres i miejsce działania. Po zebraniu każdy szedł się

zgrupowaniem swego oddziału. W tym czasie żołnierze

Już w dniu 30.X.1918 r. młodzież sa-
morzutnie pod wpływem jedynie tylko
nastrojów wstrząsających społeczeń-
stwo polskie wszczęła na ulicach ak-
cję oczyszczenia miasta z symboliów
obcopaństwowych, zdzierając orły
austr. z gmachów rządowych, przy
mniej lub więcej ciekawych epizo-
dach. I autorytet młodzieży nielicznej
i wątpliwy był tak silny, że oficerowie
i żołnierze zdejmowali bez sprzeciwu
na jej rozkaz orzełki austr. z czapek
i przypinali orzełki polskie. Komenda
P.O.W. w Rzeszowie czekała na roz-
kazy POW z Krakowa, gdy te jed-
nak nie nadchodziły, zarządkowano po-
gotowie ściśle P.O.W. rzeszowskiego
i zwołano na popołudnie tegoż dnia
(30.X.1918 r.) posiedzenie głównych
członków. Na zebraniu tym posta-
nowiono opanować w nocy z 30 na
31.X.1918 r. koszary i budynki rzq-
dowe, wyznaczając każdemu z człon-
ków zakres i miejsce działania.

Fragment raportu por. Feliksa Jędrzejaka, komendanta POW w Sieradzu z przebiegu akcji rozbrojeniowej Niemców w III obwodzie, okręgu VIII kaliskiego POW w listopadzie 1918 r.

Akcją rozbrajania Niemców w Sieradzu kierował Józef Spychalski (1899–1944), ps. „Grudzień”, „Taran”, „Ścibor”, „Luty”, „Lawina”, „Jurand”, „Własi” – w 1939 r. dowódca Baonu Stołecznego w obronie Warszawy, potem w Służbie Zwycięstwu Polsce i Związku Walki Zbrojnej (komendant Obszaru nr 2 Białystok). Aresztowany przez Rosjan, potem w Armii Polskiej w ZSRR. Po zrzuceniu do kraju (1942 r.), komendant Okręgu AK Kraków. Aresztowany i zgładzony przez Niemców w 1944 r. w Sachsenhausen.

225
Na pewien okres czasu przed pamiętnym dniem 11 listopada 1918r. komendantem Obw. III-go/Sieradzkiego został mianowany ob. Spychalski Józef/Szary, który jako najbardziej czynny członek P.O.W. w tym obwodzie objął tę funkcję od ob. Szymańskiego/Szcześniego. Ten ostatni został powołany przez Komendę Okr. VIII-go do objęcia funkcji komendanta na innym terenie okręgu. Nominacja Szarego na to odpowiedzialne stanowisko była normalną konsekwencją jego rzetelnej i poświęcenia pełnej pracy w organizacji, to też została przyjęta przez wszystkich członków P.O.W. III-go obwodu zrozuśnięciem i zadowoleniem.

Ob. Szary z właściwą sobie energią rozpoczął intensywną pracę nad gromadzeniem broni przewidując, iż zbliża się czas, kiedy jej posiadanie w możliwie największej ilości przydać się może. Dzięki nieprzebieraniu w środkach, aby cel ten osiągnąć zaszedł fakt, iż jeden z peowiaków-ob. Wagner został aresztowany przez żandarmeryję niemiecką w m. Wroblew na kilka dni przed akcją rozbrojeniową 7 lub 8.XI. W związku z tem do Sieradza przybył ob. Szary i na zarządzonej przez siebie odprawie polecił odbicie Wagnera na drodze Wroblew-Sieradz, przewidując, iż będzie to moment najwłaściwszy. Kierownictwo tej akcji polecił ob. Fruzińskiemu-instruktorowi obw. ze względu na to, że sam został wezwany rozkazem do stawienia się w Komendzie Okr. dokąd musiał wyjechać bez chwili zwłoki. Plan odbicia musiał jednak ulegć zmianie, gdyż wyznaczona piątka peowiaków spotkała już wjeżdżającego pod eskortą żandarmów Wagnera do Sieradza. W tych warunkach odbicie nie rokowało powodzenia ze względu na obecność kilku policjantów i tłumu gawiedzi. To też po chwili zastanowienia zdecydowaliśmy się akcję przeprowadzić na drodze od prokuratora do więzienia, przewidując, iż takimi drogami będzie Wagner prowadzony. Teren zaś był dogodny ze względu na możliwość pustą ulicą wiodącą do więzienia oraz ze względu na możliwość wydobycia się stąd w otwarte pole. O godz. 15-ej ob. Wagner został wyprowadzony od prokuratora w asyście 2-ech żandarmów. W chwili dojścia do połowy drogi wiodącej do więzienia 1 z żandarmów zawrócił w stronę miasta. W moment potem dałem umówiony sygnał 4-em ukrytym kolegom, którzy podbiegli do żandarma z żądaniem podniesienia rąk do góry i oddania broni, co wymieniony uczynił pod groźbą rewolwerów, następnie wszyscy rozbiegli się wraz z Wagnerem w różnych kierunkach. Na krzyk żandarma wybiegli dozorczy więzienni i wszczęli pościg-jednak bez rezultatu.

Akcja ta została przeprowadzona ze względu na chęć zamknięcia swych sił. Podnoszę ją dlatego, iż fakt brawurowego jej skutecznienia w biały dzień i w pobliżu Landratuury odbił się jednak bardzo dodatnio na przebiegu rozbrojenia, które nastąpiło w dwa czy trzy dni potem, a miał swój wyraz w tem, że Niemcy z pełnią respektu odnieśli się do organizacji. Mianowicie w dniu 10.XI. sami zaczęli szukać z nami kontaktu.

Dowiedziawszy się o tem peowiacy zaczęli „wypływać” na ulicę miasta. O godz. 6-ej wieczorem przybył z Kalisza ob. Spychalski. Bezwzględnie zarządził odprawę, na której zastępujący go w czasie jego nieobecności służbowej ob. Fruziński zdał mu raport z przebiegu odbicia Wagnera oraz sytuacji jaka się wywiązała. W chwilę potem ob. Szary wraz z kilkoma peowiakami udał się do koszar, gdzie kwaterowała kompanja niemiecka i wszczął pertraktację co do zdania magazynów i broni. Dzięki jego energicznemu wystąpieniu po długich naradach i groźbach z naszej strony Niemcy zgodzili się na oddanie broni i w ciągu nocy zaczęli częściowo opuszczać Sieradz.





Jednodniówka „Cześć Bojownikom Niepodległości. Cześć obrońcom Lwowa” wydana w 1933 r. nakładem Komitetu Obywatelskiego 15-letniej rocznicy odzyskania niepodległości państwa i obrony Lwowa.



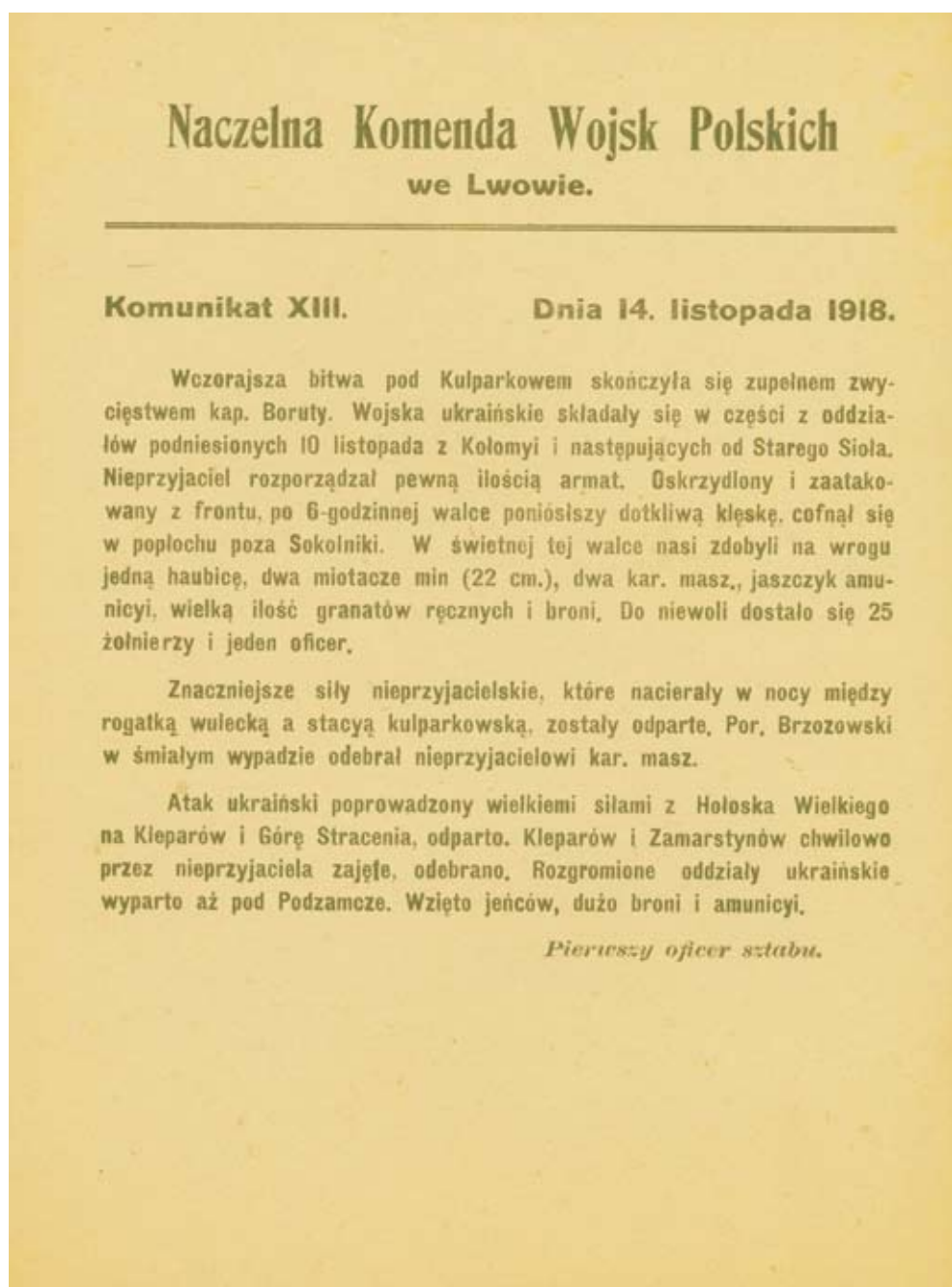
Rysunek odznaki „Orlęta”

Kampania lwowska należała, zdaniem moim, do najcięższych rzeczy, które żołnierze wytrzymali. (...) I kiedy ja, sędzia wojskowy, dający nagrody, odznaczający ludzi, myślał i przemyślał nad kampanią pod Lwowem, to wielkie zasługi Waszego miasta ocenilem tak, jakgdybym miał jednego zbiorowego, dobrego żołnierza, i ocenilem Lwów krzyżem orderu „Virtuti Militari”. Józef Piłsudski.

Komunikat nr 13 Naczelnej Komendy Wojsk Polskich we Lwowie z 14 listopada 1918 r.

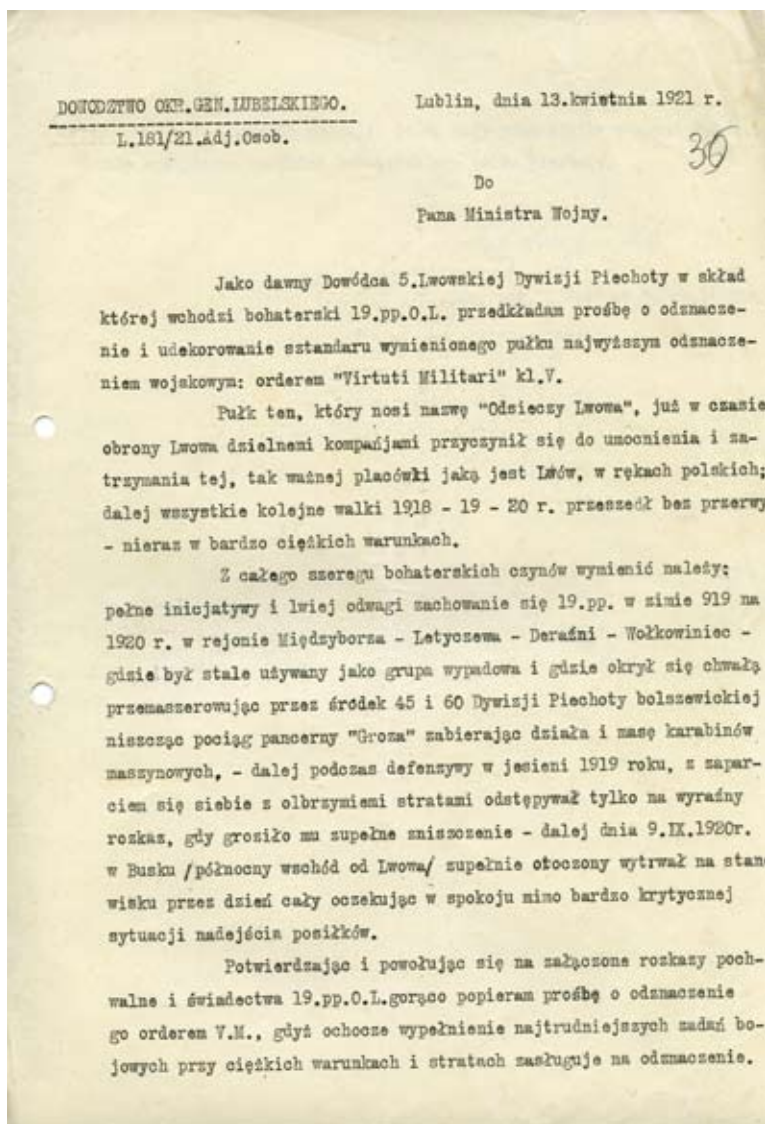


Kpt. Mieczysław Boruta-Spiechowicz (1894–1985), żołnierz II Brygady Legionów, dowódca odcinka w obronie Lwowa. W kampanii wrześniowej, jako generał dowodził GO „Bielsko”, więziony przez NKWD, po utworzeniu AP w ZSRR dowódca 5 DP, w latach 1943–1945 dowódca 1 KP w Szkocji.



Bateria artylerii polskiej na Zamarstynowie (Lwów, kwiecień 1919 r.)





Z końcem 1918 roku wyruszył z Warszawy na kresy wschodnie, na pomoc oblężonemu przez ukraińców Lwowowi, 1- szy Baon Ochotniczy Warszawski "Odsiecz Lwowa". Już w pierwszych dniach swej działalności bojowej dokonał ten Baon szeregu świetnych czynów i zasłynął jako jeden z najkarniejszych i najbitniejszych polskich oddziałów, szczególnie wstawiły go wtedy owe pełne niesłychanej brawury i pogardy śmierci ataki na potężne zastępy wojsk nieprzyjacielskich, skoncentrowane dokoła Lwowa, kiedy ów baon uderzywszy z Gródka Jagiellońskiego, przełamał obręcz ukraińską pod Lubieniem Wielkim, następnie w Stawczanach, a wreszcie w zażartej bitwie pod Obroszynom, znajdując wrogom olbrzymie straty w ludziach i materiale, i przewierciwszy tym sposobem na wylot całą armię ukraińską wszedł tryumfalnie do Lwowa, pomnażając szeregi jego obrońców i napawając bohaterskie miasto wiarą w pomoc narodu i nadzieją zwycięstwa nad wrogiem.

(Z pisma dowódcy 10 Brygady Piechoty z 7 kwietnia 1921r.)

Wśród jednostek, które uczestniczyły w obronie Lwowa szczególnie wyróżnił się 19 pułk piechoty, sformowany z ochotników warszawskich. Pułk ten, stacjonujący w okresie międzywojennym w mieście, o które walczył, otrzymał zaszczytne miano pułku „odsiecz Lwowa”.

Obok fragmenty opinii o zasługach tej jednostki w wojnie 1918–1920.

Jako dawny Dowódca 5. Lwowskiej Dywizji Piechoty w skład której wchodził 19 pp. O.L. przedkładam prośbę o odznaczenie i udekorowanie sztandaru wymienionego pułku najwyższym odznaczeniem wojskowym: orderem "Virtuti Militari" kl. V. (...)

Gen. por. W. Jędrzejewski

Ja niżej podpisany stwierdzam, że 19 pułk piechoty "Odsiecz Lwowa", będąc w składzie 5 Dywizji piechoty był jednym z filarów tej Dywizji, okrywając ją sławą, walcząc o przodownictwo i honor tej Dywizji.

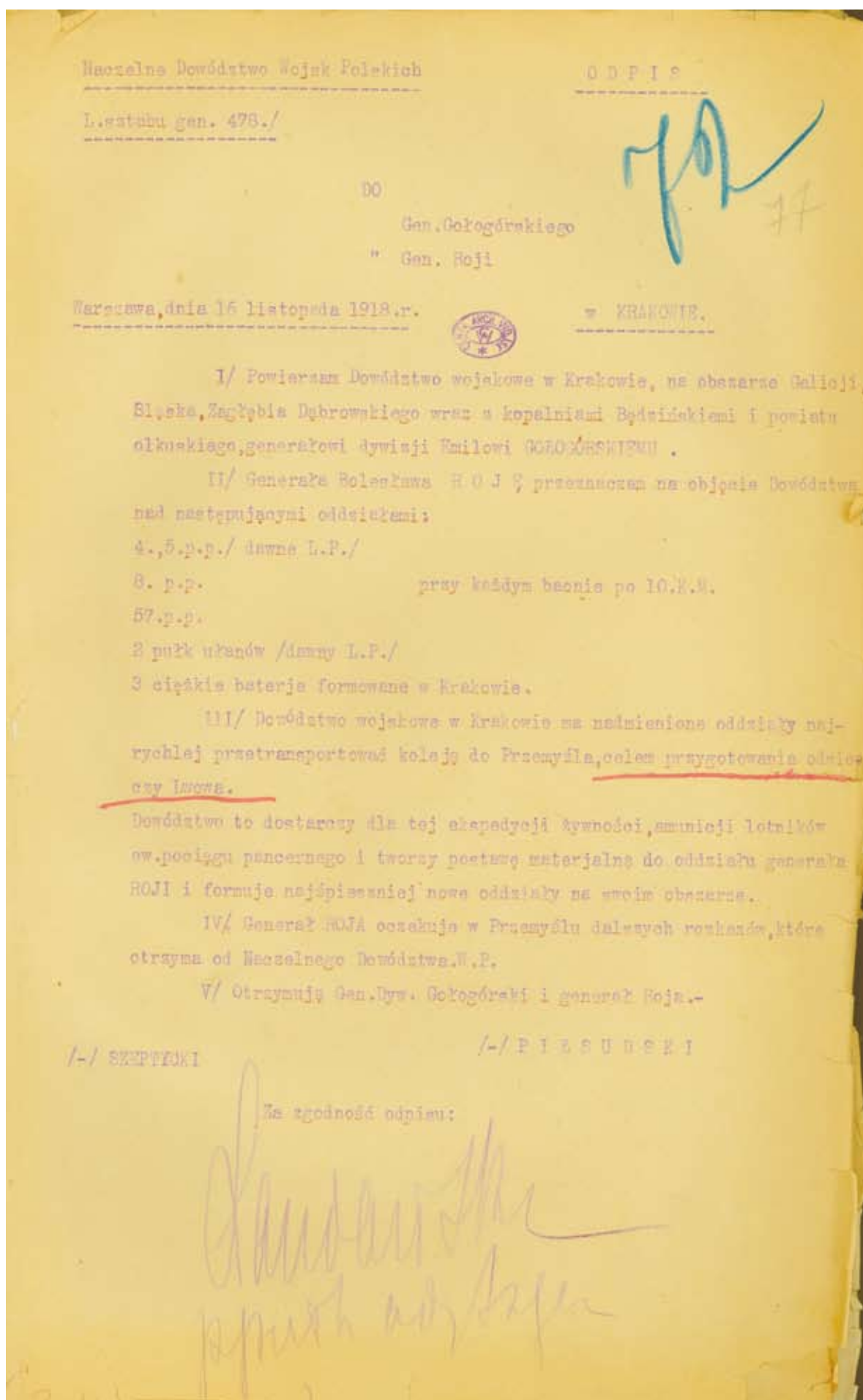
Płk T. Durski

Zrozumienie rzeczy, ofiarność krwi, gorący patriotyzm, odwaga, nieustępliwość, ambicja żołnierska – to ogólne cechy oficerów i szeregowych 19 p.p. "O.L." Jako dowódca artylerji jednogłośnie z wszystkimi d-cami baterji stwierdzam, że czynności nasze artyleryjskie w dużej mierze postawie bojowej tego pułku zawdzięczamy.

Mjr T. Filipowicz

Rozkaz Naczelnego Wodza J. Piłsudskiego do generałów Emila Gołogórskiego i Bolesława Roi z 16 listopada 1918 r.

Naczelnny Wódz Józef Piłsudski, który objął 11 listopada 1918 r. Naczelne Dowództwo nad WP, za najpilniejszą sprawę uznał udzielenie pomocy broniącemu się Lwowowi. Wymagało to stworzenia odpowiedniego dowództwa nad oddziałami wojska mającymi przyjąć z odsieczą Lwowowi. W rozkazie wysłanym 16 listopada 1918 r. do dowódcy okręgu krakowskiego gen. Stanisława Roji zalecił najrychlejsze zorganizowanie wojska, które należało drogą kolejową z Przemyśla i Krakowa przetransportować w kierunku Lwowa. Na odsiecz Lwowowi 19 listopada 1918 r. wyruszyło z Przemyśla zgrupowanie dowodzone przez płk. Michała Karszewicza-Tokarzewskiego liczące 1200 żołnierzy i 140 oficerów. Publikowany rozkaz Józefa Piłsudskiego jest uwierzytelnionym odpisem sporządzonym z oryginału przez pracownika Wojskowego Biura Historycznego płk. Ludańskiego.





Komenda główna Wojsk Polskich.

Lwów, dnia 17. listopada 1918.

Rozkaz mobilizacyjny!

Wszyscy zdolni do noszenia broni mężczyźni Polacy w wieku od lat 17--35 zostają niniejszem powołani do służby w szeregach polskich.

Zgłaszać się w Zakładzie św. Teresy (ul. Leona Sapiehy).

Komenda główna Wojsk Polskich.

Rozkaz mobilizacyjny Komendy Głównej Wojsk Polskich we Lwowie z 17 listopada 1918 r.

Rozkaz Sztabu Generalnego nr 22 z 21 listopada 1918 r. w sprawie rozmieszczenia pułków kawalerii na terenie pięciu nowo utworzonych okręgów generalnych w Warszawie, Kielcach, Łodzi, Lublinie i Krakowie.

SZEF SZTABU GENERALNEGO WOJSK POLSKICH.

P O U F N O S C.

ROZKAZ SZTABU GENERALNEGO L.22.

W A R S Z A W A, dnia 21 listopada 1918.

W uzupełnieniu i odmianę rozkazów Sztabu Generalnego z dnia 4.XI. 1918.L.7 i z dnia 14.XI 1918 L.15 rozkazuje:

Generalny okręg Kielecki:

- 1./ 1. pułk ułanów /pułkownik Dziewiński/ rozlokowuje się: w KIELCACH, WOLBROMIU i PIOTRKOWIE. Sztab pułku w KIELCACH.

Generalny okręg Łódzki:

- 2./ 2. pułk ułanów /pułkownik Waraksiewicz/ rozlokowuje się: w ŁODZI, ŁOWICZU, KUTNIE i KALISZU. Sztab pułku w ŁODZI.

Generalny okręg Warszawski:

- 3./ 3. pułk ułanów /pułkownik Stefan STRZEMIENSKI/ rozlokowuje się: w WARSZAWIE z detasowaniem szwadronów w powiecie Grójeckim. Sztab pułku w WARSZAWIE.

- 4./ 4. pułk ułanów /pułkownik Dziewuński/ rozlokowuje się: w ŁOMŻY, MŁAWIE, PŁOCKU i WŁOCŁAWKU. Sztab pułku w ŁOMŻY.

- 5./ 5. pułk ułanów /pułkownik Sochaczewski/ rozlokowuje się: w MINSKU MAZOWIECKIM, SIEDLCACH, WĘGROWIE i SOKOŁOWIE. Sztab pułku w MINSKU MAZOWIECKIM.

Generalny okręg Lubelski:

- 6./ Były radomski szwadron wojewódzki i były I-szy pułk ułanów L. P. /Major Belina/ przemianowuje się w pułk jazdy z rozlokowaniem w Lubelskim okręgu generalnym. Sztab pułku w Lublinie.

Generalny Okręg Krakowski:

- 7./ Były 1-szy pułk ułanów /austr. węg./ rozlokowuje się w KLUCZACH. Sztab pułku w KLUCZACH.

- 8./ Były 6-y pułk ułanów /austr. węg./ /pułkownik KOSTECKI/ rozlokowuje się w RZESZOWIE. Sztab pułku w RZESZOWIE.

17 listopada 1918 r. w miejsce inspektoratów terytorialnych utworzono dowództwa okręgów generalnych w Warszawie, Lublinie, Kielcach, Łodzi i Krakowie. Kolejne powołane dowództwa to: DOG Wilno, DOG Lwów, DOG Poznań, DOG Pomorze i DOG Grodno. Od marca 1919 r. dowódcy okręgów generalnych podlegali ministrowi spraw wojskowych. 3 maja 1920 r. na mocy rozkazu MSWojsk., zatwierdzono etat, a 1 lipca 1920 r. OdeB dowództw okręgów generalnych.

POBUDKA

Czysty dochód z wydawnictwa „POBUDKA” przeznaczony jest na cele narodowe.

Lwów, dnia 22 listopada.

ZWYCIĘSTWO!

Ten radosny okrzyk rozbrzmiewa od dźwięku na na wstęch wszystkich, niesie się nad miastem niezlomnej naprawdy strażnicy krowowej, która raz jeszcze na oczach świata, dała dowód swego hartu i siły, w obronie nieprzodawnego praw, wiary i bezgranicznego poświęcenia dla słasnej Sprawy.

Nie nadarmo tak bojnie przełata się lwów najczystszych Synów Ojczyzny, napędzono nieposzedzi szlachetny, odawałoby się wysiłek garstki obrodców, którzy ani chwili nie upuścił na dachu, bez skutku nie posłała ta praca i te ofiary, które tak karciły na posterunkach, bo oto nad drugim miastem naszym powiewają sztandary Też, w imieniu której podjęto obronę stolicy.

Si, zwiędliwici stali się zadobit!

Lwów jest wolny!

Rozczarowanie, radość i szlachetna dumna rozpięta pierś. Znikła zmora ucisku, zaplanowały na nowo wolność i swoboda dla wszystkich obywateli.

Zwyciężył polski duch miasta, karność, lud podziwiał i szlachetnie wola narodu.

W tej doniośle chwili, w której nie stać nas jeszcze na rozpamiętywanie, myś nasza zwraca się przelazując do tych, którzy pierwsi chwycili za oręż, do tej groności dzieci, jaka wraz ze starzymi, dzielnymi ragnymi zdobywała pięci po pięci milowanej ziemi, niemi rasonej w gracie kuli, nieustępliwiej wobec przewagi, bohaterzkiej nad wa ciki podziw i pochwały.

Carci im!!

Całe wieczna wazetkimi, którzy w obroni narodowego mienia pokinali się w mogily — czacie żołnierzowi polskiemu, zrekrutowanemu ze wszystkich warstw — dzielnyim postoiom z zachodu — czacie polskiej kobiecie znajdujacej się na wszystkich posterunkach — i tej szarej, bezimiennej rasony, która przychyliła się do zwycięzkiego konicu.

Wolnej, Nispodległej Rzeczypospolitej Polzkiej — waley Lwów oddaje się pod ruzkazy.

Art. 8.

Rodacy!

Lwów w naszych rękach.

Dzięki najazdowi ukraiński na stolice kraju, został po bohaterzskich i krowawych walkach odparty.

Droga a obfita krowią polską o'upili Lwów swą wolność, krowując się trzy tygodnie wśród strasznych warunków walcząc z wrogiem wojnym od poczucia wszelkiej odpowiedzialności.

Dzięki mężnej postawie całej ludności miast'a, dzięki jego bohaterzskim obrodcom, dzięki wreszcie wytrwałości i cierpliwości z jaką polska ludność miasta znosiła terror i głód — Lwów pozbył się na'czadków i dał wspaniały wobec całego świata dowód, że był, jest i zawsze pozostać musi polskiem miastem.

Wam miastakadny miast'a Lwowa przaypada historyczna zasługa obrony swego grodu.

Wam winna dziś cała Polska głęboką cześć, wdzięczność i podziękę, za Wasze bohaterzstwa, za bezprzykładne poświęcenie i trady.

Okazicie do końca wielkość ducha. — Karność i porządek niech zapanują w zwycięzkiem mieście.

Spokojna ludność ruska niezolidaryzująca się czynnie z aktem tyroryzów ukraiński, może liczyć na pełne uszanowanie swych praw, .gojale z tradycją cónującą od początku naszej historyę.

Naczelnka Komenda Wojsk Polskich

Mączyński m. p.

Naczelnka Komenda Wojsk Polskich we Lwowie.

Komunikat XIX.

Dnia 23. listopada 1918.

Zagrożony naszym wczorajszym ruchem oskrzydającym od południa i wschodu, nieprzyjaciel w nieładzie i popłochu wycofał się w kierunku północno-wschodnim.

Opanowaliśmy dziś nad ranem całe miasto. Liczba jeńców i zdobyczy wojennej duża, dotąd nieobliczona.

odpowiedzialny redaktor: Jan W...

„Pobudka” – Organ Komitetu Obywatelskiego miasta Lwowa. Jej nadzwyczajny dodatek ukazał się po oswobodzeniu Lwowa.

20 listopada do Lwowa dotarła odsiecz dowodzona przez ppłk. Michała Karaszewicza-Tokarzewskiego. Następnego dnia rozpoczął się atak. Rano 22 listopada Lwów był wolny. Nad lwowskim ratuszem powiewała polska flaga zatknięta przez por. R. Abrahama.



Michał Tokarzewski-Karaszewicz (1893–1964), oficer Legionów i POW dowódca odsieczy Lwowa, w kampanii wrześniowej dowódca GO w Armii Pomorze, twórca i pierwszy dowódca Armii Podziemnej, aresztowany przez Rosjan i więziony na łubiance, później żołnierz PSZ w Rosji i na Bliskim Wschodzie.

Z komunikatu Naczelnej Komendy Wojsk Polskich we Lwowie:

Zagrożony naszym wczorajszym ruchem oskrzydającym od południa i wschodu, nieprzyjaciel w nieładzie i popłochu wycofał się w kierunku północno-wschodnim. Opanowaliśmy dziś rankiem całe miasto. Liczba jeńców wojennych duża, dotąd nieobliczona.

Po krótkim przemówieniu, wśród niebywałego entuzjazmu obecnych żołnierzy, wywiesiłem polską flagę. Chwila ta była najwspanialsza nagrodą za wszystkie trudy trzytygodniowych walk o Lwów.

(ze wspomnień gen. bryg. R. Abrahama)

Obrońcy Przemyśla – załoga mostu kolejowego (listopad 1918 r.)



Oficerowie Brygady Śmierci (1919 r.)



Oddział Ochotniczej Legii Kobiet na zbiórce (Lwów, wiosna 1919 r.)



Ckm na pozycji obronnej (Skińłów, listopad 1918 r.)

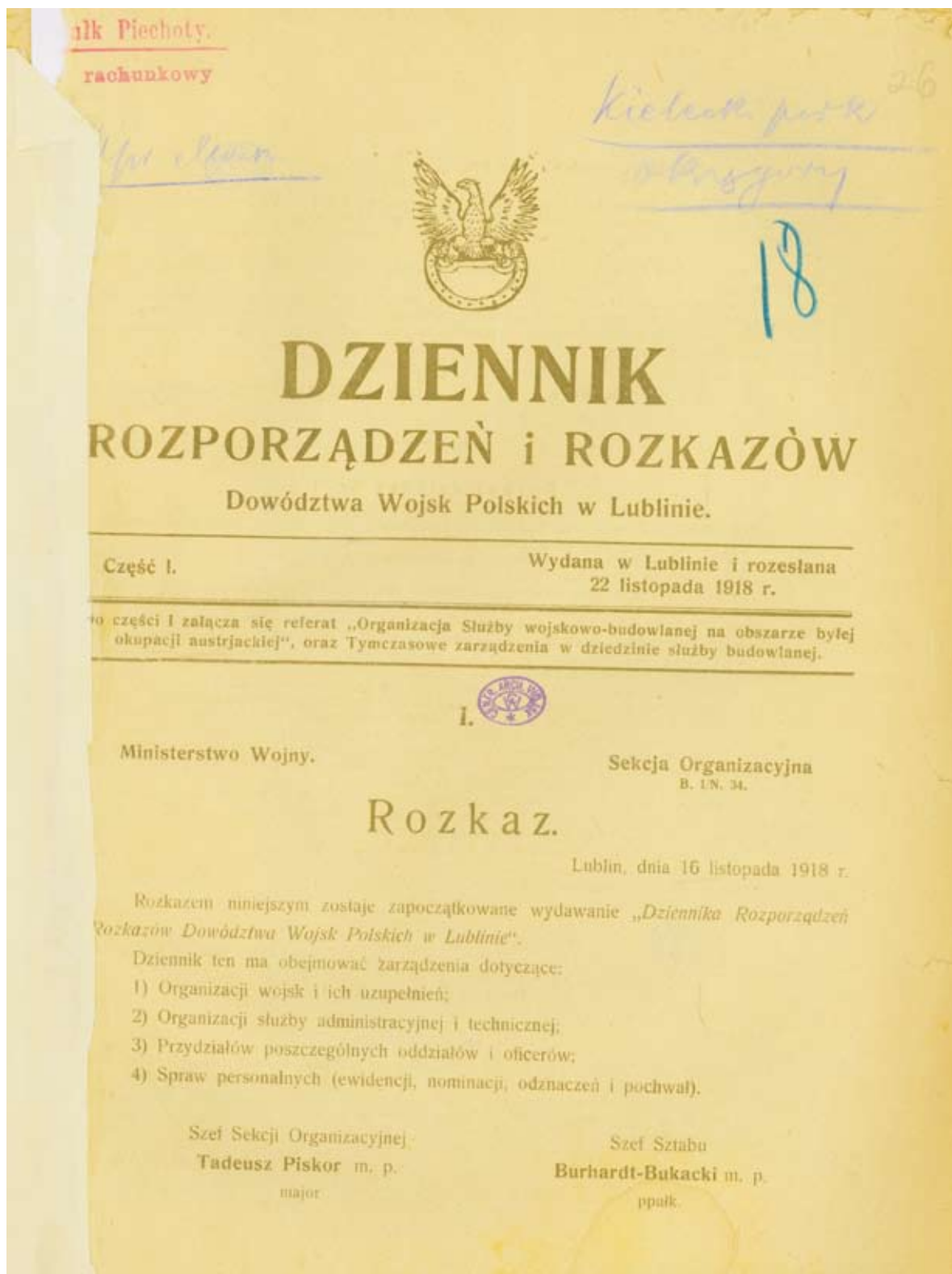


Oddział uczniów Seminarium Męskiego we Lwowie (wiosna 1919 r.)

Dziennik rozporządzeń i rozkazów Dowództwa Wojsk Polskich w Lublinie z 22 listopada 1918 r., w którym zamieszczone zostały podstawowe dokumenty odnoszące się do formowania oddziałów Wojska Polskiego w tym mieście w pierwszych dniach listopada 1918 r.



Płk Stanisław Burhardt-Bukacki (1890–1942), oficer legionów, dowódca 5 pp Leg. Po kryzysie przysięgowym internowany w Beniaminowie. Po uwolnieniu komendant POW na obszar okupacji austriackiej. W listopadzie 1918 r. szef sztabu Dowództwa Wojsk Polskich w Lublinie. W okresie międzywojennym generał i Inspektor Armii. w 1939 r. wysłany do Francji w celu przyspieszenia pomocy materiałowej dla Polski.



W nocy z 6 na 7 listopada 1918 r. w oswobodzonym Lublinie został utworzony Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej z premierem przywódcą PPSD Ignacym Daszyńskim. Sprawy wojska objął w nim komendant POW płk Edward Śmigły-Rydz. 11 listopada 1918 r. rząd ten podporządkował się Józefowi Piłsudskiemu.

Żołnierze polscy! Do broni!



Jako zastępca komendanta Józefa Piłsudskiego, minister wojny i naczelny dowódca wojsk Polskiej Republiki Ludowej, wzywam wszystkich Polaków, którzy w jakiegokolwiek armii pełnili służbę wojskową, wszystkich żołnierzy Polskiej Organizacji Wojskowej, by w najbliższych polskich komendach stawali do szeregu.

Burza wojenna kona, lecz jej podmuchy wstrząsają jeszcze światem, z bagnatów wał ochrę trzeba tworzyć—fortecę Republiki Polskiej!

Więc biegiem pod broń żołnierze, niech rozpęta się cała polska moc twórcza wojskowa, niech ziemia polska zagrzani krokiem żołnierskim! Z zawrotną szybkością spełniają się przeznaczenia Ludów, nadszedł trzeba, byśmy w tyle nie zostali bezsilni! Okażmy, że godni jesteśmy Josa, który nam pozwala zwać się żołnierzami Republiki Polskiej.

Lublin, dnia 7 listopada 1918 r.

EDWARD RYDZ-ŚMIGŁY, General.

Rozkaz dzienny Nr. 1.

ŻOŁNIERZE! Obejmuję nad Wami komendę w chwili, gdy serce w każdym Polaku bije silniej i żywiej, gdy dzieci naszej ziemi ujrzały słońce swobody w całym jej blasku. Z Wami razem przeżywam wzruszenie tej godziny dziejowej, z Wami razem ślubuję życie i krew swoją poświęcić na rzecz dobra Ojczyzny i szczęścia Jej Obywateli.

Żołnierze! W ciągu wojny światowej w różnych miejscach i warunkach tworzyły się próby formacji wojskowych polskich. Przy kalectwie—zdawało się—nieuleczalnym naszego narodu, próby nawet gdy były szczerne i bohaterskie, były z konieczności karłe i jednostronne. Pozostałością tych stosunków jest niejednołitość szkodliwa w wojsku. Liczę na to, że każdy z Was potrafił sobie przezwyciężyć i zdobyć się na wysiłek dla usunięcia różnic i tarc, klęk i zaścianek w wojsku, dla szybkiego wytworzenia poczucia koleżeństwa i ułatwienia pracy.

Żołnierze! Cały nasz Naród staje teraz przed zagadnieniami, które rozwiązać będzie mógł tylko przy nadzwyczajnym wysiłku i naprężeniu swej siły i woli. W swoim zakresie zagadnienia te są i przed nami. Rozwiązać je będzie nam tem trudniej, że twarda nasza służba nakłada nieraz ciężaru więcej na uczucia i serce żołnierza. Zarówno w najradośniejszych, jak najcięższych chwilach żołnierz musi być opanowanym i zrównoważonym, zdolnym do wykonania swego zadania w porządku i dokładnie. Wykroczenia pod tym względem są tem łatwiejsze, gdy wszystko dookoła w tej podniecającej chwili nie ma tych dodatkowych ciężarów, jakie zawsze na sobie niesie żołnierz.

Chciałbym, bym pod tym względem nie potrzebował robić Wam wyrzutów i abym mógł składając sprawę ze swych czynności przed Narodem, powiedzieć sumiennie o sobie i Was, że byliśmy nie tylko pierwszymi, ale i dobrymi żołnierzami zmartwychwstałej Polski.

Rozkaz ten przeczytać przed frontem podwładnych mi oddziałów.

Warszawa, dnia 12 listopada 1918 r.

J. PIŁSUDSKI m. p.



Lublin, dnia 14. Listopada 1918 r.

Rozkaz Dzienny Nr. 1.

ŻOŁNIERZE!

Nadszedł dzień, którego cała Polska z utęsknieniem czekała, nadszedł dzień przede wszystkim dla nas, żołnierzy najradośniejszy — zjawiał się na ziemi Polskiej Komendant Józef Piłsudski. Jako Jego dotychczasowy zastępca złożyłem Mu raport, poddając pod Jego rozkazy podlegającą Mu siłę zbrojną.

Odtąd Naczelnym Komendantem jest Józef Piłsudski!

Droga służbowa pozostaje niezmienną.

Edward RYDZ-ŚMIGŁY m. p.
general.

Odezwa z 7 listopada 1918 r. wydana przez gen. Edwarda Śmigłego-Rydza, ministra wojny w Rządzie Lubelskim i zastępcy komendanta POW Józefa Piłsudskiego wzywająca wszystkich Polaków b. żołnierzy do wstępowania w szeregi WP.

Poniżej – pierwszy rozkaz Józefa Piłsudskiego skierowany do żołnierzy odradzającego się WP z 12 listopada 1918 r. oraz rozkaz dzienny nr 1 z 14 listopada 1918 r. gen. Edwarda Śmigłego-Rydza podporządkowujący podległe mu wojska w Lublinie Naczelnemu Wodzowi Józefowi Piłsudskiemu.

Jako zastępca komendanta Józefa Piłsudskiego, minister wojny i naczelny dowódca wojsk Polskiej Republiki Ludowej, wzywam wszystkich Polaków, którzy w jakiegokolwiek armii pełnili służbę wojskową, wszystkich żołnierzy Polskiej Organizacji Wojskowej, by w najbliższych polskich komendach stawali do szeregu.

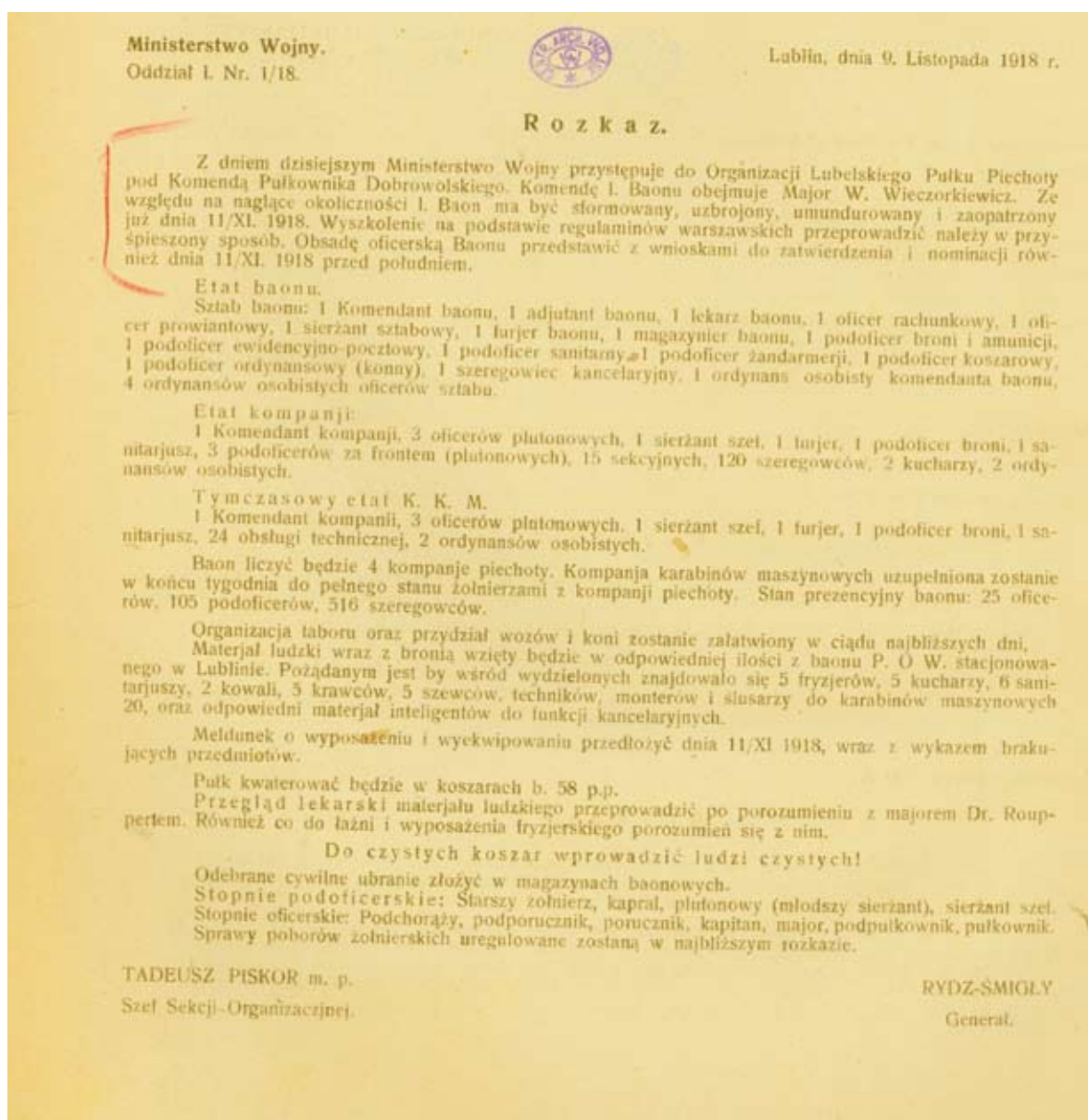
Żołnierze! Obejmuję nad Wami komendę w chwili, gdy serce w każdym Polaku bije silniej i żywiej, gdy dzieci naszej ziemi ujrzały słońce swobody w całym jej blasku. Z Wami razem przeżywam wzruszenie tej godziny dziejowej, z Wami razem ślubuję życie i krew swoją poświęcić na rzecz dobra Ojczyzny i szczęścia jej Obywateli.

Rozkaz z 9 listopada 1918 r. podpisany przez ministra wojny w Rządzie Lubelskim gen. E. Rydza-Śmigłego o przystąpieniu do organizacji Lubelskiego Pułku Piechoty, którego dowództwo miał objąć płk Jan Dobrowolski. Komendę 1 batalionu, w skład którego wchodził członkowie POW i młodzież akademicka objął mjr Waław Wiczorkiewicz. W końcu listopada 1918 r. batalion pośpieszył na odsiecz Lwowa.

Lubelski Pułk Piechoty, nazwany w grudniu 1918 r. 23 pułkiem piechoty, wstąpił się w wojnie polskiej broniąc 13 czerwca 1920 r. bohaterstwo swych stanowisk w miejscowości Jamno nad Dziną. Ostatnia akcja zbrojna pułku związana jest z wyprawą wileńską gen. Lucjana Żeligowskiego w październiku 1920. Wielu żołnierzy pułku zostało odznaczonych orderem *Virtuti Militari* V klasy.



Mjr. Tadeusz Piskor (1889–1951), żołnierz I Brygady Legionów, internowany w Beniaminowie, po uwolnieniu działał w POW. W okresie międzywojennym generał dywizji i Inspektor Armii. W kampanii wrześniowej dowódca Armii „Lublin”, na czele której skapitulował po ciężkich walkach pod Tomaszowem Lubelskim.



ROZKAZ SZTABU GENERALNEGO Nr. 25.

W uzupełnieniu rozkazów Sztabu gen. Nr. 4, 7, 12, 15 oraz rozporządzenia L. Sztabu gen. 520 i 531/I z b. w. dotyczących organizacji wojska polskiego zarządza się:

- 1./ W skład 1 Brygady piechoty wchodzi:
 - a/ pułki piechoty 1., 2., i 3 oraz pułk nowoformujący się pod dowództwem majora BOBROWSKIEGO w WARSZAWIE.
 - b/ baon garnizonowy w WARSZAWIE.
- 2./ Pułk piechoty, formujący się pod dowództwem majora ŁUCZYNSKIEGO w Dęblinie, przechodzi pod dowództwo okręgu generalnego Lubelskiego.
- 3./ Kawalerja, organizująca się w Mińsku Mazowieckim przechodzi w skład formującego się 5. p. ułanów /podpułkownik SOCHACZEWSKI - vid. rozkaz Szefa Sztabu Generalnego L. 15/ i wychodzi ze składu 1-szej Brygady piechoty.
- 4./ Cała, dotychczas w stanie organizacji w Warszawie, w Rembertowie i w Garwolinie znajdująca się artylerja przechodzi pod bezpośrednie rozkazy Inspektoratu Artylerji /gen. Rodziewicz/ aż do czasu zupełnego zorganizowania się.

Po zorganizowaniu zostaną poszczególne jednostki zależnie od danych planów organizacyjnych przydzielane w skład poszczególnych wyższych formacji.

W związku z tem oddział artylerji w Garwolinie przechodzi ze związku 1-szej Brygady piechoty do Inspektoratu artylerji.
- 5./ Kompanja saperaka przechodzi w myśl rozkazu Sztabu gen. Nr. 22 w skład pułku inżynierji w WARSZAWIE.
- 6./ Szwadron taborów z MINSKA MAZOWIECKIEGO wychodzi ze składu 1. Brygady piechoty i przechodzi pod bezpośrednie kierownictwo sekcji taborów Ministerstwa spraw wojskowych.
- 7./ Zandarmerja polowa /wraz ze szkołą/ przechodzi na razie pod bezpośrednie rozkazy Szefa Sztabu gen. z gospodarczą przy-

Rozkaz Sztabu Generalnego nr 25 z 23 listopada 1918 r. w sprawie organizacji WP

Po objęciu funkcji Tymczasowego Naczelnika Państwa Józef Piłsudski główną uwagę skupił na procesie organizacji armii. Uważał bowiem, że w sytuacji gdy żadna z granic powstającego państwa nie była jeszcze ukształtowana, jej siła stanowiła o realnych możliwościach państwa.

W ciągu niespełna dwóch miesięcy, do końca 1918 r. udało się zwiększyć liczebność wojska do około 100 000. W połowie stycznia 1919 r. przeprowadzony został częściowy pobór jednego rocznika, co wraz z napływem ochotników pozwoliło na wiosnę 1919 r. podwoić liczbę żołnierzy. Tworzenie armii było trudne m.in. dlatego, że brakowało właściwie wszystkiego – uzbrojenia, amunicji, umundurowania i wyżywienia.





należnością do K.I.Z. W najbliższej przyszłości przejdzie Zandarmerja polowa jako osobna jednostka gospodarczo-admin. pod bezpośrednie kierownictwo Min. Spraw Wojskowych gdzie będzie utworzony osobny departament dla Spraw Zandarmerji polowej.

- 8./ K.I.Z. oraz podległe mu G.U.Z. wychodzą z pod rozkazów Dłwa 1. Brygady piech. i przechodzą pod kierownictwo Ministerstwa Spraw Wojskowych /Departament I. Mobilizacyjny/.
- 9./ Szpitale /Warszawa, Modlin/, lazaret miejscowy OSTROW oraz Dom uzdrowieńców w PUSTELNIKU pod względem organizacji lekarsko-sanitarnej podlegają odtąd Depart. Sanit. Min. Spraw Wojskowych - pod względem wojskowym odnośnym okręgom, wzgl. generalnym okręgom wojskowym.
- 10./ Inspektorat szkół piechoty wraz z podległymi mu szkołami /szkoła oficerska w DEBLINIE, szkoła podchorążych w WARSZAWIE, szkoła podoficerów w WARSZAWIE/ przechodzą pod bezpośrednie rozkazy Min. Spraw Wojsk.
- 11./ Zakład karny wychodzi ze składu 1. Brygady piech. pod rozkazy Dowództwa stoł. miasta WARSZAWY.
- 12./ Dow. Placu w WARSZAWIE znosi się - wchodzi ono w skład Dow. miasta stoł. Warszawy jako jeden z referatów.
- 13./ Aż do czasu uregulowania sprawy zwierzchnictwa sądowego dla W.P. - zwierzchnictwo sądowe wyższe dla oddziałów dotąd podlegających Dłwu 1. Brygady piech. pozostaje przy pułkowniku MINKIEWICZU.
- 14./ Referaty Dow. 1. Brygady piech. /II c i IV/ zaopatrzenia rezerw inwalidów, zwolnienia z wojska oraz weterynarski znosi się. Przechodzą one do odnośnych Departamentów Min. spraw wojskowych.
- 15./ Wchodzące w skład 1. Brygady piechoty są chwilowo rozlokowane w sposób następujący:
- Dowództwo 1. Brygady piech. Warszawa
- a/ 1 pp. Dowództwo pułku Warszawa,
I bron 1/1 Warszawa,
II " " 2/1 Łódź - Łapy
III/1 " Warszawa - Praga
Dąbrowa Górnicza
- b/ 2 pp. - Dowództwo pułku Lublin,
1/2 Dąbrowa Górnicza,
II/2 Lublin,
III/2 Warszawa
- c/ 3 pp. w okolicy Ostrowia, Łomży, Zambrowa i Ostrołęki
- d/ pułk majora ~~DOBRO~~ BROWSKIEGO w Warszawie.

a/ baon garnizonowy w WARSZAWIE.

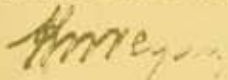
Wszystkie poza Warszawa rozlokowane oddziały i bryg. piech. nie wychodzą ze składu I Brygady; uważać je należy jako detaszowane.

Pod względem wewnętrznej organizacji /przydziały, awanse, nominacje, przeniesienia, ewidencja, tabory, raporty, wykazy, wyszkolenie etc / podlegają one wprost dowódcy I Brygady Piechoty. To samo dotyczy spraw dyscyplinarnych i sądowych.

Pod względem pomieszczenia, zaprowiantowania służby bezpieczeństwa i garnizonowej podlegają wymienione oddziały oddzielnym okręgom /wzgl. generalnym okręgom/ wojskowym, w których rejonie zostały detaszowane.

PIŁSUDSKI n.p.

Za zgodność:
Adjutant Sztabu Generalnego



kapitan.



Wydane w listopadzie 1918 r. rozkazy Naczelnego Dowództwa WP dały początek wielu rodzajom wojsk i służb, a także szkolnictwu wojskowemu. Ilustrują to rysunki odznak pamiątkowych oddziałów i instytucji, których geneza wiąże się z początkami niepodległości.

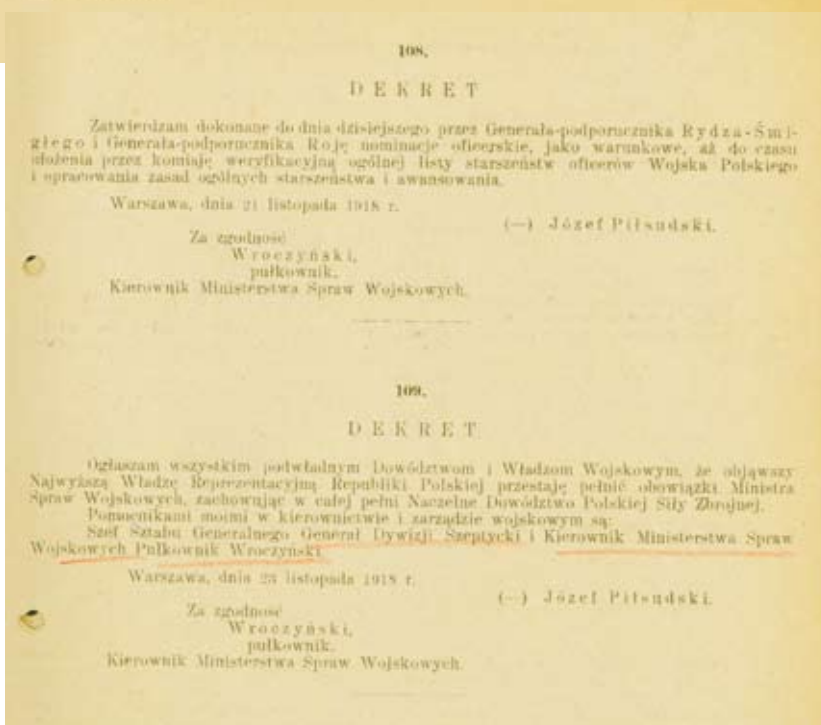
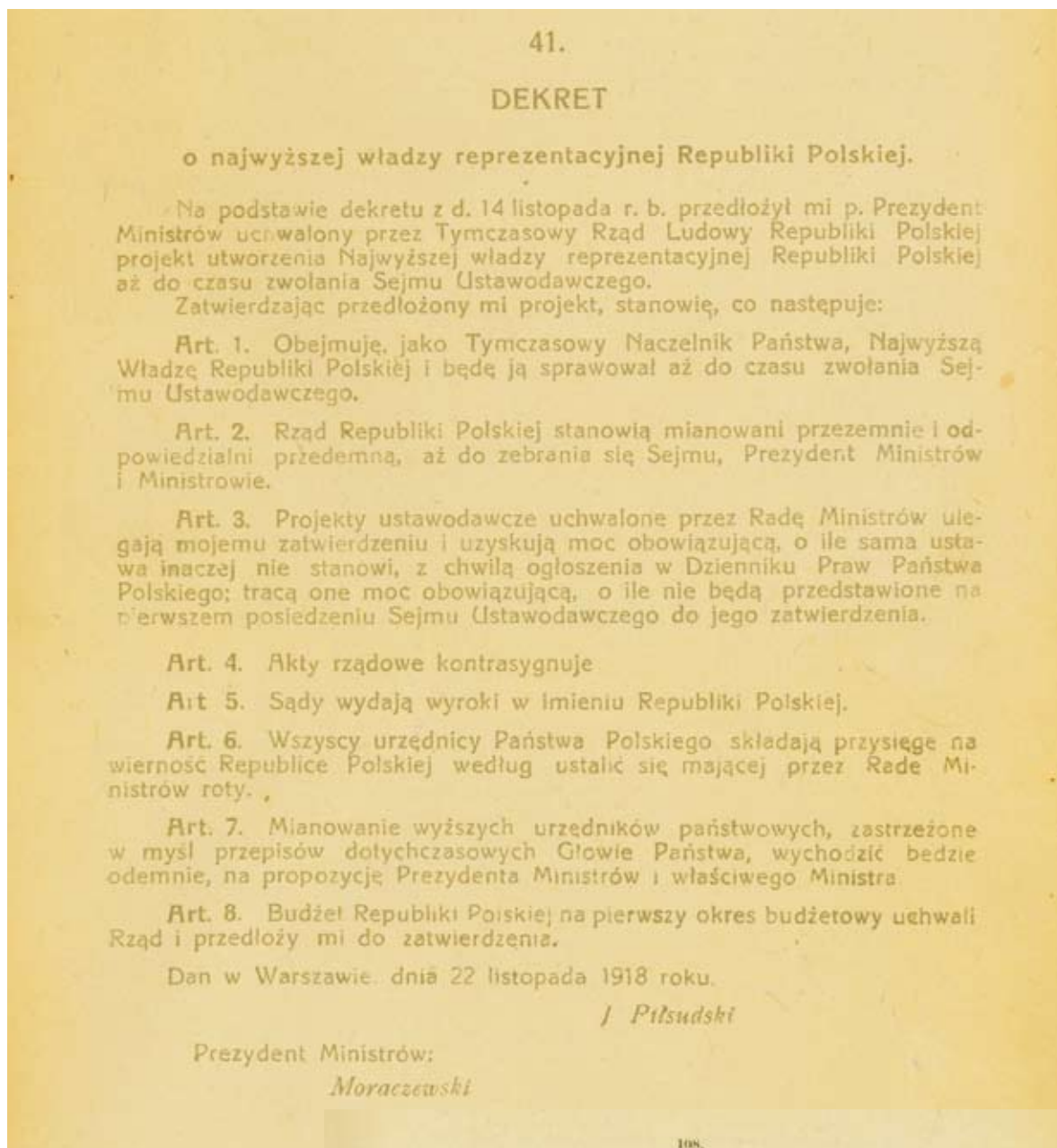
Dekret Józefa Piłsudskiego z 22 listopada 1918 r. o najwyższej władzy reprezentacyjnej Republiki Polskiej

Ogłasza wszystkim podwładnym Dowództwom i Władzom Wojskowym, że objąwszy Najwyższą Władzę Reprezentacyjną Republiki Polskiej przestają pełnić obowiązki Ministra Spraw Wojskowych, zachowując w całej pełni Naczelne Dowództwo Polskiej Siły Zbrojnej.

Pomocnikami moimi w kierownictwie i zarządzie wojskowym są:

Szef Sztabu Generalnego General Dywizji Szeptycki i Kierownik Ministerstwa Spraw Wojskowych Pułkownik Wroczyński.

Dekret Józefa Piłsudskiego z 21 listopada 1918 r. dotyczący zatwierdzenia nominacji generalskich Edwarda Śmigłego-Rydza i Bolesława Roi





ROZKAZ DZIENNY.

Żołnierze!

Po czterech latach ciężkiej walki o Niepodległość Ojczyzny zostajecie powołani dziś do założenia podwalin pod budowę armji, która stanąć ma na straży wolności i praw całego Narodu Polskiego.

W twardej szkole krwawych zmagañ się z najazdem przetrwaliście czasy najcięższych ofiar i prześladowañ — w poczuciu dobrze spełnionego wobec Ojczyzny żołnierskiego obowiązku — z podniesionem czołem i pełni największej radości wchodzimy w nowy okres prac nad odbudową Armji Narodowej.

Lata całe mijaly dla nas w walce nierównej i nikt dziś twierdzić w Polsce nie może, żeśmy szli po drodze tanich zwycięstw. Drogę naszą znaczyły więzienia i trupy pomordowanych żołnierzy. Brak wśród Was dziś najlepszych towarzyszków broni. Nie przyświecała Wam nadzieja rychłego zakończenia podjętej walki, ani wspierało Was uznanie, czy zachęta do wytrwania ze strony własnego społeczeństwa. Byliście awangardą Polski walczącej, podejmując zadania o wielokrotnie przewyższające Wasze siły.

Zszeregowani czekaliście na przybycie z więzienia **Komendanta** — w imię Jego nie zaprzestając prac w najcięższych dla żołnierza warunkach — w pracy podziemnej.

W ukochaniu Kraju — drogowskazem Wam była wielka Myśl **Komendanta** odbudowy Ojczyzny — nieugięcie pełniliście służbę polskiego żołnierza. Na terenie Kraju stanęliście dziś do apelu wszyscy dla ochrony mienia narodowego, spełniając obowiązek żołnierza - obywatela.

Dziś, kiedy zmobilizowane oddziały Polskiej Organizacji Wojskowej stają się częścią składową Armji Polskiej, z rozkazu **Komendanta J. Piłsudskiego** podać macie wszyscy rękę przyjazną tym żołnierzom, którzy dotąd poza naszymi szeregami się znajdowali. Jednej bowiem Ojczyźnie służyliśmy i jedno tylko wojsko powinna mieć Polska.

Karny żołnierz Polskiej Organizacji Wojskowej zna swoją powinność, a **Komendant Piłsudski** ufa Wam, Żołnierze!

Rozkaz niniejszy odczytać przed frontem podległych mi oddziałów.

Adam Koc

KOMENDANT NACZELNY.

Rozkaz Dowództwa Okręgu Generalnego Warszawa z 29 listopada 1918 r. dotyczący wcielenia POW do oddziałów WP na terenie okręgu.



Adam Koc (1891–1969) od 1909 r. należał do ZWC i ZS, był komendantem okręgu warszawskiego ZS. Po wybuchu wojny został komendantem POW. Żołnierz legionów. W 1918 r. kierował POW na terenie okupacji niemieckiej. W okresie międzywojennym polityk obozu piłsudczykowski, twórca OZN.

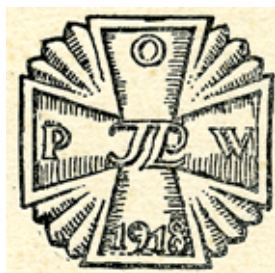
W twardej szkole krwawych zmagañ się z najazdem przetrwaliście czasy najcięższych ofiar i prześladowañ — w poczuciu dobrze spełnionego wobec Ojczyzny żołnierskiego obowiązku — z podniesionem czołem i pełni największej radości wchodzimy w nowy okres prac nad odbudową Armji Narodowej.

Lata całe mijaly dla nas w walce nierównej i nikt dziś twierdzić w Polsce nie może, żeśmy szli po drodze tanich zwycięstw. Drogę naszą znaczyły więzienia i trupy pomordowanych

żołnierzy. Brak wśród Was dziś najlepszych towarzyszków broni. Nie przyświecała Wam nadzieja rychłego zakończenia podjętej walki, ani wspierało Was uznanie, czy zachęta do wytrwania ze strony własnego społeczeństwa. Byliście awangardą Polski walczącej, podejmując zadania o wielokrotnie przewyższające Wasze siły.

Rozkaz Dowództwa Okręgu Generalnego Warszawskiego z 30 listopada 1918 r. w sprawie wcielenia oddziałów POW do szeregów WP.

Składam uznanie za pomoc okazaną w czasie usuwania z kraju okupacji niemieckiej i austriackiej, Polskiej Organizacji Wojskowej, która nie zawiodła pokładanych w Niej nadziei i która, wstąpiwszy w szeregi, chlubnie dziś walczy na wszystkich naszych frontach (z rozkazu szefa Sztabu Generalnego nr 66 z 7 lutego 1919 r.).



Dowództwo Okręgu Generalnego Warszawskiego

Warszawa, dn. 29/XI. 1918.

L. Szt. 331/18.

dotyczy:

Wcielenie Oddziałów Polskiej Organizacji Wojskowej na terenie Okręgu Generalnego Warszawskiego do Wojska Polskiego.

ROZKAZ.

Rozkazem niniejszym ustalonym zostaje porządek wcielenia Oddziałów Polskiej Organizacji Wojskowej, zmobilizowanych na terenie Okręgu Generalnego Warszawskiego do Wojska Polskiego.

1. Zmobilizowane Oddziały P. O. W. będą użyte w następujący sposób:

- a) część uzupełni Okręgowe pułki piechoty do stanu określonego poniżej,
- b) część utworzy obozy ćwiczeń,

c) reszta pozostanie na miejscu: dla formowania nowych jednostek i zasilania nimi okręgowych pułków piechoty, względnie obozów ćwiczeń oraz dla pełnienia służby bezpieczeństwa.

2. Dowódcy okręgowych pułków piechoty rozwijać będą pułki, doprowadzając stan liczebny kompanii do 150 ludzi. Normy tej przekraczać nie wolno ze względu na zbyt słabą obsadę oficerską i podoficerską.

3. W Jabłonie ustanawia się obóz szkolny, obliczony na 3.000 ludzi. Przygotowanie koszar, ekwipunków, broni i prowiantu w obozie przeprowadzi por. Kozar-Słobudzki. Tymczasowym dowódcą obozu zostaje wyznaczony kpt. Młot-Parczyński, który obejmie swoje funkcje natychmiast po przeprowadzeniu likwidacji P. O. W. na terenie Okręgu Warszawskiego. Dowództwo obozu zależeć będzie wprost od Dowództwa Okręgu Generalnego Warszawskiego.

4. Część oddziałów P. O. W. pozostanie na miejscu, tworząc miejscowe garnizony, podlegające odpowiednio do podziału terytorjalnego na okręgi wojskowe, odpowiedniemu Dowództwom pułków okręgowych.

Tam, gdzie istnieją powiatowe komendy uzupełnień, werbunek dalszy będzie prowadzony przez te komendy; tam zaś gdzie ich nie ma, przez daną komendę miejscową.

W poszczególnych punktach, w których zostały wyznaczone komendy miejscowe, będą formowane oddziały rekruckie po 50 ludzi; po zaasenterowaniu ich natychmiast będą odsyłane do okręgowych pułków piechoty. W razie rzeczywistej potrzeby Dowódzca Okręgowego Pułku Piechoty ma prawo zarządzić wzmocnienie poszczególnych garnizonów; kładę jednak nacisk na zasadę, że w obecnym czasie najpilniejszym zadaniem jest zorganizowanie, wyszkolenie i wycwiczenie wojska, trudne do przeprowadzenia w rozrzuconych, niewielkich oddziałach.

Oddziały detaszowane, względnie pozostawione na miejscu jako garnizony lokalne, nie powinny przekraczać cyfry rzeczywiście niezbędnie potrzebnej dla utrzymania porządku i ładu publicznego.

Uregulowanie stosunków rozkazywanie w miejscowościach, w których już przed zmobilizowaniem P. O. W. stacjonowane były oddziały wojska polskiego, należy do Dowódcy odpowiedniego okręgowego pułku piechoty. Garnizony miejscowe również pod względem administracyjno-gospodarczym wchodzi na etat okręgowego pułku piechoty, w którego okręgu są stacjonowane.

ROZKAZ № 34.

Prawa, obowiązki i droga służbowa dla Dowódcy M. St. Warszawy.

1.

Dowódca miasta, którego władza rozciąga się tylko na obszar stołecznego miasta Warszawy, podlega bezpośrednio Dowództwu Okręgu Generalnego Warszawskiego.

2.

Dowódcy miasta podlegli są wprost: dowódcy dworców kolejowych i ekspozytura żandarmerji, jak również w razie stanu wyjątkowego Milleja Miejska w Warszawie.

3.

Przy dowódcy miasta funkcjonuje oddział koszarowy, gdzie prowadzi się ewidencję używalności wszystkich budynków wojskowych w mieście, oraz dysponuje się przydziałem koszar przez co rzechodzą z Ministerstwa Spraw Wojskowych do Dow. Miasta agendy kwaterunku wojsk w stoł. mieście Warszawie.

Oddział kwater przymusowych załatwia sprawy kwaterowania osób i oddziałów wojskowych w budynkach i pomieszczeniach nie będących własnością Zarządu Wojskowego.

Oddział ewidencyjny prowadzi dokładną ewidencję stacjonowanych w obrębie miasta oddziałów wraz z wykazem im przyznanym koszar w porozumieniu się z Ministerstwem Spraw Wojskowych. Oddziały stojące załogą w Warszawie winny nadawać Dowództwu miasta co 10 dni odpisy przepisanych meldunków stanu.

Oddział meldunkowy prowadzi ewidencję ruchu wszystkich osób wojskowych przebywających w mieście.

Oddział transportowy wystawia potrzebne dokumenty kolejowe dla wychodzących z Warszawy lub przez nią przechodzących oddziałów wojskowych, oraz ma prawo wystawiania dokumentów podróży dla poszczególnych osób wojskowych, będących zdala od swego oddziału. Tenże oddział zajmuje się w porozumieniu ze Stacją Zborną zaprowiantowaniem względnie zakwaterowaniem przejeżdżających transportów lub poszczególnych osób wojskowych, i w porozumieniu z Dyrekcją Kolejową załatwia sprawy transportów materiałów wojskowych.

Oddział policyjno-wojskowy sprawuje służbę policyjną sanitarną w garnizonie (kontrola nad stanem sanitarnym budynków i urządzeń wojskowych), kontroluje służbę sanitarną szpitali wojskowych, wydaje przepisy natury policyjno-wojskowej. Do przepisów tych zatwierdzonych przez Dowództwo Okręgu Generalnego winni się stosować wszyscy bez względu na szereg przebywający w mieście wojskowi. Oddział policyjno-wojskowy kontroluje przez patrole (ewentl. oficerskie) zachowanie się osób wojskowych na ulicach i w lokalach publicznych, ustanawia spisy lokali, do których nie wolno uczęszczać osobom wojskowym, wydaje przepisy dla ruchu wozów i samochodów wojskowych w obrębie miasta, wyznacza służbę inspekcyjną garnizonu. Udziała według wskazówek D. O. G. Sat. Gen. lub Min. S. r. Wojsk. pomocy władzom Cywilnym i w porozumieniu z nimi ustala przepisy obowiązujące odnośnie do ruchu kolejowego, tramwajowego, telefonicznego i telegraficznego w obrębie miasta, oraz przepisy co do kontroli spożycia artykułów pierwszej potrzeby, o ile tego wymagają względy wojskowe.

Rozkaz szefa Sztabu Generalnego nr 34 z 30 listopada 1918 r. określający uprawnienia i obowiązki dowódcy m.st. Warszawy. Od 10 listopada stanowisko to zajmował brygadier Henryk Minkiewicz. Etat dowództwa m.st. Warszawy został zatwierdzony 14 grudnia 1918 r.



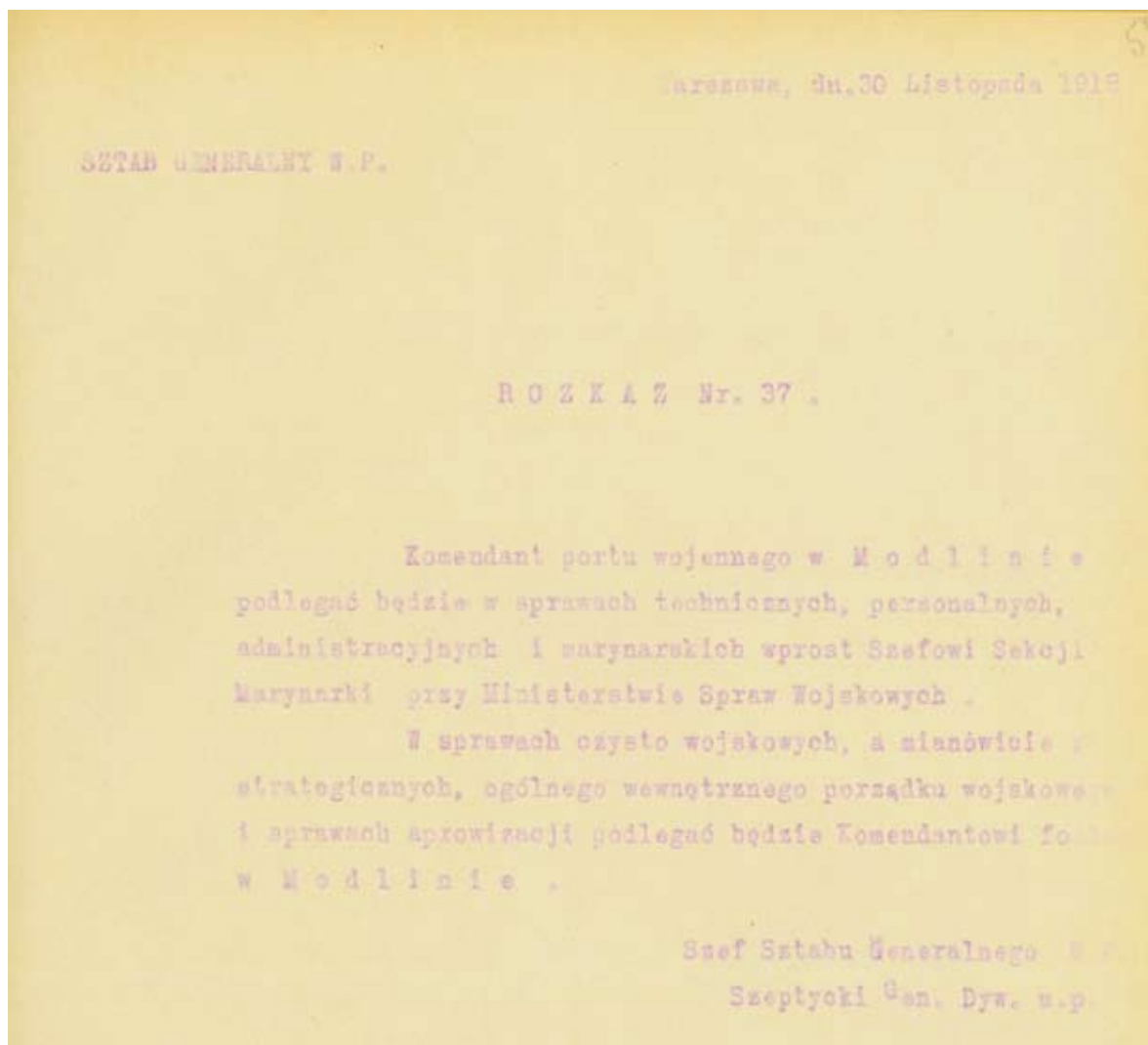
Henryk Minkiewicz (1881–1940) – aktywny działacz ZWC i ZS – rywalizował z J. Piłsudskim o przewodnictwo w tych organizacjach. Oficer 2 Brygady Legionów, dowódca 3 pp. Po zwolnieniu z niewoli rosyjskiej pełnił kierownicze funkcje w PSZ. Był pierwszym komendantem m.st. Warszawy, następnie pełnił szereg funkcji dowódczych (dowódca GO „Bug”, dowódca 2 DP, zastępca gubernatora wojennego Warszawy). W latach 1924–1929 organizator i pierwszy dowódca KOP. W 1939 r. aresztowany i osadzony w obozie w Kozielsku – zamordowany w Katyniu.

Rozkaz Sztabu Generalnego nr 27 z 30 listopada 1918 r. w sprawie podległości portu wojennego w Modlinie szefowi Sekcji Marynarki MSWojsk.

Twierdza Modlin u ujścia Narwi do Wisły, zbudowana w okresie napoleońskim i rozbudowana w XIX w. dla potrzeb wojska rosyjskiego, w początkach niepodległości Polski, gdy nie miała ona jeszcze dostępu do morza, stała się kolebką polskiej Marynarki Wojennej.

Sprawami morskimi zajmowała się początkowo Sekcja Marynarki MSWojsk. 22 kwietnia 1919 r. została ona przekształcona w Departament dla Spraw Morskich. Kierownictwo departamentu powierzono kontradmirałowi Kazimierzowi Porębskiemu.

W lutym 1919 r. utworzono w Modlinie 1 batalion morski, któremu podlegały pozostawione po zaborcach jednostki Flotyli Wiślanej i Flotyli Pińskiej, stanowiące zawiązek polskiej floty wojennej.



Marynarze na Placu Zamkowym w Warszawie (15 lutego 1920 r.)

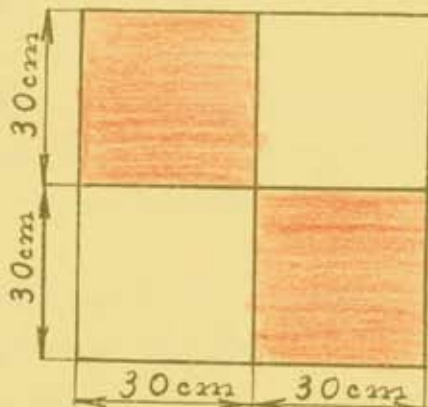


Kazimierz Porębski (1872–1933) (na zdjęciu w otoczeniu oficerów Departamentu dla Spraw Morskich) wywodził się z marynarki rosyjskiej, w 1905 r. walczył pod Port Artur, w czasie I wojny światowej był dowódcą pancernika i brygady krążowników, a od 1917 r. działał w polskich organizacjach wojskowych. Od listopada 1918 r. przejmował od Niemców urządzenia techniczne na Wiśle. W czasie bitwy warszawskiej dowodził odcinkiem Zegrze-Dębe. Od 1925 r. był szefem Kierownictwa Marynarki Wojennej.

O d p i s

R O Z K A Z Nr. 38.

Wszystkie samoloty Wojsk Polskich mają być w najkrótszym czasie niżej podanym znakiem w przepisanych miejscach zaopatrzone:



Spełnienie rozkazu meldują wszystkie kadry lotnicze wprost do Sztabu Generalnego Wojsk Polskich w Warszawie.

Otrzymują:

Ministerstwo Spraw Wojskowych.....	10 egz.
Okręgi Generalne po 2 egz.....	10 egz.
Wszystkie Oddz. Szt. Gen. po 1 i rezer.....	15 egz.
Inspektorat Artylerji.....	1 egz.
razem.....	36 egz.

do natychmiastowego ogłoszenia aż do szeregowców.

W dalszym ciągu otrzymują:

Ministerstwo Spraw Zewnętrznych
 " " Wewnętrznych
 i " " Wojskowych

dla ogłoszenia przez Biuro Prasowe w Dziennikach Królestwa, Galicji i Poznańskiego.

Za zgodność:

Nieniewski podpułk. m.p.

Szef Sztabu Generalnego W.P.

Szeptycki Gen. Dyw. m.p.

Za zgodność odpisu:

[Handwritten signature]
 pod.

Rozkaz Sztabu Generalnego nr 38 z 1 grudnia 1918 r. w sprawie oznakowania samolotów

Pierwsze polskie oddziały lotnicze powstały zanim narodziła się niepodległość. Najwcześniej utworzony został I Polski Oddział Awiacyjny przy I Korpusie Polskim. Pierwsze kroki do zorganizowania takiego oddziału podjął również Józef Piłsudski na podstawie projektu przedłożonego przez ppor. Janusza de Beaurain. Niestety kryzys przysięgowy przekreślił plany utworzenia legionowej eskadry lotniczej. Stosunkowo silne oddziały lotnicze miała natomiast armia Hallera (6 eskadr wywiadowczych i jedna myśliwska, ale pierwsi lotnicy – hallerczycy przybyli do kraju dopiero w maju 1919 r.)

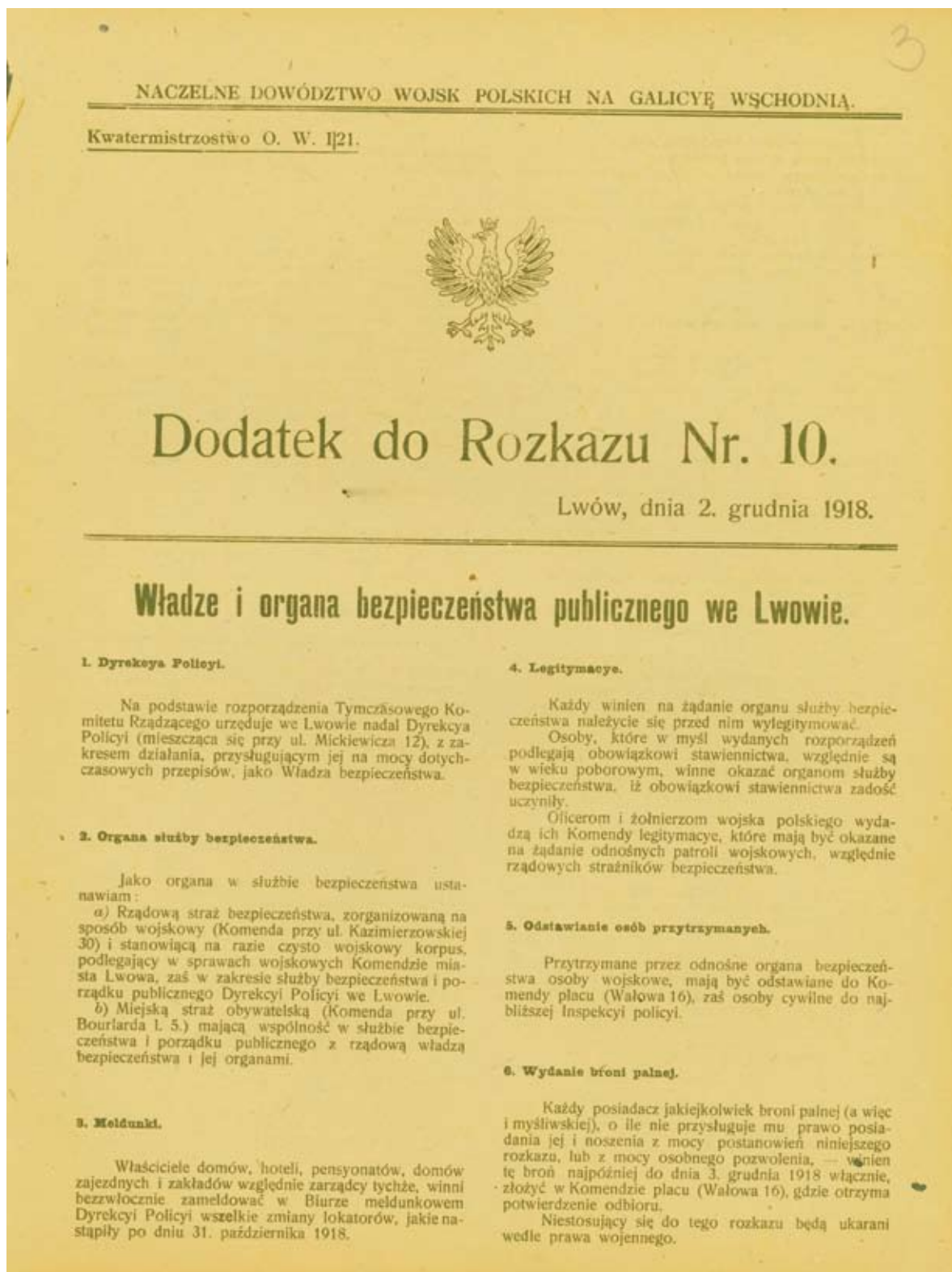
Pierwszym lotniskiem nad którym zabłysnął biało-czerwony sztandar były Rakowice k. Krakowa, opanowane przez garstkę polskich lotników pod dowództwem kpt. pil. Romana Florera.

W Warszawie inicjatywę opanowania lotniska mokotowskiego podjął płk. pil. Hipolit Łossowski. Lotnisko zostało zajęte 15 listopada 1918 r., a w pięć dni później wystartował z niego pierwszy polski samolot wojskowy.



Dodatek do rozkazu nr 10 Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich na Galicję Wschodnią z 2 grudnia 1918 r.

Po wyzwoleniu Lwowa w związku ze stanem wojennym na terenie Małopolski Wschodniej został wydany dodatek do rozkazu nr 10 z 2 grudnia 1918 r. Naczelnego Dowództwa WP na Galicję Wschodnią, ustalający organizację władz i organów bezpieczeństwa oraz przepisy porządku publicznego we Lwowie. Na mocy tego rozkazu władze wojskowe część dotychczasowych uprawnień przekazały organom policji lwowskiej.



1. Dyrekcya Policji.

Na podstawie rozporządzenia Tymczasowego Komitetu Rządzącego urzęduje we Lwowie nadal Dyrekcya Policji (mieszcząca się przy ul. Mickiewicza 12), z zakresem działania, przysługującym jej na mocy dotychczasowych przepisów, jako Władza bezpieczeństwa.

2. Organa służby bezpieczeństwa.

Jako organa w służbie bezpieczeństwa ustanawiam:

a) Rządową straż bezpieczeństwa, zorganizowaną na sposób wojskowy (Komenda przy ul. Kazimierzowskiej 30) i stanowiącą na razie czysto wojskowy korpus, podlegający w sprawach wojskowych Komendzie miasta Lwowa, zaś w zakresie służby bezpieczeństwa i porządku publicznego Dyrekcji Policji we Lwowie.

b) Miejską straż obywatelską (Komenda przy ul. Bourliarda l. 5.) mającą wspólność w służbie bezpieczeństwa i porządku publicznego z rządową władzą bezpieczeństwa i jej organami.

3. Meldunki.

Właściciele domów, hoteli, pensjonatów, domów zajezdnych i zakładów względnie zarządcy tychże, winni bezzwłocznie zameldować w Biurze meldunkowem Dyrekcji Policji wszelkie zmiany lokatorów, jakie nastąpiły po dniu 31. października 1918.

4. Legitymacye.

Każdy winien na żądanie organu służby bezpieczeństwa należyć się przed nim wylegitymować.

Osoby, które w myśl wydanych rozporządzeń podlegają obowiązkowi stawiennictwa, względnie są w wieku poborowym, winne okazać organom służby bezpieczeństwa, iż obowiązkowi stawiennictwa zadość uczyniły.

Oficerom i żołnierzom wojska polskiego wydadzą ich Komendy legitymacye, które mają być okazane na żądanie odnośnych patroli wojskowych, względnie rządowych strażników bezpieczeństwa.

5. Odstawianie osób przytrzymanych.

Przytrzymane przez odnośne organa bezpieczeństwa osoby wojskowe, mają być odstawiane do Komendy placu (Wałowa 16), zaś osoby cywilne do najbliższej Inspekcji policji.

6. Wydanie broni palnej.

Każdy posiadacz jakiegokolwiek broni palnej (a więc i myśliwskiej), o ile nie przysługuje mu prawo posiadania jej i noszenia z mocy postanowień niniejszego rozkazu, lub z mocy osobnego pozwolenia, — winien tę broń najpóźniej do dnia 3. grudnia 1918 włącznie, złożyć w Komendzie placu (Wałowa 16), gdzie otrzyma potwierdzenie odbioru.

Niestosujący się do tego rozkazu będą ukarani wedle prawa wojennego.

D E K R E T

Dla uregulowania sprawy Sądownictwa Wojskowego na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej postanowiłem i zarządzam co następuje:

1. Z chwilą ogłoszenia niniejszego, wszystkie Sady Wojskowe z wyjątkiem Sądów Wojennych przy Dowództwach Generalnych Okręgów i Sądu Wojennego Wojsk Polskich w Warszawie, działające na terenie b. Królestwa Kongresowego, zarówno pozostałe po rządach okupacyjnych, jak i utworzone przez poszczególnych dowódców, winny rozpocząć ostateczną likwidację swej działalności i urzędzeń. Akta spraw przeciwko osobom cywilnym przekazać należy Prokuratorowi najbliższego Sądu Okręgowego, akta zaś przeciwko wojskowym polskim przekazać najbliższemu Sądowi przy Dowództwie Okręgu Generalnego.

2. W Sądach Wojennych przy Dowództwach Okręgów Generalnych w Warszawie, Łodzi, Kielecach i Lublinie, oraz w Sądzie Wojennym W. P. aż do odwołania obowiązują ustawy polowe i przepisy: ustawy postępowania karnego wojsk. oraz kodeksu karnego wojsk. niemieckie, jako mające dotąd zastosowanie w Wojsku Polskiem. W sądach wojennych przy Dowództwie Okręgu Generalnego w Krakowie, pozostają w mocy przepisy: ustawy postępowania karnego wojsk. i kodeksu karnego wojsk. — austriackie.

3. Przysługujące mi, jako Naczelnemu Wodzowi, prawa Zwierzchnika Sądowego przekazuję niniejszem aż do odwołania Dowódczom Okręgów Generalnych, zastrzegając sobie zatwierdzenie wyroków Sądów Wojennych, wydanych na oficerów Wojsk Polskich wszystkich stopni, oraz wyroków tychże Sądów, orzekających karę śmierci.

Warszawa, dnia 5 grudnia 1918 r.

Za zgodność
Wroczyński,
pułkownik,
Kierownik Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Wódz Naczelny
(—) Józef Piłsudski.

Naczelny Wódz Józef Piłsudski dekretem z 5 grudnia 1918 r. uregulował sprawę sądownictwa wojskowego, zastrzegając sobie prawo zwierzchnictwa sadowego i zatwierdzania wyroków. Dekret został ogłoszony w Dzienniku Rozkazów Wojskowych z 11 grudnia 1918 r.

3. Przysługujące mi, jako Naczelnemu Wodzowi, prawa Zwierzchnika Sądowego przekazuję niniejszem aż do odwołania Dowódczom Okręgów Generalnych, zastrzegając sobie zatwierdzenie wyroków Sądów Wojennych, wydanych na oficerów Wojsk Polskich wszystkich stopni, oraz wyroków tychże Sądów, orzekających karę śmierci.

R O Z K A Z

Obecny stan przejściowy zakończy Sejm ustawodawczy, który będzie obrazem woli Narodu i ustali grunt przyszłego życia narodowego i państwowego. W tym zwłaszcza okresie krystalizowania się opinii narodowej Wojsko stać musi poza burzliwą fluktuacją życia politycznego i musi być przeniknięte zrozumieniem doniosłości roli Sejmu ustawodawczego. Wojsko, znajdujące się samo w okresie organizacyjnym, tembardziej przestrzegać musi tej podstawowej zasady i całym swym sposobem zachowania się i myślenia winno dawać przykład karnego posłuchu. Stanowi ono jednolity organizm przeniknięty poczuciem wspólności celów i zadań, jakie ma regularna armja Rzeczypospolitej Polskiej.

Pewne podstawowe i elementarne zasady wojskowego zachowania się i formy obejścia tem pilniej obecnie winny być przestrzegane. Wojsko powinno na zewnątrz promieniować poczuciem karnej spójności i stanowić w społeczeństwie, szkolanem tyłu przejściami, ośrodek zamierzeń i wysiłków organizacyjnych.

W tym celu wszyscy dowódcy winny z całym taktem, ale też ze stanowczością wprowadzać w swych oddziałach jednolity duch, usuwając wszelkie przejawy odrębnego patriotyzmu poszczególnych oddziałów lub jednostek, który płynąć może z ich przeszłości.

Formy zachowania się i obejścia się oficerów i żołnierzy winny być pod każdym względem wzorowe tak na zewnątrz, jak i na wewnątrz w pożyciu między sobą. Gdy obecnie te formy jeszcze nie są we wszystkich kierunkach ujęte w ramy regulaminu, winien każdy z całą ścisłością przestrzegać odnośnych przepisów, obowiązujących go w armji, w której przedtem służył, w zasadzie bowiem wszystkie owe przepisy ten sam mają cel i te same ogólne podstawy.

Podkreślam tutaj jeszcze szczególnie bezwzględne przestrzeganie przepisu o oddawaniu ukłonu wojskowego, co obecnie w początkach budowania armji nie dość ściśle jest przestrzegane, a dla zespolenia różnych części w jeden organizm wojskowy wielkie ma znaczenie

Warszawa, dnia 7 grudnia 1918 r.

Za zgodność
Wroczyński,
pułkownik,
Kierownik Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Wódz Naczelny
(—) Józef Piłsudski.

Rozkaz NDWP skierowany przez Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego do żołnierzy 8 grudnia 1918 r. mówiący o poszanowaniu godności żołnierza i zadaniach dla oficerów WP.

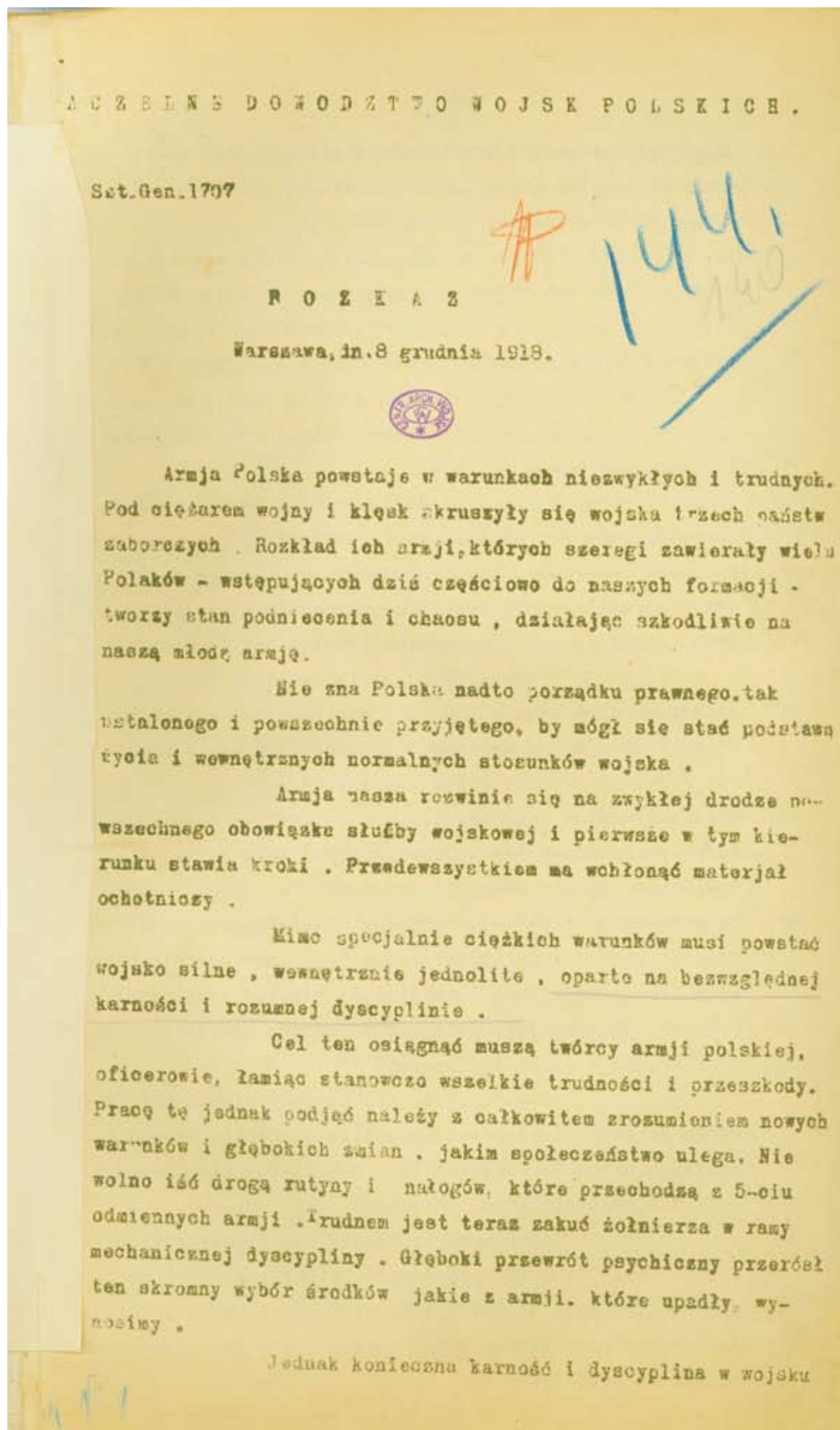
Formy zachowania się i obejścia się oficerów i żołnierzy winny być pod każdym względem wzorowe tak na zewnątrz, jak i na wewnątrz w pożyciu między sobą. Gdy obecnie te formy jeszcze nie są we wszystkich kierunkach ujęte w ramy regulaminu, winien każdy z całą ścisłością przestrzegać odnośnych przepisów, obowiązujących go w armii, w której przedtem służył, w zasadzie bowiem owe przepisy ten sam mają cel i te same ogólne podstawy.

Rozkaz Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego z 8 grudnia 1918 r. w sprawie dyscypliny i jednolitości Wojska Polskiego

W nowo powstającej armii stanąć mieli w jednym szeregu ci, którzy na frontach wojny walczyli przeciw sobie, i ci, którzy 6 sierpnia 1914 r. zaczęli razem, a potem znaleźli się w najostrzejszym konflikcie. Wymagało to przełamywać barier, wynikających odmiennych tradycji, przerostu ambicji, a nawet wrogości.

Za zasadniczą więc sprawę uznał Piłsudski zniesienie tych różnic. Intencja ta przyświecała wydaniu rozkazu o jednolitości Wojska Polskiego, w którym pisał między innymi: *Armja Polska powstaje w warunkach niezwykłych i trudnych. Pod ciężarem wojny i klęsk skruszyły się wojska trzech państw zaborczych. Rozkład ich armji, których szeregi zawierały wielu Polaków – wstępujących dziś częściowo do naszych formacji – tworzy stan podniecenia i chaosu, działając szkodliwie na naszą młodą armję.* (...) Mimo specjalnie ciężkich warunków musi powstać wojsko silne, wewnątrznie jednolite, oparte na bezwzględnej karności i rozumnej dyscyplinie.

Dalej podkreślał, że wszyscy dowódcy winni z całą stanowczością wprowadzić w swych oddziałach jednolity duch, usuwając wszelkie przejawy odrębnego patriotyzmu poszczególnych oddziałów lub jednostek, płynące z przeszłości.



Nr. dz. 0725.

R O Z K A Z Nr. 48.

10. GRU 1918

I./ Aż do ostatecznego ustalenia regulaminów na podstawie ostatnich doświadczeń wojennych obowiązują następujące regulaminy i przepisy dla W.P., a to:

1./ Wojsko Polskie: "Służba polowa". WARSZAWA 1917, drukiem i nakładem Gerharda Stallinga, Oldenburg, w W. Śs.

2./ "Tymczasowe przepisy służby garnizonowej dla W.P." Warszawa, Czerwiec 1918.

3./ Wojsko Polskie: "Obowiązki:

a./ I. dowódcy pułku,

II. " batalionu,

b./ dowódcy kompanii /szwadronu, baterii,/

c./ sierżanta służbowego,

d./ komendanta drużyny /drużynowego/,

e./ podoficera broni,

f./ I. " magazynowego /magazyniera/,

II. furjera.

g./ podoficera kuchennego "

Warszawa 1918.

4./ Wojsko Polskie: " Artykuły wojenne dla W.P." Warszawa 1918.

5 /"Kodeks karny wojskowy z dnia 20 czerwca 1872 r." według tłumaczenia komisji prawniczej - wojskowej T.R.S., nowe wydanie w opracowaniu.

6./ Regulaminy i przepisy, Wojsko Polskie, J.I.C.: "Przepisy o drodze służbowej przy wnoszeniu zażaleń przez oficerów, urzędników wojskowych i szeregowych",

7./ "Dyscyplinarne przepisy karne dla armii polskiej" , z poprawkami,

8./ "Przepisy i instrukcje, W.P., K.-A., Z. 1: " Przepisy o pensjach oficerów W.P., /P. p. o./", Warszawa 1917.

9./ Przepisy i instrukcje W.P. K.-A., Z. 2: "Przepisy o zaopatrzeniu szeregowych /podoficerów i szeregowców/ W.P., /P. z. s./ Warszawa 1917.

P i e c h o t a .

10./ Wydawnictwo komisji wojskowej, I. Piechota: "Część I.

W pierwszych miesiącach istnienia Wojska Polskiego opierało się ono na regulaminach i instrukcjach przygotowanych przez Komisję Wojskową oraz oficerów Polskiej Siły Zbrojnej.

Zostały one wprowadzone do użytku w wojsku rozkazem szefa Sztabu Generalnego WP nr 48 z 9 grudnia 1918 r.

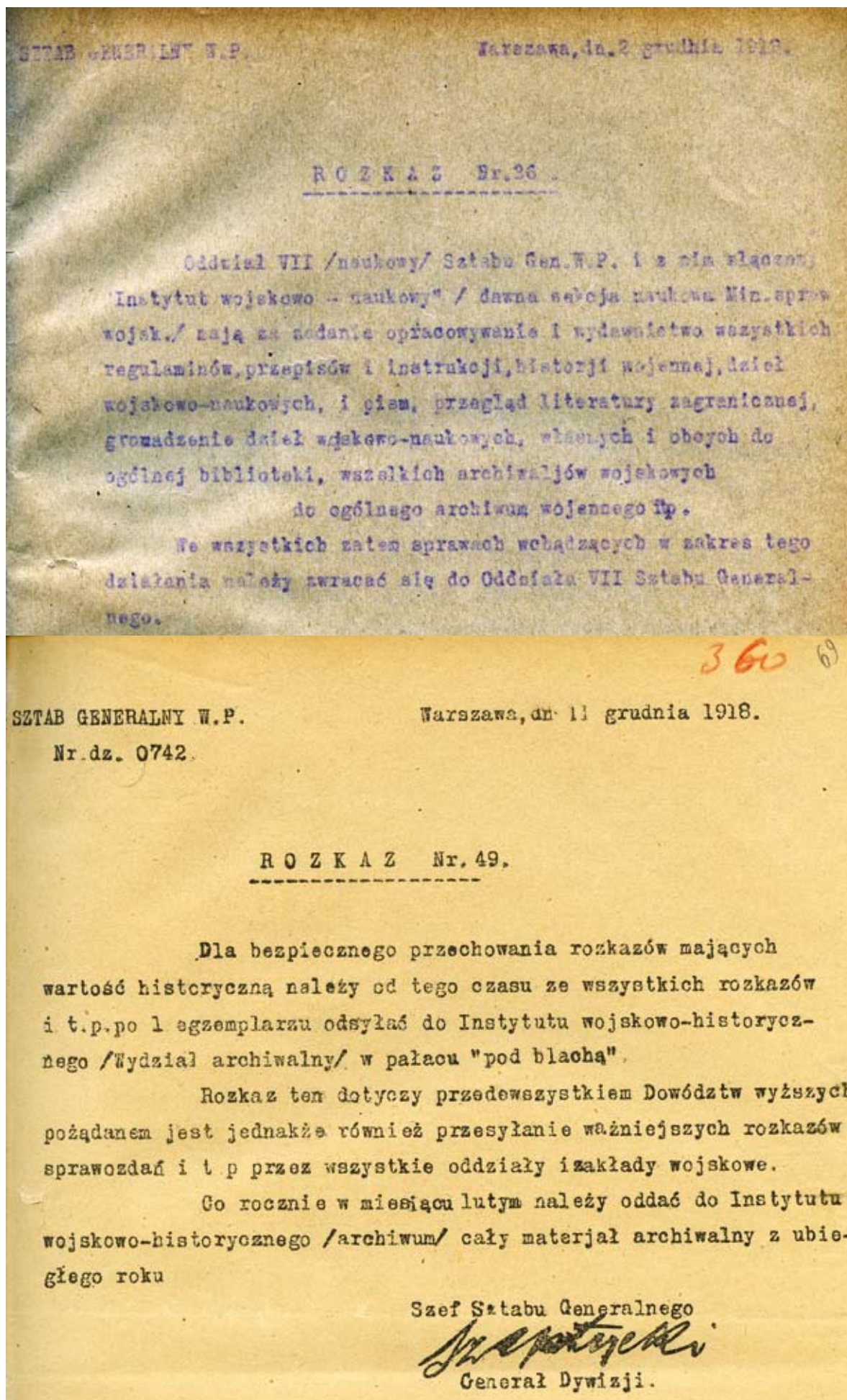
Później przygotowaniem regulaminów zajęły się komisje współpracujące z Oddziałem VII (Naukowym) Sztabu Generalnego.

Idea utworzenia archiwum wojskowego (pierwotnie tylko „wojennego” gromadzącego materiały odnoszące się do udziału Polski w wojnie światowej) i opartego na zbiorach Polskiego Archiwum Wojennego w Krakowie nie została zrealizowana. Powrócono do niej po odzyskaniu niepodległości wraz z przekształceniem Komisji Wojskowej w Ministerstwo Spraw Wojskowych, natomiast jej Sekcji Naukowej w Instytut Historyczno-Wojskowy (Naukowo-Wojskowy) – w postaci Wydziału Archiwalnego tego ostatniego, z dr. Bronisławem Pawłowskim na czele.

Rozkaz nr 49 z 11 grudnia 1918 r. dotyczył gromadzenia i przechowywania wszelkich materiałów wojskowych o wartości historycznej w archiwum wojskowym (centralnym, ogólnym) Instytutu Wojskowo-Naukowego, który wszedł w skład Oddziału VII Naukowego Sztabu Generalnego Wojsk Polskich.



Pałac pod Blachą



3
Do Dowódcy *Ryja*
Litewsko-Białoruskiej dywizji
strzelców.

Raport.

Samobrona Ziemi Grodzieńskiej sformowana na okupacji niemieckiej w Grodnie na podstawie dekretu № 358 kęsa Generalnego Sztabu, pomieszczonego w Dzienniku Rozkazów Wojskowych № 13 z dnia 23/XII-1918r, zgodnie z umową zawartą pomiędzy rządami Polskim i niemieckim (odnośnik władz niemieckich z dnia 18 lutego 1919r. Akt. Ta. nr 1786), opuściła teren okupacji niemieckiej i przybyła w pełnym składzie do Wiatkowyska. Podlegający Samobronie Grodzieński pułk strzelców, sformowany na mocy rozkazów a) d/10 Komendanta 41 zbrojnych Okręgu Grodzieńskiego podpułkownika Podgurskiego z dnia 25/XI-18r i b) d/10 Komendanta Samobrony Ziemi Grodzieńskiej gen-majora Sulewskiego z dnia 17/XII-18r na podstawie odnośnika Dowódcy Litewsko-Białoruskiej dywizji generała Iwaszkiewicza z dnia 17. II. 19r d. 28/I. a przybył do Wiatkowyska w następującym składzie; na czele dowódcy pułku majora Bohaterewicza:

oficerów 16.

I kompania pod dowództwem ch. Oreluka 50 ludzi
II " " " " ch. Romanowskiego 50 "
III " " " " ch. Danilowskiego 50 "
została w komendanturach Krynki (40 ludzi) i Wielka-

Fragment raportu komendanta Samobrony Ziemi Grodzieńskiej z 14 marca 1919 r. omawiającego okoliczności jej powstania i działalność do chwili włączenia jej w skład Dywizji Litewsko-Białoruskiej.

Dramatyczna sytuacja wytworzyła się na Kresach północno-wschodnich, znajdujących się nadal pod okupacją niemiecką. W ośrodkach zamieszkałych przez Polaków zaczęły tworzyć się samorzutnie oddziały Samobrony. Działania Polaków poddyktowane były nie tylko potrzebą obrony przed napierającymi wojskami bolszewickimi, ale też chęcią zorganizowania zaczątków polskiej administracji na tych terenach. 12 listopada 1918 r. odbyło się zebranie Wojskowych Polaków Ziemi Grodzieńskiej, na którym utworzono ochotniczą formację wojskową 1 pułk strzelców grodzieńskich.

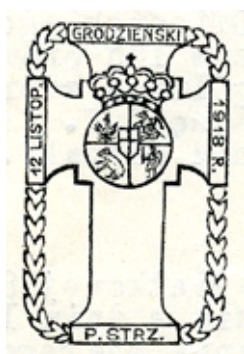
O stosunku Niemców i Armii Czerwonej do tych formacji informuje fragment niepublikowanego opracowania ze zbiorów CAW:

Ustępując z naszych kresów wschodnich, Niemcy stopniowo przekazywali te obszary bolszewikom, nie pozwalając na tworzenie polskich zbrojnych oddziałów, skutkiem tego polskie oddziały samoobrony, które pomimo to się tworzyły były bardzo słabe i źle uzbrojone. Były to oddziały samoobrony ziemi mińskiej generała Kondratowicza, oddziały samoobrony ziemi wileńskiej generała Wejtki, oddziały samoobrony ziemi Grodzieńskiej generała Sulewskiego i drobne oddziały z Inflant polskich. Z powodu zajęcia Mińska przez bolszewików jeszcze przed opuszczeniem

miasta przez Niemców oddziały samoobrony w ogóle nie zdołały się zebrać, by w ostatniej jeszcze chwili zorganizować obronę miasta. Wobec braku broni i odpowiednich sił celem przeciwstawienia się bolszewikom postanowiono organizację rozwiązać i drobnymi oddziałami przedrzeć się do Wilna albo do Zambrowa i Łap jako uzupełnienie formującej się tam pod rozkazami generała Iwaszkiewicza dywizji litewsko-białoruskiej.

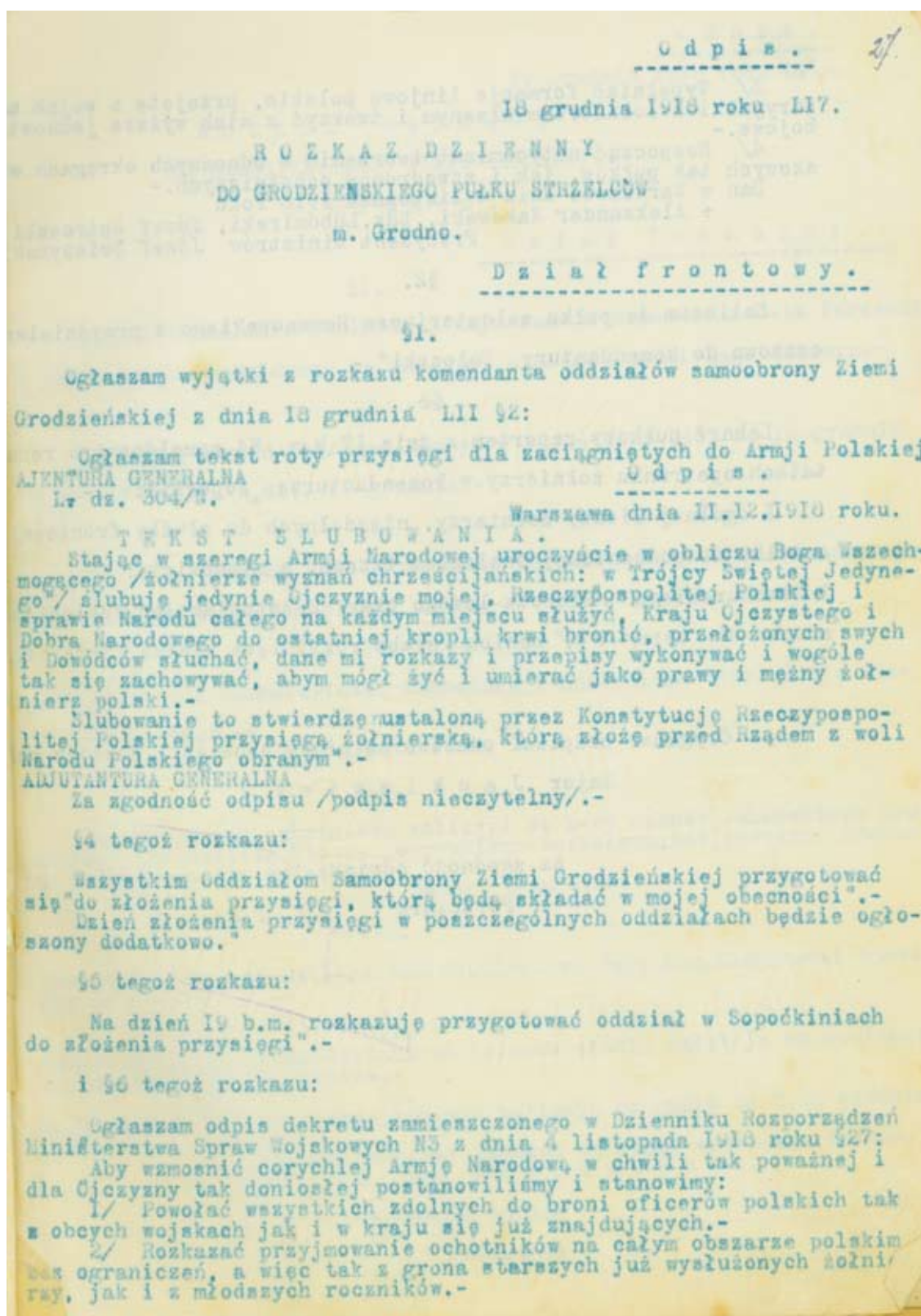
Rozkaz dzienny grodzieńskiego pułku strzelców z 18 grudnia 1918 r.

W zbiorach CAW zachowały się nieliczne dokumenty Samoobrony Litwy i Grodzieńszczyzny. Publikowany rozkaz 1 pułku strzelców grodzieńskich podpisany przez dowódcę pułku mjr. Jackiewicza zawiera tekst roty przysięgi złożonej przez oddziały samoobrony.



Rysunek odznaki 81 Pułku Strzelców Grodzieńskich

1 pułk strzelców grodzieńskich, nazwany 81 Pułkiem Strzelców Grodzieńskich, w marcu 1919 r. wszedł w skład 1 Dywizji Litewsko-Białoruskiej. W Bitwie Warszawskiej 1920 r. pułk wyróżnił się pod Radzyminem, a w październiku 1920 r. uczestniczył w zajęciu Wilna. Odznaczony został przez Naczelnego Wodza J. Piłsudskiego Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari



Stając w szeregach Armii Narodowej uroczycie w obliczu Boga Wszechmogącego (żołnierze wyznań chrześcijańskich: w Trójcy Świętej Jedyne-go) ślubuję jedynie Ojczyźnie mojej, Rzeczypospolitej Polskiej i sprawie Narodu całego na każdym miejscu służyć, Kraju Ojczystego i Dobra Narodowego do ostatniej kropli krwi bronić, przełożonych swych i Dowódców słuchać, dane mi rozkazy i przepisy wykonywać i w ogóle tak się zachowywać, abym mógł żyć i umierać jako prawy i mężny żołnierz polski.

Ślubowanie to stwierdzą ustaloną przez Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej przysięga żołnierską, którą złożę przed Rządem z woli Narodu Polskiego obranym.

Wojakowy RAPORT INFORMACYJNY z dnia 17.12.18.

WSCHÓD.

LitwaWilno. Gorączkowa praca w tajnych organizacjach wojskowych pod kierownictwem gen. Wejtko.Kowno. Tajne wojskowe związki litewskie o charakterze anty-niemieckim i anty-bolszewickim.Szawle-Kossedary. Została się, skutkiem przesunięcia frontu bolszewików, rosyjski oddział ochotniczy, ochotzący z Rygi, złożony przeważnie z oficerów, w sile 7,000 piechoty i 700 kawalerji. Pragną współdziałać z Polską w walce przeciw bolszewikom, wysłali delegata.Augustów: W powiecie ludność zorganizowana dla samoobrony, proszą opryskanie oficerów i broni dla tworzenia wojska, chętnych są nad wielu.Białoruś.Mińsk Z mińskiego wojsko niemieckie ca 140,000, poczyną odchodzić na zachód bolszewicy postępują śladem.Inflanck.

100,000 zanarchizowanych Niemców czeka na pozwolenie Koalicji powrotu do Niemiec drogą morską.

Ukraina.

Komunikacja z zachodem przerwana, kursują tylko pociągi z Niemcami, powracającymi do kraju. Petlura przepuszcza tylko pociągi na zachód wyłącznie z uciekinierami.

Hówno-Szpetówka w rękach Hetmana /linja kolejowa/Brześć-Litewski odstępującym Niemcom ca 10,000 z et. Bug, Polacy czynią trudności w okolicach Brześcia.Hetman rozporządza siłami.W Kijowie Sierdiukowska dywizja-8,000 ludzi, oficerska druczyna, zasilona studentami-3,000 ludzi, 3 pułki kozaków dońskich, kilka opancerzonych pociągów, oddział lotniczy 15 aeroplanów, formuje się ciężka i lekka artylerja.

Komunikat Informacyjny Oddziału VI Informacyjnego Sztabu Generalnego WP „Wschód” z 17 grudnia 1918 r. dotyczący sytuacji polityczno-wojskowej w Europie środkowo-wschodniej (Polska, Litwa, Białoruś, Rosja).

Naczelnik Państwa Józef Piłsudski, pułkownik Leon Berbecki i generał Stanisław Szeptycki w otoczeniu oficerów oczekują na defiladę (Warszawa, 13 grudnia 1918 r.)



Naczelnik Państwa Józef Piłsudski przyjmuje defiladę oddziałów Garnizonu Warszawskiego (Warszawa, 13 grudnia 1918 r.)



Defilada kawalerii na Krakowskim Przedmieściu przed Naczelnikiem Państwa Józefem Piłsudskim (Warszawa, 13 grudnia 1918 r.)

R O Z K A Z Nr. 53.

Dziarska postawa wojsk, które w dniu dzisiejszym, po Mszy polowej i słożeniu uroczystego ślubowania wzięły udział w defiladzie przed Wodzem Narodowym, zyskała Jego pochwałę.

Dobry wygląd poszczególnego żołnierza, sprawność w ruchu całych oddziałów wykazują, niezbitnie, że przy dobrych ochęciach i usilnej pracy w krótkim nawet czasie można dojść do dodatnich wyników.

Wszystkie oddziały mimo iż w większej swej części z niedo-
dego rekruta słożone, przedstawiły się bardzo korzystnie, rokując
jak najlepsze nadzieje.

Szef Sztabu Generalnego

Szewstyski

Generał Dywizji.

Otrzymują:

Szef Sztabu Gen.	1
podplk NIEMIĘWSKI	1
Wydział I de VI	pe 1
" VII i X	pe 2
" VIII i IX	pe 1
Zandarmerya	20
Okręg generalny WARSZAWSKI	25
" " ŁÓDZKI	10
" " LUBELSKI	10
" " KIELECKI	10
" " KRAKOWSKI	10
Ministerstwo spraw wojsk	12
Dow. miasta Warszawy	7
Pułk inżynieryjny	1
Inspekcya szkół	5
Inspektor artylerji	5
Adjuśantura gen. przy Nacz. Dow.	1
Basn kolejowy	1
" telegraficzny	1
Dywizya litewsko-białoruska	5
Gen. OSTOPIWICZ - Misya wojsk. KIJOW.	1
pułk JANUSZAJTIS ŁAPY	1
" POGORZELSKI - LUKOW	1
" GAWRONSKI - SZCZUCZYM	1
Ładra pułku kolejowego KRAKOW	3
" basn kolejowy w JABLONNIE	2
Dow. kolejek wąskoterowych KIELCE	2
DOW. na TSCHODZIN	1
" kolei narwskich wojsk CHELM	1
" okręgowy linii kolej. dyr. WARSZAWA	1
" " " " " RADOM	1
" " " " " KRAKOW	1
" " " " " LWOW	1

Rozkaz Sztabu Generalnego WP nr 66 z 20 grudnia 1918 r. w sprawie organizacji wojsk lotniczych.

W rozkazie tym dokonano podziału kompetencji między Sztabem a Ministerstwem Spraw Wojskowych w dziedzinie lotnictwa wojskowego.

Sztab Generalny Wojsk Polskich Warszawa, dn. 20 grudnia 1918.

Ważny dokument
Nr. dz. 04.159.

ROZKAZ Nr. 66

ORGANIZACJA WOJSK LOTNICZYCH

w uzupełnieniu Rozkazu Sztabu Generalnego Nr. 23 z dn. 21.XI.1918.

A. Dowództwo Wojsk Lotniczych.

Dowódca Wojsk Lotniczych w Warszawie podlega bezpośrednio Szefowi Sztabu Generalnego W.P. Jemu podlegają wszystkie jednostki wojsk lotniczych.

B. Dowództwa Grup Lotniczych.

Dowództwo 1 Grupy Lotniczej z siedzibą w Warszawie, na Warszawski, Lubelski, Kielecki i Łódzki Okręg Generalny.

Dowództwo 2 Grupy Lotniczej w Krakowie, na Krakowski Okręg Generalny.

C. Eskadry Lotnicze.

Eskadry lotnicze mają po 6 płatowców i przeznaczone są dla służby łączności; wywiadowczej, korektury ognia artylerji, niszczenia płatowców przeciwnika i współdziałania w walce.

Na rasie formuje się:

1. Eskadrę w Warszawie.
2. Eskadrę w Lublinie.
5. Eskadrę w Krakowie.
6. Eskadrę w Przemyślu.
7. Eskadrę we Lwowie.

D. Ruchome Parki lotnicze.

Zadaniem ruchomych Parków Lotniczych jest obsługa techniczna eskadr lotniczych, t.j. przechowywanie całych płatowców rezerwowych i ich części zapasowych, materiałów pędnych i smarów, dalszej remont płatowców o ile gruntowniejszej naprawy nie wymagają.

Siedziba Ruchomego Parku Lotniczego jest Warszawa.